

Ławeczka wiecowa. czyli

Kto się bawi w Turek?

Czytaj str. 4

Grom spadnie na A klasę. czyli

Wielka feta w Malanowie

Czytaj str. 20

Znowu transparenty. pikiety. spotkanie i strajki...

Czy Turek czeka kolejna walka o pogotowie?

Czytaj str. 10

Nieważny regulamin. kiedy powożą

Kuci na cztery nogi

Czytaj str. 31

Droga do Pietna jak szwajcarski ser

Wypadł na łuku drogi

Czytaj str. 2

Uniejów zaprasza na Turniej Rycerski i Blue Cafe

Czytaj str. 5 i 13

Miasto śmiertelnie podzielone

Czwartkowe obrady sesji Rady Miejskiej dowiodły, że Turek jest w klasycznym znaczeniu politycznie podzielony. Jedną z ofiar tego pogłębiającego się pęknięcia zdaje się być miejscowy klub piłkarski Tur Turek, któremu burmistrz Czaplą odgwizdał właśnie ostatni mecz. Po mocarstwowych ambicjach futbolowych władz Turku z Tura zostało jakieś gruzowisko, wcale nie mniej wstydliwe niż to, od tygodnia sprzątane, po byłej Mirandzie. Bowiem ile władzy, tyle odpowiedzialności...



Władza i odpowiedzialność

O problemach Tura Turka i nowym zarządzie klubu czytaj na stronach 6 i 21

W zamian za wyjątkowe zdolności językowe

Gimnazjaliści z Brudzewa poznawali Brukselę

Z coraz większym rozmachem organizowany jest przez samorząd Brudzewa konkurs języka angielskiego Shooting Star. W tym roku wielki finał odbył się aż w Brukseli. Piętnastu laureatów miało okazję nie tylko zwiedzić centrum dowodzenia Unii Europejskiej, ale także nabyć kolejne szlify językowe. Wymagało to trochę trudu, bo podczas, gdy reszta ich rówieśników przewracała się na drugi bok w łóżku, to piętnastu młodych i zdolnych z plecakami kierowało się w stronę Urzędu Gminy w Brudzewie. Stamtąd około godz. 1.00 wyruszyli w drogę na warszawskie Okręcie

Czytaj str. 3

OGŁOSZENIE PŁATNE

Jesteśmy za zrównoważonym rozwojem,
dlatego
głosujemy na
Jarosława Kaczyńskiego

Wyniki egzaminu gimnazjalnego 2010r. w szkołach powiatu tureckiego

Awans rocznika, ale różnice coraz większe

W powiecie tureckim tegoroczny egzamin gimnazjalny pisało 1194 uczniów z rocznika 1994. Część humanistyczna i matematyczno-przyrodnicza będą brane pod uwagę przy naborze do szkół średnich, a w przypadku egzaminu z języków obcych – stanie się to dopiero za dwa lata. Średnia łączna z obu części obowiązkowych lokuje nas na ósmym miejscu w gronie 31 powiatów ziemskich województwa. To oznacza progres w porównaniu z zaledwie 16 lokatą powiatu, którą w roku 2007 dała nam średnia sprawdzianu tegorocznych absolwentów gimnazjów. Choć obraz oświaty gimnazjalnej w powiecie jest o tyle niepokojący, że w decydującej mierze o tegorocznej naszej przyzwoitej średniej, w znacznej mierze, decydował wynik gimnazjów turkowskich, które zaprezentowały się znacznie powyżej gimnazjów w gminach wiejskich

Czytaj str. 8



Burmistrz Turku
Dzdzisław Czaplą

Starosta Turecki
Ryszard Bartosik



dni otwarte 1-3 lipca
szafy 20% taniej

szafy, garderoby,
zabudowy wnęk
z drzwiami przesuwymi



KONIN, ul. Chopina 16, tel. 63 242 02 13

27 czerwca 2010.

Droga z Piętna do Wrzącej jak szwajcarski ser

Wypadek na łuku drogi

Z obrażeniami głowy i kręgosłupa, do szpitala trafił 44-letni mieszkaniec Wrzącej (gm. Turek) po wypadku, do którego doszło w Piętnie w gminie Tuliszków.

W sobotę, 19 czerwca, tuż po godzinie 14.00, dyspozytor turkowskiej straży pożarnej otrzymał zgłoszenie o wypadku. Na miejscu okazało się, że drogą z Piętna do Wrzącej, z pracy wracał 44-letni mężczyzna. Trasa jest mu doskonale znana, gdyż niemal codziennie jeździ nią do Andrewex-u, gdzie pracuje. Choć odległość między miejscowościami liczy zaledwie pięć kilometrów, pokonanie jej jest dużym wyzwaniem. Na całej długości, nie licząc krótkiego odcinka we Wrzącej, gdzie jak mówią mieszkańcy specjalnie położono asfalt przy domu sołtysa, ulica wygląda jak ser szwajcarski. Do tego pobocza są tak nierówne, że

mijające się samochody muszą zwalniać, by nie wypaść z drogi.

Jadący volkswagenem golfem mieszkaniec Wrzącej był już w połowie drogi do domu. Pozostał mu jeszcze do pokonania zakręt i prawie byłby na miejscu. Na łuku stracił panowanie nad samochodem, wypadł z drogi i wjechał do przydrożnego rowu. Z relacji świadków zdarzenia wynika, że jechał za szybko. *- Powinien zwolnić, bo wszyscy wiedzą, że łuk jest bardzo ostry i wjeżdżając na niego nie widać czy jedzie coś z przeciwka. Choćby dlatego warto zdjąć nogę z gazu – mówili:*

44-latek z obrażeniami głowy i kręgosłupa trafił do turkowskiego szpitala. **it**



44-letni mieszkaniec Wrzącej, najprawdopodobniej nie zachował należytych środków ostrożności i na łuku drogi wpadł do rowu.

KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek

W sobotę, 19 czerwca, około godz. 18.00, przy Uniejowskiej do rutynowej kontroli zatrzymany został 52-letni mieszkaniec Łodzi. Jadący kia rio mężczyzna „wydmuchał”, 0,54 mg/dm³ (około 1 promila) alkoholu.

Tego samego dnia, około godz. 21.00, przy Kaliskiej, jadący mazdą 323 26-letni mieszkaniec Turku miał w wydychanym powietrzu 0,83 mg/dm³ (około 1,60 promila) alkoholu.

Rejon

W sobotę, 19 czerwca, o godz. 1.00, w Malanowie, w ręce funkcjonariuszy wpadł pijany rowerzysta. 43-letni mieszkaniec Grąbkowa (gm. Malanów), miał w wydychanym powietrzu 0,32 mg/dm³ (około 0,64 promile) alkoholu.

W niedzielę, 20 czerwca, o godz. 20.00, w Józefowie w gminie Dobra, policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę

renaulta traffica. 33-letni mieszkaniec Dobrej miał 1,27 mg/dm³ (około 2,60 promila) alkoholu.

We wtorek, 22 czerwca, o godz. 13.30, w Koźminie w gminie Brudzew, policjanci zatrzymali kolejnego pijanego kierowcę. Tym razem za kierownicę opła tigry wsiadł 21-letni mieszkaniec Międzylesia. Mężczyzna miał w organizmie 0,77 mg/dm³ (około 1,40 promila) alkoholu.

STRAŻ

Rejon

W niedzielę, 20 czerwca, o godz. 15.00, w Tarnowej w gminie Tuliszków paliła się sterta słomy składowana na polu. Pożar gasiły cztery zastępy straży pożarnej z: Turku, Władysława, Tuliszkowa i Wyszyny.

W sobotę, 26 czerwca, około godz. 13.00, w Piekarach (gm. Dobra), miejscowi druhowie wezwani zostali do pożaru suchej trawy i siana, które zapaliły się na polu.

Tego samego dnia, o godz. 18.00, w Imielkowie w gminie Tuliszków, dwie jednostki – z Turku i Grzymiszewa, gasiły stojący przy drodze ciągnik rolniczy. Przyczyną powstania ognia było najprawdopodobniej zwarcie instalacji elektrycznej w silniku.

Nieplanowany przystanek autokaru

Około trzech godzin zablokowana była droga K 72 z Turku do Konina, po wypadku autokaru wycieczkowego, do którego doszło w środę, 23 czerwca, o godz. 9.00, w Albertowie w gminie Turek. Autobusem jechała kilkadziesiąt osób wycieczka z Krakowa do Lichenia. Kierujący samochodem, na prostym odcinku drogi, chcąc ominąć rowery wjechał do przydrożnego rowu. Z relacji świadków wynika, że jechał za szybko, i w ostatniej

chwili zauważył cyklistę - by go nie potrącić wybrał rów. Na szczęście, ani mężczyźni jadący jednośladem, ani żadnemu z pasażerów autobusu nic się nie stało.

Droga krajowa K 72 zablokowana była około trzech godzin. Po zakończeniu policyjnych działań ściągnięto dźwig, który wyciągnął autobus z rowu, co wcale nie było łatwe. **it**



Do szpitala powinna trafić 70-letnia mieszkanka Ostrowa Wielkopolskiego po wypadku, do którego doszło w Kaczkach Mostowych w gminie Turek. Kobieta wraz z rodziną jechała na pogrzeb siostry i dlatego odmówiła hospitalizacji.

Wypadek w drodze na pogrzeb

We wtorek, 22 czerwca, około godz. 11.00, w turkowskim Centrum Powiadamiania Ratunkowego zadzwonił telefon. Dyżurujący przyjęli zgłoszenie o wypadku w Kaczkach Mostowych w gminie Turek. We wskazane miejsce pojechało pogotowie i dwie jednostki strażackie z Turku i Kowali Pańskich.

Tam okazało się, że na prostym odcinku drogi w tył jadącego w stronę Turku fiata brawa, wjechała skoda fabia. Z relacji świadków wynika, że

kierujący fiatem zaczął zwalniać. Siedzący za kierownicą fabii najprawdopodobniej nie zdążył

zahamować i dlatego doszło do wypadku.

70-letnia mieszkanka Ostrowa Wielkopolskiego wraz z mężem i synem, jechała na pogrzeb siostry, dlatego choć lekarz zlecił jej hospitalizację, odmówiła. **it**



70-letnia mieszkanka Ostrowa wraz z rodziną jechała na pogrzeb siostry, gdy w tył fiata którym podróżowali wjechała skoda fabia.

BEZPIECZNE WAKACJE POLICJA RADZI – BĄDŹ CZUJNY!!!

Z roku na rok w czasie wakacji, coraz więcej dzieci ulega wypadkom. Ich powodem bardzo często jest niewłaściwe zorganizowanie im czasu wolnego oraz brak odpowiedniej opieki ze strony rodziców. Dlatego radzimy, by opiekunowie poświęcili więcej czasu i uwagi swoim podopiecznym, co na pewno poprawi ich bezpieczeństwo. Przypominamy też czego należy się wystrzeżać i na co zwracać szczególną uwagę.

BEZPIECZNY WYPOCZYNEK NAD WODĄ

- Zawsze korzystaj tylko z kąpielisk strzeżonych,
- Nigdy nie wchodź do wody po alkoholu,
- Jeśli pod Twoją opieką znajdują się młodsze rodzeństwo, ani na chwilę nie spuszczać go z oka – małe dzieci nigdy nie powinny się kąpać same,
- Gdy wchodzisz do wody, nie proś o przypilnowanie rzeczy przygodnie poznanych osób – taka sytuacja często kończy się ich utratą,
- Nie skacz do zbyt płytkiej wody oraz o niezbadanym dnie – taki skok może zakończyć się urazem kręgosłupa i często nieodwracalnym kalectwem,

BEZPIECZEŃSTWO PODCZAS PRAC POLOWYCH

- Uczulaj i pilnuj najmłodszych, aby nie wchodzili do strefy prac polowych,
- Jeżeli starsze dzieci pomagają w pracy dorosłym upewnij się, że maszyny rolnicze są sprawne technicznie i ich użycie nie spowoduje tragedii,
- Nie przewoź dzieci na maszynach rolniczych, nawet po podwórku,

DZIECKO W DOMU

- Nie ulegaj namowom obcych osób i ich atrakcyjnym ofertom spędzania wolnego czasu,

- Będąc w domu sam, nie otwieraj drzwi nieznanym,
- Wychodząc z mieszkania i lub placu zabaw zawsze informuj o tym osobę dorosłą.

ZAGROŻENIA WYNIKAJĄCE Z PROPOZYCJI ZAŻYCIA NARKOTYKU LUB ŚRODKÓW ODURZAJĄCYCH

- Nie przyjmuj niczego od nieznanym, zwłaszcza w środkach komunikacji czy dyskotekach,
- Pamiętaj, że posiadanie nawet najmniejszej ilości narkotyku jest karalne,
- O pojawieniu się narkotyków w twoim otoczeniu, powiadom opiekuna lub inną osobę dorosłą, a w razie potrzeby skontaktuj z policją

ZAGROŻENIE WYNIKAJĄCE ZE SPOŻYWANIA ALKOHOLU

- Zdecydowanie odmawiaj każdorazowej propozycji spożycia napoju alkoholowego,
- Będąc pod wpływem alkoholu narażasz się na ryzyko stania się ofiarą przestępstwa lub jego sprawcą,

Ważne jest to aby systematycznie przypominać dzieciom o zasadach bezpiecznego poruszania się na drogach, gdyż wypadki drogowe to jedno z najczęstszych zagrożeń podczas wakacji. W każdej sytuacji osoby, które będą potrzebowały jakiegokolwiek pomocy lub informacji mogą skontaktować się z policjantami zespołu ds. Nietlenich i Patologii Sekcji Prewencji KPP w Turku, pod numerem telefonu: (63) 289-82-38, 289-82-39. Do dyspozycji dzieci, młodzieży i rodziców jest także telefon zaufania – (63) 289-82-97.

Zyczymy bezpiecznego i udanego wypoczynku.

Zespół ds. Nietlenich i Patologii Sekcji Prewencji KPP w Turku

W zamian za wyjątkowe zdolności językowe...

Gimnazjaliści z Brudzewa poznawali Brukselę

Piętnastu młodych i ambitnych uczniów brudzewskiego gimnazjum spędziło 2 dni w Brukseli. Na tę turystyczną atrakcję, ale i pouczające przeżycie zapracowali sami, zostając laureatami organizowanego co roku, od czterech lat, konkursu "Shooting Star". Wrócili bogatsi o doświadczenia, z bagażem przygód, wrażeń i doszlifowanym językiem angielskim.

Czwartkowa noc, 10 czerwca, nie przebiegła typowo dla piętnastki finalistów konkursu "Shooting Star". Kiedy ich koledzy przewracali się w łóżkach na drugi bok, oni z plecakami kierowali się w stronę Urzędu Gminy w Brudzewie. Stamtąd około godziny 1.00 wyruszyli autobusem do Warszawy. Zmęczeni i zaspani, ale podekscytowani, po czterech godzinach dotarli na Okęcie. Czekając za samolotem, zabijali czas do 7.00 rano. *–Pięć minut po siódmej wystartowaliśmy w fascynującą podróż, której celem była Bruksela. Z góry podziwialiśmy piękne widoki za oknem – opowiadają uczestnicy wycieczki. I nawet powietrzna podróż dostarczyła im nie-małych wrażeń, gdyż mniej więcej w połowie drogi samolot wpadł w turbulencje... Choć niejednemu napędziło to strachu, gimnazjaliści szczęśliwie dotarli na miejsce. –Pogoda w Brukseli płatała nam figle. Trochę padało, ale nie przeszkodziło nam to w zwiedzaniu stolicy. Byliśmy pod wrażeniem Grand Place i innych miejsc, między innymi alei św. Huberta, pałacu narodów oraz katedry św. Mikołaja – jednym tchem wymieniają brudzewianie. Nie mogli ominąć także dwóch charakterystycznych dla Brukseli posągów: sikającego chłopca – Manneken-Piss i sikającej dziewczynki – Jeanneke-Piss.*

Młodych brudzewian zakwaterowano w schronisku młodzieżowym w Leuven, i jak twierdzą, hotel był bardzo przyjemny. Do późnych godzin nocnych grali w karty, państwa-miasta i rozmawiali o emocjach związanych z urokami Brukseli.

Jeszcze pierwszego dnia, podczas obiadu w restauracji Le Roy, spotkali się z europosełem Andrzejem Grzybem, który był głównym sponsorem wycieczki. To właśnie dzięki niemu mogli podziwiać uroki belgijskiej stolicy. *–Drugiego dnia musieliśmy wcześniej wstać, co po nieprzespanej nocy, było nie lada wyczynem. Czekal nas dzień pełen nowych wrażeń – wspominają z uśmiechem. Rozpoczęli go od zwiedzania Europarlamentu, po którym oprowadzili ich pracownicy posła Grzyba. W parlamencie obejrzeli prezentację przybliżającą historię Unii Europejskiej. Następnie mieli możliwość obej-*

rzyć salę plenarną i jako nieliczni zwiedzić część "roboczą", gdzie znajdują się biura eurodeputowanych. *–Tam też czekały nas drobne upominki – mówią.*

Popołudnie spędzili na wędrowkach po mieście. Wraz z przewodnikiem pojechali metrem zobaczyć Atomium i Mini Europe. *–Atomium wywarło na nas wielkie wrażenie.*

*O tej budowli wykonanej z żelaza przewodnik opowiadała nam historię o duchach – wymieniają się wrażeniami gimnazjaliści. Kolejnym miejscem, które zwiedzili była Mini Europe z makietami najbardziej znanych budynków z całej Europy. Odwiedzili też chiński domek – Pagodę. Wieczorem dostali tzw. czas wolny, mieli możliwość kupienia pamiątek i zwiedzania na własną rękę głównego rynku w stolicy Belgii. Po zakupach roześmiani i rozśpiewani udali się do hotelu. *–Niestety musieliśmy zacząć się pakować, bo wcześniej rano wyje-**

dzaliśmy. Około godziny siódmej trzydzieści byliśmy już na lotnisku. Tym razem lot był udany, już bez turbulencji. W drodze powrotnej wstąpiliśmy do karczmy „Pod bazarantem” i zjedliśmy pyszny, polski obiad – opowiadają.

Na tym zakończyła się belgijska przygoda młodych brudzewian. W piątek, 25 czerwca, wraz ze szkolną bracią finaliści zakończyli rok szkolny. Wtedy też przygotowano oficjalne podsumowanie konkursu a gimnazjaliści zostali wyróżnieni za swoje osiągnięcia.

W wycieczce wzięła udział najlepsza piętnastka konkursu "Shooting Star": Mateusz Bukowski, Mateusz Kamiński, Karolina Karbowa, Marta Karwacka, Michalina Koral, Jakub Kujawa, Emilian Kuster, Adam Kwieciński, Rafał Krzyżanowski, Bartosz Pusty, Sara Rosicki, Michalina Szymczak, Łukasz Synówka, Joanna Wejman i Artur Wdzięczny.

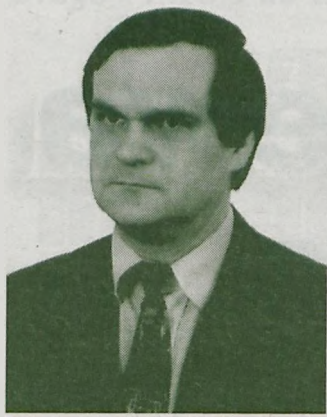
Uczestnicy wyjazdu składają podziękowania organizatorom, pomysłodawcom i sponsorom, a w szczególności europosłowi Andrzejowi Grzybowi i jego współpracownikom, wójtowi Cezaremu Krasowskiemu, radnym gminy Brudzew na czele z przewodniczącym Piotrem Kwiecińskim, sekretarzowi gminy Piotrowi Nowaczykowi oraz prezesowi Banku Spółdzielczego w Strzałkowie. Kierują również podziękowania dla opiekunów: Anny Tygielskiej, Aleksandry Stefańskiej, Pauliny Stolarek i Urszuli Kaniewskiej. **boxa**



Gimnazjaliści wraz z opiekunami w Parlamencie Europejskim.



Młodzież zwiedziła najważniejsze zabytki miasta. Ogromne wrażenie zrobiło na nich Atomium.



Ławeczka wiecowa, czyli niezrównoważony pomysł na zrównoważony rozwój

Zdzisław Czapla i Ryszard Bartosik zamienili „Ławeczkę Józefa Mehoffera” w trybunę wiecową, z której oznajmiają turkowiom – Głosujemy na Jarosława Kaczyńskiego. Pozwalam sobie założyć, że duet Cze-Be wypowiada się tylko w swoim imieniu. Tuszę bowiem, że nie uprawiają jakiejś politycznej nekrofilii i nie zapisali jednak nieboszczyka Mehoffera do PiS-u. Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że niżej podpisanemu bliżej nic nie wiadomo o aktualnych preferencjach ś. p. Autora witraży i polichromii. Tzn. dość trudno byłoby mi jednoznacznie stwierdzić, czy Mistrz jest zwolennikiem kandydata przyjaznego kotom, czy też bliższy mu jest polityk, który w zwierzakach dostrzega raczej myśliwskie trofea. Przynajmniej dotychczas.

Kończąc rozważania utrzymane, jak widać, w stylu mocno krotkochwilnym trudno nie postawić pytania o wymowę wykorzystania postaci Józefa Mehoffera w bieżącej łomotaninie politycznej? Pomijając już zawsze subiektywną kwestię smaku, to zaprzęgnięcie idei „Turek – miastem w klimacie Mehoffera” do rydwanu wyborczego jednego z kandydatów do prezydentury jest bardzo poważnym błędem Czapli jako urzędującego burmistrza. Obym był złym prorokiem, ale obawiam się, że skutki dla mehofferowskiej idei skutki tego dość wątpliwego zabiegu propagandowego będą wielce negatywne. W swojej naiwności graniczącej z głupotą za dobrą monetę brałem przekonanie, że idea mehofferowska jest sprawą honoru wszystkich żyjących turkowiom. Bez podziału na tych z lewa i prawa, czy tych z PiS-u jak i zwolenników PO. Słowem, dla niżej podpisanego wspieranie dla mehofferowskiego projektu równało się zabieganiu o powiększenie dobra dość u nas rzadkiego, a zwanego kapitałem społecznym. Ciekawe czy Czapli przyszło do głowy, że beztroskie posłużenie się symbolem tego projektu w politycznej szamotaninie tego równa się roztrwonieniu tego tak wątpliwego jeszcze kapitaliku? Bo jak do tej tak ważnej dla całej społeczności miejskiej będzie można teraz zjednywać turkowiom o odmiennych poglądach politycznych? Jak reagować na ich opory i zachnięcia w stylu – A co mnie obchodzi jakiś projekt pisowców?! Chyba, że właśnie tak się rzeczy mają i faktycznie gra idzie o żalosne zawłaszczenie idei tylko przez jeden obóz. Idei, która powinna być troską i celem wszystkich turkowiom, a tym samym ponad podziałami partyjnymi jednoczyć naszą społeczność. W tym miejscu pragnę zauważyć, że z podobnie krytyczną oceną spotkałaby się próba zaprzęgnięcia idei mehofferowskiej do maszyny

wyborczej każdego innego obozu politycznego. Bo akurat tą sprawą naszej społeczności dzielić się nie powinno. Niżej podpisany chciałby wierzyć, że turkowiom okażą się dość wyrozumiali i rzeczoną grę Mehofferem zapiszą na karb gorączki wyborczej, która spowodowała Czapłę do roli drobnego machera partyjnego i tym samym rezygnacji z przewodzenia całej społeczności miasta. W każdym bądź razie chciałbym, abyśmy okazali się wyrozumiali i wielkoduszni. W przeciwnym bowiem wypadku idea mehofferacji podzieli los Tura Turek. A najlepszym razie przyjdzie jej wieść rachityczny żywot projektu odrzuconego przez jedną część turkowiom, a przez inną, traktowanie jako poręczny gadżet do politycznych gier. Do takich opłakanych konsekwencji prowadzi nieszczęsny pomysł burmistrza Czapli.

O ile sprawa zabawy w „Ławeczkę Mehoffera” ma wymiar lokalny. Bo skutkować może co najwyżej odrzuceniem przez znaczną część mieszkańców miasta pewnego wspólnego projektu, który miałyby budować naszą tożsamość. To już znacznie szerszy i poważniejszy wymiar ma slogan, pod którym Czapla i Bartosik z uśmiechem agitują za Kaczyńskim. - Jesteśmy za zrównoważonym rozwojem – głosi teza mając za sobą powód takiego, a nie innego wotowania. A co konkretnie mają na myśli nasi agitatorzy, zachwalając ów „zrównoważony rozwój”. Ano nic innego niż obrona status quo. Pozwalam sobie wyrazić przekonanie, że tym samym proponuje nam się rolę ostatnich obrońców „okopów Świętej Trójcy”, pod heroicznym przywództwem „małego rycerza” polskiej polityki. Mówiąc zaś konkretnie, mieszkańcom miasta i powiatu nie pozostaje nic innego jak każdorazowo stawać w karnym ryszunku, a to w obronie pogotowia, albo innej Wojskowej Komendy Uzupełnień. Jeśli już mamy biec na barykady, gdy tylko zagrają larum, w temu podobnej sprawie, to może jednak owemu sławetnemu hasłu o zrównoważonym rozwoju należałoby się przyjrzeć bliżej. Naturalnie, każdorazowe wyprowadzenie z Turku tej czy innej instytucji może oznaczać jakieś tam uszczuplenie potencjału społeczności miejskiej. Tylko, czy aby wojując pod sztandarem zrównoważonego rozwoju nie próbujemy płynąć pod prąd procesów ekonomicznych i cywilizacyjnych, z jednej strony, z drugiej zaś, czy działanie takie nie jest aby równoznaczne z obroną egoistycznego interesu partykularnego miejskiej czy powiatowej społeczności. Tym samym czy nie jest działaniem wbrew interesowi szerszego ogółu. Weźmy choćby

sprawę takiego WКУ. Funkcjonowanie takiej instytucji w naszym mieście, i owszem przynosi mu nawet dość liczne korzyści. Choćby w postaci miejsc pracy, czy związanego z tym większego popytu na dobra i usługi, a z tym i wpływy podatkowe. Tylko czy w sytuacji zniesienia obowiązkowego poboru do wojska taka instytucja w co drugiej powiatowej miejscinie, nie jest aby w skali kraju marnotrawieniem publicznego grosza? Zwłaszcza, gdy nasza zacofana armia wprost łaknie modernizacji niczym przysłowiowa kania dżdżu. Ale dobrze, sprawa WКУ jest już przesądzona. To pojawia się problem pogotowia. Jeśli za projektem nowej organizacji pogotowia stoi pomysł w stylu „zmiana dla samej tylko zmiany”, to można i należy występować pod hasłem – Pogotowie dla Turku. Ale już spore wątpliwości muszą pojawić się w momencie, gdy za reorganizacją tych usług będzie krył się zamysł ich racjonalizacji ekonomicznej. To w sprawie przyjęcia postawy defensywnej, jako formy realizacji hasła o tzw. zrównoważonym rozwoju.

Inną z kolei treścią wypełniającą powyższy slogan ma być teza o sprawiedliwym dostępie do pieniędzy publicznych. Obawiam się, że postulat sprawiedliwego podziału środków dzielonych, gdzieś tam na poziomie Warszawy czy Poznania sprowadza się do wołania o podział równy. Bo już nie miałbym nic przeciwko równości szans w dostępie do środków. Obawiam się jednak, że to mrzonka. Pod tym wyborczym sloganem upatrywałbym raczej zasady – *każdomu po niemnożko*. Dla zilustrowania iluzoryczności tak zachwalanego hasła o zrównoważonym podziale posłużmy się takim oto uproszczonym przykładem. Oto nasze województwo ma dla oświaty na poziomie akademickim kwotę stu milionów zł. W Wielkopolsce suma ta może być rozdysponowana na 31 powiatów i cztery miasta starosteckie. Zatem w myśl hasła zrównoważonego rozwoju spróbujmy podzielić owe sto milionów na 35. Okaże się, że na każdy powiat nie wypadnie nawet po 3 miliony. O ile taka kwota coś tam jeszcze znaczy w budżecie Turku czy innego Koła, to już dla Kalisza, nie mówiąc o Poznaniu, wystarczy co najwyżej na przysłowiowe waciki. Bo chyba nie uznamy za zrównoważony rozwój, gdy za owe trzy miliony w jakiejś powiatowej Płidówce powstanie kolejna Wyższa Szkoła Zarządzania i Gotowania na Gazie? A już te niespełna trzy miliony podzielone tylko na kilka wiodących uczelni w Poznaniu stanowiąc będą tylko małą kroplą w morzu ich potrzeb. Podobny mechanizm da się zauważyć w każdej innej dzie-

dzinie finansowanej ze środków publicznych. Pewnie byłoby wspólnie, gdyby zrównoważony rozwój pozwalał na liczne inwestycje infrastrukturalne w takim Poznaniu, jak i w najbardziej zapadłej dziurze regionu. Tyle, że to jest zwykła utopia. A utopia nawet najbardziej szlachetna robi ludziom wodę z mózgu, przynosząc na ogół skutki dość opłakane.

Ale wielce sobie ceniąc zdanie Zdzisława Czapli może jednak powinienem odrzucić wszelkie wątpliwości i z czystej sympatii osobistej bez szemrania przyklasnąć lansowanemu przezeń hasłu. Może i bym tak uczynił, gdyby nie to, że pan burmistrz kierując się zapewne rozsądkiem, no i rzecz jasna wyrachowaniem, idei zrównoważonego rozwoju całkiem nie stosuje do rządzonego przez siebie Turku. Powiedziałbym nawet, że wręcz przeciwnie. Gdzie tylko może odsyła ten pomysł na śmietnik idei. Zauważyli to beczelnie mieszkańcy Osiedla Awaryjnego, nie mówiąc już o okolicach Sportowej i Orzeszkowej, gdzie ostatnie inwestycje widziały w czasach późnego Gomułki. Ale po co zawracać sobie głowę peryferiami miasta. Wszak o zrównoważonym rozwoju mogą sobie pomarzyć okolice turkowskiej sta-

rówki, która powoli zamienia się w bezludną pustynię.

Ano tak to już jest, że trudno iść pod prąd zachodzących procesów cywilizacyjnych i socjo-ekonomicznych. Tylko dlaczego mając w nosie hasło zrównoważonego rozwoju na poziomie Turku, pan burmistrz każe nam w nie wierzyć na poziomie kraju czy województwa? Wszak w każdym z tych przypadków łatwo dostrzec całą utopijność tej idei. Znając i ceniąc sobie racjonalność burmistrza Czapli zmuszony jestem do stwierdzenia, że wypisując ów slogan na sztandarach, pod które ostatnio był łaskaw wstąpić, kieruje się czystej wody kalkulacją polityczną zakrawającą wprost na zwykły cynizm. Podtykając zaś turkowiom pod nos swój koncept, powinien zdawać sobie sprawę, że po pierwsze - marnotrawi energię lokalnej społeczności, po wtóre – skazuje nas na zaściankowość i po trzecie – każe nam się kopać z koniem procesów ekonomicznych i cywilizacyjnych. I ta zabawa w Turek, czy raczej Turkiem służy dla uzasadnienia tak przemijającej sprawy jak marna kampania wyborcza na jeden z obieralnych urzędów. Czy doprawdy ta skórka, jest warta zrobienia wyprawki z turkowiom?

Andrzej Jarek

BURMISTRZ MIASTA TURKU ZAPRASZA NA

Wycieczkę do Wiesmoor – Miasta Partnerskiego na obchody Święta Kwiatów

W programie wyjazdu:

- uczestnictwo w obchodach Święta Kwiatów
- zwiedzanie muzeum marynarki wojennej
- spotkania z mieszkańcami Wiesmoor

Termin wyjazdu: 2 – 6 wrzesień 2010

Cena: 230€ + ubezpieczenie

Szczegółowych informacji udziela
Monika Fabiańska pod nr tel. 63 289 61 42

Obowiązuje kolejność zapisów

Zapraszamy bardzo serdecznie

ZWROT ZA KARTĘ POJAZDU

JEŚLI ZAREJESTROWAŁEŚ SPROWADZONY POJAZD
Z UE W OKRESIE 01.05.2004 - 14.04.2006

ODZYSKAMY TWOJE

TEL. 795 293 188

MARCINIAK - Turek

www.kartapojazdu.net.pl

425 ZŁ

Na turkowskich Zdrojkach

Dom nad... wysypiskiem?

Tam, gdzie kiedyś leżały tony śmieci zwożone z całego Turku, lekarstwa, a nawet... ludzka noga, teraz stanie dom. Jak wspominają mieszkańcy ulicy Lutosałwskiego na Zdrojkach, miejscowe wysypisko zamknięto jakieś dziesięć lat temu, posadzono rośliny, drzewa, krzewy, wszystko aby środowisko wróciło do normy. –W ubiegłym tygodniu na jedną z działek w tym terenie przyjechali robotnicy i wycięli w pień całą roślinność. Okazuje się, że teraz ktoś będzie się budował – opowiada jedna z mieszkank. –Nawet gdyby mi płacili, to bym w tym miejscu nie zamieszkała – dodaje szybko.

Kobieta mieszka na turkowskich Zdrojkach od czterdziestu lat. Od kiedy pamięta w sąsiedztwie wysypiska śmieci. Nie było ono zabezpieczone, ani nawet ogrodzone. Takie czasy! –*Pewnego razu, kiedy córka miała kilka lat przyniosła do domu cukiereczki i zapytała czy nie chce się poczęstować. Okazało się, że to tabletki, które wyrzucano na wysypisko* – opowiada turkowianka. Można było znaleźć tam wszystko: stare sprzęty, odpadki domowe, gruz, chemikalia, było to idealne siedlisko dla szczurów. Sąsiedzi wspominają też głośną sprawę odnalezienia ludzkiej nogi. –*Kiedyś przepisy były inne, nie obowiązywały unijne normy, a właściwie żadne normy* – twierdzą.

Jak wspomina mieszkająca najbliżej kobieta, na składowisko przestano zwozić śmieci ponad dziesięć lat temu, a teren poddano rekultywacji. Tony pozostałości po ludzkiej egzystencji zasypano warstwą ziemi i nasadzono kwiatów, drzew, krzewów. –*Rośnie tu dużo jaśminu i inne krze-*



Posadzone przed laty drzewa i krzewy jednego dnia wyciął nowy właściciel. Mieszkańcy twierdzą, że będzie się on budował na terenie byłego wysypiska śmieci.

wy, są jabłonie, sliwki. Latem wszystko kwitnie, zrobiły nam się tu więc tereny rekreacyjne. To bardzo urokliwe miejsce. Ludzie wydeptali ścieżki, chodzimy tędy na niedaleki żydowski cmentarz – opowiada kobieta. Inna przyznaje, że obiecywano postawić tu ławki, zrobić promenadę, bo sąsiedztwo zabytkowego cmen-

tarza przyciąga mieszkańców Turku i nie tylko. –*W niedziele to miejsce tętni życiem. Przyjeżdżają ludzie z dziećmi, spacerują z psami. Wielu miejscowych chodzi po prostu oglądać kwitnące kwiaty, zbierać jagody czy grzyby. Odpoczywamy w ten sposób. Na osiedlu powinno być jak najwięcej terenów zielonych* – popierają się

zniknęła przydrożna zieleń. Z zaroślami uporał się właściciel działki, bo mimo nieciekawego podłoża, okazuje się, że jest to teren budowlany. Mieszkańcy obawiają się też, że nowy właściciel „zamknie” wydeptane już przez lata dzikie przejścia do lasu i do cmentarza. –*Kiedyś zapłacono za drzewa, rośliny, po-*

sprzedaży działki, nowy właściciel je wycina. Teraz to już wszystko wyprzedają. Burmistrz nie ma czym handlować? – pytają mieszkanki Lutosałwskiego.

Trudno jednak dziwić się, że ludzie szukają nowych terenów pod swój dom, zwłaszcza, że Zdrojki, to jedna z ładniejszych dzielnic Turku. I pewnie będzie się ona rozrastać. A miasto będzie sprzedawać tereny pod budownictwo jednorodzinne jeśli są takie w zasobach komunalnych i jeśli znajdą się chętni. Bo jest to z korzyścią dla obu stron – sprzedającego i kupującego.

Zdzisław Czaplą zapewnia zresztą, że wysypisko śmieci owszem było na Zdrojkach, ale nie w tym miejscu. –*Było głębiej oddalone od drogi, a działki przy ulicy zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, to tereny budowlane* – mówi, przyznając jednak, że to dawne czasy, bo jego zdaniem śmieciowisko zamknięto nie dziesięć, ale... trzydzieści lat temu.

Kto ma rację – ludzie cofający się pamięcią przed lata i wspominający zwożone tam tony śmieci czy włodarz? Trudno teraz stwierdzić, kiedy jednak nowy właściciel zacznie budować dom, kto wie co odkryje pod powierzchnią. Być może wówczas dopiero zostanie rozstrzygnięty ten spór o daty. –*Będą kopać, pewnie założą ogród. Na takiej ziemi? Zobaczmy czego się dokopią i co ona kryje...* – z zacięciem ale i obawą zastanawiają się teraz sąsiedzi.

boxa

REKLAMA

VI Turniej Rycerski w Uniejowie

3-4 lipca, SOBOTA - NIEDZIELA (Kasztel Rycerski)

12.00 - Rozpoczęcie Turnieju

Sobota 20.15

Scena nad rzeką Wartą

Koncert Blue Cafe

Organizator:



Współorganizator:



Władza i odpowiedzialność

Czwartkowa (24 czerwca) sesja Rady Miejskiej dostarczyła kolejnych dowodów, że Turek w klasycznym znaczeniu stał się miastem politycznie podzielonym. Jedną z ofiar pogłębiającego się pęknięcia zdaje się być miejscowy klub piłkarski „Tur”. A że w myśl zasady – ile władzy, tyle odpowiedzialności, to rządzącej od ośmiu lat miastem „prawicowej” ekipie trudno będzie za zaistniały stan rzeczy teże odpowiedzialności uniknąć. Tym bardziej, że obecne władze miasta zdecydowane są w utrzymywaniu kursu na dalszą polaryzację społeczno-polityczną.

Stona cena krótkiego sukcesu

Spółeczność miasta może jedynie dość bezradnie obserwować agonie miejscowego klubu piłkarskiego „Tur” Turek. Jego mocno wstydliva agonie przebiega w atmosferze wzajemnych połażanek i gorszących sporów, w której strony starają się przerzucić odpowiedzialność za zaistniały stan rzeczy. Tymczasem, jak się wydaje, obecna stowarzyszeniowa formuła prawnoprawno-organizacyjna występującego (przynajmniej formalnie) w drugiej lidze klubu ma się nijak do społeczno-ekonomicznych warunków. I choć powyższa diagnoza od dawna nie powinna być dla nikogo jakąś większą tajemnicą, to z samego tylko budżetu miasta jedynie w ostatnich pięciu latach w Tura wpompowano ponad 1,4 mln złotych. Hojność ta wsparta milionami z kopalni i z kieszeni prywatnych sponsorów była kosztowną kropelką utrzymującą klub przy życiu. Dzięki tym pieniądzom Tur mógł występować na szczeblach rozgrywek ligowych wcześniej dlań nieosiągalnych. Można by rzec, wbrew zachodzącym zjawiskom społeczno-ekonomicznym i na przekór licznym przestrogom, że jest to ponad potencjał i realne możliwości tak małego miasteczka, jak Turek. Ale pieniądze publiczne płynęły szerokim strumieniem, bo która władza dobrowolnie zrezygnuje z grzania się w blasku sukcesów piłkarzy, wszak nie z własnej kieszeni finansowanych.

Pogorszenie się sytuacji ekonomicznej, w połączeniu z degradacją klubu z pierwszej ligi, mocno przerzedziły szeregi prywatnych sponsorów, co musiało do końca zrujnować i tak już kruchą równowagę finansową Tura.

Jak słoń w składzie z porcelany

Zjawisko masowego wycofywania się sponsorów zostało pogłębione niezbyt zręcznie, mówiąc ogólnie, polityką kadrową Czapli i jego ekipy. Nazywając zaś rzecz

po imieniu, burmistrz Turku wykonywał ruchy we władzach, było nie było, stowarzyszenia niczym przysłowiowy słoń w składzie porcelany. O ile przeprowadzona przed kilku laty swoista „dekomunizacja” w klubie, polegająca na odsunięciu od zarządu Marczewskiego i powiązanych z nim ludzi, została jakoś tam przełknięta przez kibicowsko-sponsorską społeczność, to już później przejęta przez Czapłę pełna kontrola nad klubem zaowocowała skutkami wielce negatywnymi. Oto bowiem najpierw z różnych, w tym ekonomicznych powodów, z władz klubu wycofał się Andrzej Oplątek. Prośbom Oplątka o wsparcie jego znajomym z lokalnych kręgów biznesowych po prostu nie wypadało odmawiać. I zapewne trudno byłoby w Turku znaleźć osobę o choćby zbliżonych wpływach do tych jakimi dysponował właściciel „Andrewexu”. Ale posiadanie na fotelu prezesa Tura Krzysztofa Sobczaka było już poważnym błędem Czapli. A to po pierwsze - dlatego, że w oczach opinii publicznej stanowiło sygnał przejścia przezeń całkowitej władzy, ale i równocześnie pełnej odpowiedzialności za losy Tura. Po wtóre zaś - akurat osoba tego byłego kopalnianego związkowca, i z nominacji PiS prezesa kopalni, od początku skazywała cały projekt na porażkę. Bo też trudno nie zauważyć, że kierowanie kopalnią czy tamtejszymi związkowcami wymaga jednak innych cech charakteru i kompetencji niż prezowanie stowarzyszeniu sportowemu. A i jednoznaczne polityczne konotacje Sobczaka nie ułatwiały mu poruszania się w tak wrażliwym otoczeniu jak środowisko miejscowego biznesu. Słowem, w obsadzeniu Sobczaka na prezesowskim fotelu skumulowała się taka ilość błędów Czapli, że pewnie rozwaliliby strukturę bardziej stabilną niż w przypadku tak dziwacznej konstrukcji jaką jest MKS Tur Turek o prawnoprawno-organizacyjnym statusie stowarzyszenia.

Byłemu prezesowi kopalni na tyle starczyło rozumu albo instynktu samozachowawczego, że widząc co w Turze się święci, w kwietniu wziął i z szefowania klubowi najzwyczajniej czmychnął.

Narracyjna batalia o powody upadku „Tura”

Jak dowodzi dalszy bieg zdarzeń, Buczyński mógł zostać jedynie szefem masy upadłościowej. Bo po pierwsze - ponad 400 tys. złotych zadłużenia klubu. Po wtóre - władze stowarzyszenia w kompletnej rozsypce. Po trzecie - samo środowisko całkowicie skłócone i zdeintegrowane. I wreszcie po czwarte - brak spójnego i sensownego pomysłu - co dalej. Krotko mówiąc, po mocarstwowym ambicjach futbolowych władz Turku z Tura zostało jakieś gruzowisko wcale nie mniej wstydlive niż to od tygodnia sprzątane przy ulicy Kaliskie, po byłej „Mirandzie”.

Wracając zaś do czwartkowych obrad Rady Miejskiej, to dominująca oś sporów wokół Tura Turek była jedna - kto skutecznie narzuci swoją opowieść o historii i przyczynach upadku miejscowego klubu piłkarskiego. Z jednej strony usiłuje to zrobić ekipa Czapli. Nie bez racji podkreślając gorsze warunki ekonomiczne, jak nie przystającą do obecnych realiów prawnoprawno-organizacyjną formułę stowarzyszeniową „Tura”. Jednocześnie zaznaczając, że budżet miasta nie jest w stanie samodzielnie unieść ciężaru funkcjonowania klubu na drugoligowym poziomie.

Z kolei Marczewski, z jednej strony stara się obciążyć obóz Czapli za stan w jakim znalazł się klub, jednocześnie zaznaczając, że od z górą czterech lat on i jego ludzie nie mieli żadnego wpływu na decyzje dotyczące „Tura”. Marczewski zarazem podkreśla, że bez udziału i decyzji burmistrza Turku klubu nie da się uratować. - *Tylko pan ma takie możliwości wielokrotnie* - podkreślał Marczewski, posuwając się aż do retoryki w stylu: *- Proszę pana o ratowanie*

„Tura”. Doszło nawet do tego, że w pewnym momencie Marczewski zapewnił Czapłę, że nie będzie jego kontrkandydatem w ubieganiu się o fotel burmistrza. Chociaż w tym ostatnim przypadku trudno powiedzieć, czy swoją deklaracją MMM ucieszył, czy raczej bardziej zmartwił Czapłę. Bo czy Marczewski nie jest aby idealnym rywalem Czapli w wyborach?

W lokalnym kolorycie, czyli nie ma zmiłuj się

O ile problem narzucenia narracji w sprawie przyczyn upadku klubu w kontekście jesiennych wyborów samorządowych ma spore znaczenie polityczne, to już towarzyszące temu bezpardonowe połażanki personalne mają źródło w osobistych animozjach między oboma dżentelmenami i tym samym dodają jedynie dość specyficznego kolorytu turkowskiej scenie publicznej. W trakcie sesji w ten ostatni scenariusz spróbował wpisać się radny Krzysztof Majda, który z głupia frant podniósł zarzut, że to Marczewski miał doprowadzić do upadku klubu. No cóż, z pewnością byłemu posłowi można wypominać sporo grzechów, ale akurat w tym przypadku obciążanie go odpowiedzialnością ociera się o śmieszność. Nic zatem dziwnego, że domagał się on od Majdy publicznych przeprosin za tego typu stwierdzenia. Dodajmy bezskutecznie. Wygląda na to, że burmistrz Czapla na losach Tura położył już raczej kreskę. Przymuszony w tym mocno napiętym budżetem miejskim, jak i ogólną sytuacją ekonomiczną. Z drugiej strony, pewnie trudno mu będzie uciec od odpowiedzialności za obecną sytuację klubu. Przynajmniej w jakiejś części. W myśl starej maksymy - tyle odpowiedzialności, ile władzy. A po tę ostatnią pan burmistrz sięgnął bez żadnych ceregieli. Nie siłując się specjalnie w tej sprawie nawet na próby poszukiwania sensownego, a tak nie tylko w tej sprawie, potrzebnego konsensusu.

Stracone złudzenia radnego Paruszewskiego

Chociaż przebieg ostatniej sesji kazałby raczej porzucić złudne nadzieje na jakikolwiek konsensus w turkowskiej polityce. W zaistniałej sytuacji, potencjalni autorzy takich apeli z góry skazani są na rolę wolażących na puszczy. By nie być gołosłownym wystarczy podać marginalną z pozoru sprawę jak projekt uchwały o nadaniu jednej z ulic nazwy „Alei Solidarności”. Wydawałoby się to ostatni problem, o który warto by wieść spory i kruszyć kopie. Zwłaszcza, że sprawa dotyczy ulicy, która dopiero powstanie i to gdzieś het, bo na terenie Turkowskiej Strefy Inwestycyjnej. *- Czy aby w Turku nie przesadzamy z tym patosem? Wszak nadużywanie słów wielkich, a takim jest z dużej litery pisana Solidarność, prowadzi do ich dewaluacji. Z kolei niezręcznością jest chyba nadawanie ulicy, której jeszcze nie ma. Czy aby nie powinniśmy dać sobie na to więcej czasu? Zwłaszcza, że w tym przypadku go mamy* - tak na sesji dzielił się swoimi wątpliwościami radny Paweł Paruszewski. I w konkluzji swojego wywodu przychylił się do wcześniejszego wniosku radnego Antosika o przełożenie głosowania w tej sprawie. Z tego Paruszewskiego musi być człek bardzo naiwny, o naiwny. Wystarczyło, że Krzysztof Majda stwierdził, że wniosek w sprawie ulicy wypłynął z lokalnych środowisk solidarnościowych i sprawa stała się przesądzona. Ręce radnych koalicji TS/PiS ochoczo powędrowały w górę i w efekcie obok ronda i miejskiej sali obrad nazwę Solidarności od czwartku będzie nosić jeszcze nie powstała aleja Solidarności. Ot, jeśli w tak drobnej sprawie wygląda konsensus po turkowsku, to czego można oczekiwać w obszarach, w których zderzają się interesy o bardziej kluczowym znaczeniu. Słowem, trudno uniknąć wniosku, że społeczność Turku jeszcze nigdy nie była podzielona tak zdecydowanie i głęboko.

Andrzej Jarek

Listy do „Echa”

Dajmy sobie szansę wyboru

W trakcie kampanii prezydenckiej obserwowaliśmy, jak zwolennicy jednego z kandydatów na Prezydenta RP próbują na siłę wmówić, że wszyscy ci, którzy go nie popierają, nie myślą „prawidłowo” o przyszłości naszej Ojczyzny.

I tu właśnie następuje niepotrzebny podział, na dobrych Polaków - głosujących na jednego słusznego kandydata oraz tych rodaków, którzy nie troszczą się o losy naszego kraju, gdyż głosowali na pozostałych kandydatów.

Czy tak powinna wyglądać

POLSKA WYBORÓW

Czy w Polsce musi obowiązywać zasada - kto nie jest z nami, ten jest przeciwko nam? Dlaczego tak się dzieje, że wybory prezydenckie zamiast łączyć, dzielą Polaków? Takie pytania mogą zastanawiać wielu z nas w czasie kampanii prezydenckiej.

demokracja w wolnym kraju? Czy w wolnym kraju można szantażować obywateli swoimi preferencjami wyborczymi? Moim zdaniem nie, gdyż właśnie o taką wolną Polskę walczyło wiele pokoleń Polaków, często poświęcając swoje kariery zawodowe, zdrowie, a czasami nawet życie.

Najważniejszy jest udział w wyborach

Dla mnie prawdziwym patriotą nie jest ten, kto tylko dużo mówi o patriotyzmie, ale ten kto postępuje jak przystało na obywatela polskiego. Obywatela,

który nie tylko korzysta ze swoich przywilejów, ale również ma poczucie obowiązku. A takim obowiązkiem jest właśnie udział w wyborach - prezydenckich, parlamentarnych, czy samorządowych.

Dlatego też uważam, że prawdziwymi patriotami na czas pokoleń są właśnie ludzie, którzy uczestniczą w życiu wyborczym. Drugorzędne znaczenie ma to na kogo głosują, bo na tym właśnie polega demokracja, że każdy ma swobodę wyboru. Najważniejsze jest uczestnictwo w wy-

borach. Bez względu na swoje preferencje polityczne.

Polska - kraj dla każdego

Czy popierając Bronisława Komorowskiego nie myślę o przyszłości Polski? Z takim zarzutem spotkałem się ze strony sympatyków jego kontrkandydata do fotela prezydenta.

Tak nie powinno się robić, gdyż to nas tylko dzieli. A po co? Komu to ma służyć? Polsce? Wątpię. Może raczej kilku politykom, którzy na tych sztucznych podziałach próbują zbijać własny kapitał polityczny. Moim

zdaniem już sam fakt, że nie tylko uczestniczę w wyborach, ale publicznie jestem gotów poprzeć jednego z kandydatów, świadczy o gotowości brania odpowiedzialności za przyszłość Polski.

Mam nadzieję, że sympatycy innych kandydatów na Prezydenta RP, którzy już odpadli z rywalizacji, również pokażą, że losy Ojczyzny nie są im obojętne i że myślą o Polsce, jako o naszym wspólnym kraju. Kraju, w którym narzucane podziały na dobrych i złych nie są nikomu dzisiaj potrzebne. Pokażmy tym, którzy uważają się za lepszych Polaków, że wszyscy jesteśmy patriotami, bez względu na preferencje polityczne i weźmy udział w drugiej turze wyborów prezydenckich, głosując z rozsądkiem. **Romuald Antosik**



Zagłosuję na Komorowskiego
– na złość Platformie

Lewico idź do wyborów!

Szanowny Panie
Redaktorze

Za kilka dni druga tura wyborów prezydenckich. Grzegorz Napieralski w Turku i powiecie uzyskał bardzo dobry wynik. Niestety nie wszedł do drugiej tury. Ale i tak odczuwamy olbrzymią satysfakcję, bo wiemy, że Lewica zdobyła duże poparcie i cieszy się zaufaniem społecznym. Dla nas ludzi Lewicy, to kolejne wyzwanie, aby w oparciu o program realizować nasze ideały i spełniać oczekiwania Polaków.

Lewico – idź do wyborów!...

Ale najbliższa niedziela, to czas kolejnego wyboru przed jakim wszyscy stajemy. Wiem, że wielu moich przyjaciół i kolegów stanęło przed dylematem - czy w ogóle iść do wyborów, a jeśli tak, to zastanawiają się na kogo głosować. Ja nie mam takiego dylematu. Pójdę do wyborów i oddam swój głos na Bronisława Komorowskiego. Z pełną świadomością wybieram mniejsze zło. Czynię tak z kilku co najmniej powodów. Doskonale pamiętam, co o ludziach Lewicy mówił Jarosław Kaczyński. Sojusz Lewicy Demokratycznej nazywał partią przestępczą i spadkobiercą KGB. W swoich wystąpieniach w Sejmie i na innych forach o ludziach Lewicy wyrażał się w sposób lekceważący i obraźliwy. Jego

wypowiedzi były pełne insynuacji i nienawiści. Wszyscy powinniśmy pamiętać tę duszną, stęchlą atmosferę w jakiej przyszło nam żyć, gdy premierem był Jarosław Kaczyński. Napuszczanie ludzi na siebie, zatrzymania przez CBA w świetle kamer, areszty wydobywcze i szalejący Ziobro, rzucający oskarżenia na niewinnych ludzi. Wszędzie miały czaić się jakieś ukryte siły i układy chcące rozgabić i sprzedać Polskę. Czysta paranoja, w którą niestety część społeczeństwa uwierzyła.

Czy Kaczyński szedłby na czele parady równości?

Wybór Kaczyńskiego oznaczałby w tych trudnych przecież czasach zmarginalizowanie naszej roli na arenie międzynarodowej. Napinanie muskuł i potrząsanie szabelką tylko nas ośmieszało w Europie i na świecie. Powinniśmy pamiętać o fatalnych stosunkach jakie mieliśmy z Rosją i Niemcami, gdy premierem był Jarosław Kaczyński. A przecież na dobrej współpracy z tymi państwami powinno bardzo nam zależeć. Nie wierzę ani przez chwilę w przemianę Kaczyńskiego, nie wierzę w ani jedno słowo, które teraz wypowiada pod adresem Lewicy. Mówi to ze względów czysto koniunkturalnych, chce za wszelką cenę zo-

stać prezydentem. Ktoś dowcipnie powiedział, że za poparcie Lewicy, Kaczyński byłby gotów iść na czele Parady Równości i głosować za zalegalizowaniem związków gejów i lesbijek. Poparcia od ludzi Lewicy i od tych wszystkich, którzy głosowali na Grzegorza Napieralskiego, Kaczyński nie może dostać. To byłoby zaprzeczenie się naszym poglądom i ideałom.

Na Komorowskiego zagłosuję na złość Platformie

Jest jeszcze jeden powód, że będę głosował na Bronisława Komorowskiego. Otóż, dość mam tłumaczeń i narzekań Platformy, że nie mogła czegoś zrobić, przeprowadzić reform i zmian, bo wetował czy blokował je prezydent. Dajmy rok czasu Platformie. Niechaj premier wspólnie z prezydentem przeprowadzą niezbędne i obiecane reformy a my ich za rok w wyborach parlamentarnych rozliczymy. Wtedy nie będzie zmiłuj się. Nie będzie tłumaczenia, że ktoś był hamulcowym i rzucał kłody pod nogi. Gorąco apeluję do tych wszystkich z Państwa, którzy tak licznie oddali głosy na Grzegorza Napieralskiego. Idźcie Państwo do wyborów. Oddajcie swoje głosy w drugiej turze na Bronisława Komorowskiego.

Marian Mirosław Marczewski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Głosujemy na Jarosława Kaczyńskiego



Członkowie i sympatycy PIS z Jarosławem Kaczyńskim



Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom Turku i Powiatu

Tureckiego, którzy zagłosowali 20 czerwca za kandydaturą Jarosława Kaczyńskiego na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zachęcamy mieszkańców Powiatu Tureckiego do mobilizacji i głosowania w II turze - 4 lipca 2010 roku na Jarosława Kaczyńskiego.

Turkowski Społeczny Komitet Poparcia Jarosława Kaczyńskiego Kandydata na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

"Łączy nas nasze Państwo – Rzeczpospolita, Wolna Polska będąca ucieleśnieniem marzeń pokoleń Polaków, którzy walczyli o niepodległość. Łączy nas troska o wspólne dobro i przyszłość naszej ojczyzny." - głosi przyjęta przez założycieli komitetu 21 maja 2010 roku deklaracja "Polska jest najważniejsza".

W skład Komitetu weszli:

Anczyk Krystyna, działacz „Solidarności”
Antczak Adam, Burmistrz Dobrej 1990-1992, „Solidarności” Rolników Indywidualnych
Baszkowska Aleksandra, porucznik AK
Baszkowski Antoni, porucznik rezerwy Kawalerii Wojska Polskiego
Baranowska Krystyna, dr nauk przyrodniczych
Bartosik Ryszard, Starosta Turecki
Bestwina Krzysztof, Dyrektor SP ZOZ w Turku
Borowska Ewa, nauczyciel
Chmielewski Arkadiusz, Radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
Czapla Zdzisław, Burmistrz Turku
Dzieran Józef, „Solidarności” Rolników Indywidualnych
Fabian Zenon, działacz „Solidarności”
Gadomski Zdzisław, Przewodniczący NSZZ „Solidarności” KWB „Adamów”
Garbula Łukasz, pracownik samorządowy
Jasak Dariusz, radny miejski, nauczyciel, NSZZ „Solidarności”
Kałużny Andrzej, Przewodniczący Rady Oddziału NSZZ „Solidarności” w Turku
Karbowska Halina, pracownik szpitala
Karwacka Elżbieta, Dyrektor SP w Karszewie
Karwacki Krzysztof, Delegat Wielkopolskiej Izby Rolniczej z Gminy Brudzew

Kończak Stanisław, przedsiębiorca
Kosobudzki Sławomir, NSZZ „Solidarności”, nauczyciel
Kowalczyk Janusz, NSZZ „Solidarności” KWB „Adamów”
Kranc Henryk Krzysztof, Dyrektor PSM w Turku, Członek Zarządu Powiatu, NSZZ „Solidarności”
Krauze Krystyna, działacz „Solidarności”
Krauze Ryszard, działacz „Solidarności”
Kubiak Kazimierz, „Solidarności” Rolników Indywidualnych
Kubiak Marek, Komendant Główny PSP 2007
Kubiak Tadeusz, działacz „Solidarności”
Latański Wiesław, pracownik KWB „Adamów”, NSZZ „Solidarności”
Lis Bolesław, działacz „Solidarności”
Lis Maria, działacz „Solidarności”
Matecka Paulina, działacz „Solidarności”
Owczarek Krzysztof Maciej, Dyrektor MDK we Władysławowie
Olszak Krzysztof, działacz „Solidarności”
Przybyła Arkadiusz, NSZZ „Solidarności”
Rabiega Tadeusz, radny miejski, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Turek
Raszewski Franciszek, przedsiębiorca, „Solidarności” Rolników Indywidualnych
Rusek Kazimierz, samorządowiec, „Solidarności” Rolników Indywidualnych
Rybacka Maria, lekarz internista
Schulz Piotr, Starosta Turecki 2005-2006
Sobczak Krzysztof, Prezes KWB „Adamów” 2006-2008
Sokolowski Stanisław, „Solidarności”
Stolarek Wojciech, przedsiębiorca
Szyper Anna, działacz „Solidarności”
Wojdyła Robert, pracownik samorządowy
Wojtczak Grzegorz, NSZZ „Solidarności” KWB „Adamów”
Zańko Albin Rafał, radny miejski, zastępca dyrektora LO w Turku, NSZZ „Solidarności”
Ziemiański Karol, członek Komitetu Odnowy Polichromii J.Mehoffera

Centrum Szkoleniowe WIEDZA
Liceum Ogólnokształcące **za DARMO!**

- 2-letnie na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej
- 3-letnie na podbudowie szkoły gimnazjalnej

Szkoła Policealna

2-letnie na podbudowie liceum - już od 60zł

- technik ekonomista
- technik informatyk
- technik rachunkowości
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy
- technik logistyki
- technik administracji
- technik handlowiec
- technik ochrony fizycznej osób i mienia

Technikum Uzupełniające

3-letnie na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej (już od 100zł)

- technik mechanik
- technik elektryk
- technik elektronik
- technik technologii żywności
- technik usług fryzjerskich
- technik handlowiec
- technik poligraf
- technik budownictwa
- kucharz
- technik żywienia i gospodarstwa domowego

telefon: (63) 278-47-77
adres: ul. Parkowa 3, 62-700 Turek
mail: turek@cswiadza.pl
www.cswiadza.pl

PROMOCJA na układ KLIMATYZACJI
Nabicie środka Klimatyzacji + sprawdzenie szczelności od 99 zł do 149 zł

ODGRZYBIANIE klimatyzacji 50 zł

Montaż kompletnego rozrządu do większości typów pojazdów już od 150 do 200 zł
Wiosenna PROMOCJA! Przy zakupie części w naszym sklepie: filtra oleju, powietrza, paliwa, przeciwpyłkowego **WYMIANA GRATIS**

Montaż haka holowniczego do większości typów pojazdów już od 99 zł

WIOSENNA PROMOCJA na sekwencyjne samochodowe instalacje gazowe
Dla pierwszych 5 klientów montaż sekwencyjnej instalacji gazowej wraz z materiałem **1999 zł**

JEDYNY SERWIS W MIEŚCIE OTWARTY TAK DŁUGO!!!
pn - pt 7.00 - 20.00, sob 7.00 - 14.00
Turek, ul. Milewskiego 8
tel. 63 289 74 66, 63 289 74 75
www.ekocar.pl

Wyniki egzaminu gimnazjalnego 2010r. w szkołach powiatu tureckiego

Awans rocznika, ale różnice coraz większe

W powiecie tureckim tegoroczny egzamin gimnazjalny pisało 1194 uczniów z rocznika 1994. Składa się on z trzech części, z których dwie – humanistyczna i matematyczno-przyrodnicza będą brane pod uwagę przy naborze do szkół średnich, a w przypadku egzaminu z języków obcych będzie tak dopiero za dwa lata. Zgodnie z ogólnymi tendencjami w powiecie tureckim dominował język angielski, który wybrało aż 863 gimnazjalistów, podczas, gdy zdających język niemiecki było 329. Uzyskana w powiecie średnia łączna z obu części obowiązkowych lokuje nas na ósmym miejscu w gronie 31 powiatów ziemskich województwa. To znaczny progres w porównaniu z zaledwie 16 lokatą powiatu, którą w roku 2007 dała nam średnia sprawdzianu tegorocznych absolwentów gimnazjów. Chociaż obraz oświaty gimnazjalnej w powiecie jest o tyle niepokojący, że w decydującej mierze o tegorocznej naszej przyzwoitej średniej w znacznej mierze decydował wynik gimnazjów turkowskich, które zaprezentowały się znacznie powyżej gimnazjów w gminach wiejskich.

Awans rocznika 1994

O ile na tle Wielkopolski powiatowa średnia tegorocznego egzaminu gimnazjalnego prezentuje się dość przyzwoicie, to już w porównaniu ze średnią krajową nie możemy mieć aż takich powodów do zadowolenia. Zwłaszcza w przypadku wyniku egzaminu z części humanistycznej, który średnio w powiecie ma wartość 29,25. To wprawdzie nieco więcej (o 0,14 pkt.) niż średnia wojewódzka, ale musimy pamiętać, że w tym przypadku wśród 16 województw Wielkopolska plasuje się na miejscu ostatnim!!!. Niestety, ale podobnie wygląda to w przypadku części matematyczno-przyrodniczej. Tutaj średnia powiatu jest wprawdzie wyższa od wojewódzkiej o 0,70 pkt, ale w tej kategorii Wielkopolska plasuje się dopiero na czwartym miejscu od końca, a średnia krajowa wynosi w tym przypadku 23,90 pkt. A zatem jest wyższa od powiatowej o 0,2 pkt.

Poniżej średniej wojewódzkiej wypadamy w przypadku egzaminu z języka angielskiego – w naszym powiecie średnia wyniosła 29,01 pkt., podczas, gdy w województwie było to 29,85 pkt., a w kraju – 29,88 pkt.

Natomiast do rangi sporej niespodzianki urasta trzecia!!! lokata powiatu, którą zapewniła średnia z języka niemieckiego na poziomie 31,14 pkt.

Generalnie, na tle 31 powiatów ziemskich Wielkopolski tegoroczni absolwenci naszych gimnazjów wypadają całkiem przyzwoicie. Bo z sumowaną średnią za część humanistyczną i matematyczno-przyrodniczą plasują się na ósmym miejscu, a z języka angielskiego na pozycji dziewiątej w gronie 31 powiatów ziemskich.

Ukłony dla nauczycieli gimnazjalnych

Uzyskane pozycje w województwie świadczą o sporej i na ogół dość skutecznej pracy naszych nauczycieli, którą wykonali przez minione trzy lata. Należy bowiem pamiętać, że startowali z niezbyt korzystnego punktu. Gdyż trzeba powiedzieć, że ogólnie pokolenie rocznika 1994 w naszym powiecie nie było jakoś specjalnie wybitne. Wystarczy zauważyć, że uzyskany przez nich średni wynik z egzaminu szóstoklasistów w 2007r. dawał im w województwie dopiero 16 lokatę i średnia ta była niższa zarówno od średniej krajowej jak i wojewódzkiej. Po trzech latach z części obowiązkowej przesuwamy się na ósmą pozycję. Oznacza to jednak dość spory awans tej samej generacji. Wniosek – większość nauczycieli gimnazjalnych w naszym

Wyniki egzaminu gimnazjalnego w powiecie tureckim za 2010r.						
Szkoła	Liczba ucz.	Część humanist.	Cz. Mat.-przyrod.	Razem	J. ang.	J. niem. 2007r**
Brudzew	94	27,54	20,66	48,20	26,90	-
Dobra	75	28,13	24,71	52,84	35,58	33,46
Kawęczyn	59	29,00	23,67	52,67	24,51	-
Kowale P	29	29,41	23,10	52,51	27,17	-
Malanów	100	28,19	23,78	51,97	29,22	-
Przykona	90	27,26	23,97	51,23	25,02	-
Tuliszków	101	30,62	21,33	51,95	23,25	27,78
Grzymiszew	57	26,00	22,86	48,86	22,00	27,88
Gmina Słodk.	78	28,30	23,20	51,50	31,73	34,00
Władysławów	86	29,63	23,42	53,05	28,33	-
Wyszyna	25	29,56	23,60	53,16	29,32	-
Turek G 1	223	32,41	27,37!!!	59,78	32,05	36,54
Turek G 2	177	30,57	23,64	54,21	34,42	28,64
Średnia Powiatu		29,25	23,70	52,95	29,01	31,14
Średnia Wlkp.		29,11	23,35	52,46	29,85	29,24
Średnia Polski		30,34	23,90	54,24	29,88	29,36

* Średnia egzaminu szóstoklasistów w 2007r. dla całego miasta przy średniej SP 1 – 28,76, SP 4 – 24,93, SP 5 – 26,13 pkt./40. ** Wyniki sprawdzianu szóstoklasistów w roku 2007

powiecie musiała pracować chyba jednak lepiej od wielu swoich kolegów w innych powiatach. Za co większości z nich należą się od nas słowa uznania.

Jedynka bezkonkurencyjna

Tyle jeśli idzie o globalny obraz powiatu pokazujący uśredniony wynik egzaminu 1.194 gimnazjalistów w 13 szkołach naszego powiatu. Ale ze średnimi jest tak jak w znanej anegdotce – W przypadku dwóch osobników jeden dokonał 10 kradzieży, to nawet, gdy ten drugi jest krystalicznie czysty, to i tak średnio na każdego wypada po pięć przestępstw. Dlatego też przyjrzyjmy się teraz wynikom poszczególnych gimnazjów.

Na początek kapelusze z głów przed tegorocznym wynikiem turkowskiego Gimnazjum nr 1!!! Bo uzyskana przez 223 uczniów tej szkoły średnia na głowę bije powiatową konkurencję. Już z części humanistycznej wynik 32,41 pkt. może zadowalać nawet największych malkontentów. Zwłaszcza, że w tym przypadku kolejna średnia w powiecie jest niższa o prawie 1,8 pkt. Ale wobec co można powiedzieć na średni wynik szkoły z części matematyczno-przyrodniczej będący na niebotycznym poziomie 27,37 pkt. W jakimkolwiek zestawieniu to różnica kilku długości. W powiecie drugi, dodajmy bardzo przyzwoity, wynik Dobrej jest aż o 3,8 pkt. niższy. Na podobną ocenę zasługuje wyśrubowana średnia szkoły z języka niemieckiego. Jeśli już można do czegoś się przyczepić to do średniej z języka angielskiego – 32,05 pkt. Niby to „dopiero” trzeci wynik w powiecie, ale i tak o wiele wyższy od wszelkich pozostałych średnich. Tegoroczne wyniki „szkoły pod samolotem” tym bardziej zasługują na odnotowanie,

gdy przypomnimy, że średni wynik z 2007r. 200 uczniów z „Piątki” na tle powiatu był dość przeciętny, a przecież to absolwenci tej podstawówki stanowili zdecydowaną większość wśród 223 piszących w tym roku egzamin w Gimnazjum nr 1. Krótko mówiąc wielkie brawa, a już szczególne słowa uznania należą się tamtejszym nauczycielom przedmiotów ścisłych.

Bardziej złożony obraz „Dwójki”

Tegoroczne wyniki turkowskiego Gimnazjum nr 2 choć dość przyzwoite, to malują bardziej złożony obraz niż w poprzednim przypadku. I tak z części humanistycznej mamy tu trzeci wynik w powiecie. Nieco gorzej, bo w części matematyczno-przyrodniczej jest to piąta średnia. Ale łączne 54,21 pkt. daje „Dwójce” w powiecie niezagrażoną drugą lokatę za Gimnazjum nr 1. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy na gorszy od turkowskiej konkurencji wynik tej szkoły wpływ miał fakt, że znaczną część uczniów „szkoły przy parku” mieli absolwenci „Czwórki”, którzy stanowili tam większość uczniów, a akurat w tym przypadku ten rocznik trudno byłoby uznać za szczególnie obiecujący. W 2007 roku 106 ówczesnych szóstoklasistów miało średnią sprawdzianu na poziomie 24,93 pkt., czyli znacznie poniżej średniej miejskiej i powiatowej. Hipotezę o wpływie absolwentów SP 4 na tegoroczny wynik G 2 zdaje się potwierdzać średnia szkoły z języka niemieckiego. Pisali go w większości absolwenci „Czwórki”, gdzie język ten był nauczany. A ich średnia prezentuje się niezbyt okazale. Za to średnia 80 uczniów piszących egzamin z angielskiego daje G2 drugie miejsce w powiecie, bijąc konkurentów z G 1 prawie 2,5 pkt. A język ten nauczany był w SP

1, której uczniowie przed 3 laty uzyskali najlepszą średnią w mieście na sprawdzianie szóstoklasistów.

Władysławowska wartość dodana

Pozytywny obraz wylania się z wyników gimnazjalistów z obu szkół w gminie Władysławów. Łączna średnia uzyskana zarówno przez gimnazjum z siedziby władz gminy jak i przez to z Wyszyny plasuje obie szkoły za gimnazjami turkowskimi. W tym przypadku oznacza to sporą tzw. wartość dodaną, zważywszy, że średnia gminy ówczesnych szóstoklasistów była dopiero siódmym wynikiem w powiecie. To chyba też dobrze świadczy o wysiłku gimnazjalnych

nauczycieli tak z Władysławowa jak i z Wyszyny. Szczególnie tegoroczny wynik tej ostatniej placówki wart jest odnotowania z uwagi na jej społeczny charakter, co oznacza bardzo u w a ż n e przyglądanie się każdej wydawanej tam zlotówce.

Każdy ma swoją piętę achillesową

Jeszcze większy problem niż w Dobrej z humanistyką mają w Przykonie. Bo jak to jest, że z części matematyczno-przyrodniczej możliwy jest trzeci wynik w powiecie i to powyżej średniej krajowej, a średnia z części humanistycznej tamtejszą placówkę plasuje w powiatowym ogonie, a suma średniej stawia Przykonę na trzecim miejscu od końca.

Interesujący przypadek stanowi z kolei Gimnazjum w Tuliszkowie. Z jednej strony uzyskuje się tam drugi wynik w powiecie z części humanistycznej, a z części matematycznej średnia jest też druga, tyle że od końca.

W ognie powiatowego peletonu

Oświatowy ból głowy czeka wójta Krasowskiego. Bo jest problem. Oczywiście należy zrozumieć, że nauczycielom brudzewskiego gimnazjum przyszło zmierzyć się z nieładą wyzwaniem. Był to bowiem rocznik, który przed trzema laty miał najniższą średnią w powiecie. Po tegorocznym egzaminie sytuacja nie uległa zmianie. Katastrofa z części matematyczno-przyrodniczej, niewiele dobrego można powiedzieć o części humanistycznej. W efekcie kłapa na całej linii. To już lepiej poradziło sobie Gimnazjum w Grzymiszewie, które dostało rocznik na podobnie słabym poziomie, co Brudzew i chociaż z części humanistycznej wynik Grzymiszewa jest najslabszy, ale już z części matematyczno-przyrodniczej bije Brudzew na głowę.

Angielski daleko od szosy

Podsumowując wyniki tegorocznego egzaminu gimnazjalnego, w powiecie należy odnotować zjawisko dalszego różnicowania się poziomów szkół tego szczebla. Obserwujemy też proces pogłębiającej się przepaści między szkołami z Turku i większością gimnazjów w gminach wiejskich. Zjawisko to jest szczególnie bolesne w przypadku języków obcych. Gdyby nie szkoły z Turku i z Dobrej, to powiatowa średnia z takiego języka angielskiego byłaby na poziomie kompromitującym. Wystarczy powiedzieć, że ponad 200 uczniów z 4 gimnazjów z egzaminu z tego języka miało średnią poniżej 50 proc. poprawnych odpowiedzi. Czyli w przypadku angielskiego widać poważny problem z efektywnością nauczania.

Andrzej Jarek

„Obsuwka” Dobrej i Malanowa

Natomiast trudno o jednoznaczną ocenę wyników uzyskanych przez placówki w Dobrej i w Malanowie. Piszący tam tegoroczny egzamin, to uczniowie, którzy przed trzema laty byli najlepszymi w powiecie (Dobra przed Malanowem). A po trzech latach nauki gimnazjalnej pozycje te nie zostały utrzymane. Najpierw Dobra. Mamy tu dość zadziwiającą sytuację. Z części matematyczno-przyrodniczej osiąga solidny drugi wynik w powiecie. Z angielskiego są nawet powiatowymi liderami, a z niemieckiego uzyskują trzecią średnią w powiecie. Widać więc, że w powyższych obszarach dobry materiał ludzki z podstawówek został nieźle przygotowany w gimnazjum. Dlaczego zatem Dobra tak słabo wypadła z części humanistycznej??? Może warto byłoby pokusić się o głębszą analizę tego problemu.

Podobnie mają się rzeczy w przypadku Malanowa. Tutaj wójt Krzeszewski będzie musiał podjąć działania podobne jak te ubiegłoroczne

Z powodu tragicznej śmierci

SYNA

ś.Tp. Adriana Nadolskiego

szczerze wyrazy głębokiego współczucia najbliższej rodzinie składają

dyrekcja, grono pedagogiczne, rodzice i uczniowie ZSR CKP w Kaczkach Średnich

W duchu zdrowej rywalizacji...

Wygrali druhowie z Elektrowni

Druhowie z zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej przy Elektrowni „Adamów”, już drugi rok z rzędu zostali zwycięzcami XXIV Zawodów Sportowo-Pożarniczych, których organizatorem jest Zarząd Oddziału Miejskiego ZOSP RP. Gospodarzem tegorocznej rywalizacji była jednostka OSP przy miejscowym PKS-ie.



Zwycięzcami tegorocznej rywalizacji zostali druhowie z ZOSP przy Elektrowni „Adamów”.

W sobotę, 19 czerwca, o godzinie 11.00, na stadionie przy turkowskim liceum, już po raz 24, odbyły się Miejskie Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek zakładowych oraz terenowej OSP. Wzięło w nich udział pięć przyzakładowych drużyn z: KWB „Adamów”, Elektrowni „Adamów”, Mirandy, PKS-u i Mleczarni oraz jedna z OSP w Turku.

Zebranych na stadionie powitał dh Krzysztof Majda, prezes Zarządu Oddziału Miejskiego ZOSP RP. Przypomniał, że miały odbyć się pod koniec maja, ale powódź w naszym powiecie pokrzyżowała organizatorom plany. *Tragedia powodzi, jaka dotknęła Polskę pokazała jaką ważną rolę pełnią druhowie i jak dobrze wypełniają słowa złożonego przyrzeczenia, składanego wstępując w szeregi strażackie czyli: „Być zdyscyplinowanym członkiem OSP dbającym o jej godność, ofiarnym i mężnym w ratowaniu życia i mienia”.* Za to im chwala i podziękowania – mówił.

Tradycyjnie już każda z drużyn startowała w dwóch konkurencjach: ćwiczeniach bojowych i sztafecie pożarniczej 7x50 metrów. Pierwsza polegała na podłączeniu węża strażackiego do motopompy, rozciągnięciu go, a następnie strąceniu dwoma strumieniami wody pachółków oraz ruchomej tablicy, w jak najszybszym czasie.

Nad poprawnym przebiegiem obu konkurencji czuwali sędziowie z PSP w Turku: st. ogn. Beata Grzeszkiewicz, kpt. Andrzej Drzewiecki, st. str. Adrian Kwiniak, dh Włodzimierz Karski z OSP Janiszew i dh Piotr Jankowski z OSP Brudzew. Przewodniczącym był asp. szt. Krzysztof Błażejowski. Komendantem zawodów natomiast dh Artur Pietron.

Po przeprowadzeniu wszystkich konkurencji i podliczeniu punktów, okazało się, że już po raz kolejny zwyciężyła drużyna ZOSP przy Elektrowni „Adamów” z wynikiem 109,2 pkt. Ochothnicy startowali w składzie: Krzysztof Ryskiewicz (dowódca sekcji), Krzysztof Księżak (przewodnik I rot), Łukasz Mila (pomocnik I rot), Arkadiusz Hoffman (przewodnik II rot), Artur Ćwikliński (pomocnik II rot), Łukasz Janicki (łącznik), Krzysztof Kuras (rozdzielaczowy), Bogumił Tomczyk (mechanik), Tomasz Płócienniczak. Kierownikiem drużyny był Roman Chojnacki.

Drugie miejsce zdobyła drużyna z Mleczarni z wynikiem 111,3 pkt., trzecie - KWB „Adamów” -

112,5 pkt., czwarte - OSP Turek - 113,7. Zawodnicy z Mirandy i PKS-u mieli awarię pomp i niestety nie udało im się dokończyć ćwiczeń bojowych, za co zostali zdyskwalifikowani.

Zwycięska drużyna otrzymała puchar wręczony przez burmistrza Czaplę. Prezes zarządu oddziału miejskiego ZOSP RP w Turku, Krzysztof Majda oraz komendant miejski ZOSP RP, wręczyli druhom jeszcze dwa. Pierwszą otrzymała drużyna z



W zawodach wzięło udział sześć drużyn. Przewodniczył im dh Artur Pietron.

z wynikiem 109,2 pkt. Ochothnicy startowali w składzie: Krzysztof Ryskiewicz (dowódca sekcji), Krzysztof Księżak (przewodnik I rot), Łukasz Mila (pomocnik I rot), Arkadiusz Hoffman (przewodnik II rot), Artur Ćwikliński (pomocnik II rot), Łukasz Janicki (łącznik), Krzysztof Kuras (rozdzielaczowy), Bogumił Tomczyk (mechanik), Tomasz Płócienniczak. Kierownikiem drużyny był Roman Chojnacki.

Drugie miejsce zdobyła drużyna z Mleczarni z wynikiem 111,3 pkt., trzecie - KWB „Adamów” -

112,5 pkt., czwarte - OSP Turek - 113,7. Zawodnicy z Mirandy i PKS-u mieli awarię pomp i niestety nie udało im się dokończyć ćwiczeń bojowych, za co zostali zdyskwalifikowani.

Zwycięska drużyna otrzymała puchar wręczony przez burmistrza Czaplę. Prezes zarządu oddziału miejskiego ZOSP RP w Turku, Krzysztof Majda oraz komendant miejski ZOSP RP, wręczyli druhom jeszcze dwa. Pierwszą otrzymała drużyna z

APARATY „DAW-MED” SŁUCHOWE
UMOWA z NFZ
* możliwość dofinansowania z PCPR i uzyskania aparatu za darmo
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 063 278 22 39
czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

Zapchana kanalizacja?
Sedes, zlew, wanna?
Zadzwoń – udrożnimy!
Tel. 602-227-666
POGOTOWIE KANALIZACYJNE
www.firma-chochlik.pl
DZIAŁAMY CAŁĄ DOBĘ/365 DNI
KAMERA TV DO RUR

WAKACYJNA SZKÓŁKA PŁYWANIA
Celem szkolenia jest zgłębienie wiedzy, poprawienie umiejętności w pływaniu oparte w trosce o bezpieczeństwo i zdrowie dzieci
Zajęcia prowadzone przez instruktora pływania
Tel. 669 933 824

Stowarzyszenie „Kawęczyńskie Towarzystwo Rozwoju”
Kawęczyn 39/3, 62-704 Kawęczyn tel./fax 63 288 50 21, e-mail stowarzyszenie@op.pl
Urząd Gminy w Kawęczynie
Kawęczyn 48, 62-704 Kawęczyn tel. 63 288 59 10, fax 63 288 59 40, e-mail ujkaweczyn@kaweczyn.pl

ZAPRASZAMY
NA BEZPŁATNY KURS PRAWA JAZDY KATEGORII B
ORAZ SZKOLENIE DORADZCZE MOBILNOŚCI
I ELASTYCZNOŚCI NA RYNKU PRACY

Zdobądź umiejętność kierowania samochodem osobowym oraz maksymalizuj swoją mobilność i elastyczność na rynku pracy poprzez udział w kursie i szkoleniu realizowanym w ramach projektu „B jak integracja!!!”
Celem projektu jest wzrost aktywności kobiet i mężczyzn oraz poprawa integracji społeczności lokalnych, przyczyniających się do rozwoju kapitału ludzkiego obszarów wiejskich oraz przeciwdziałanie zagrożeniom wykluczenia społecznego w gminie Kawęczyn.
Uczestnikami projektu mogą być zarówno kobiety i mężczyźni: bezrobotni, nieaktywni zawodowo, zagrożeni wykluczeniem społecznym z terenu gminy Kawęczyn.

NIE ZIMIEŁA, TAKA OKAZAŁA SIĘ NIE POWTÓRZY W
Więcej informacji uzyskasz w biurze Stowarzyszenia „Kawęczyńskie Towarzystwo Rozwoju”, Kawęczyn 39/3, 62-704 Kawęczyn, tel. 63 288 50 21, e-mail: stowarzyszenie@op.pl, lub na stronie www.kaweczyn.pl
Serdecznie zapraszamy!!!

Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007 – 2013
Priorytet VII. Promocja integracji społecznej
Działanie 7.3 Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji
Człowiek – najlepsza inwestycja

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Kotdry, ubrania, pościel, środki czystości i żywność – kilka ton darów zebranych w gminie Malanów wyruszyło w ubiegłym tygodniu do gminy Wilków w województwie lubelskim.

Malanów pomaga powodzianom z gminy Wilków

Wilków to bodaj jedna z najbardziej dotkniętych gminy w tegorocznej powodzi. Dlatego na apel władz i instytucji gminy społeczność Malanowa odpowiedziała natychmiast.

Do Gminnego Centrum kultury i Sportu przy ul. Kaliskiej trafiło mnóstwo rzeczy, przynoszonych indywidualnie przez mieszkańców, miejscowych przedsiębiorców a także będących efektem zbiórki, jakie przeprowadzonych na przykład w szkołach podstawowych w Dziadowicach, Kotwasicach czy gminnym przedszkolu w Malanowie.

Jak poinformowała nas Alicja Majewska z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, wśród darów znalazły się tak potrzebne rzeczy jak pościel, poduszki, ręczniki, proszki, płyny, mydła dezynfekujące, pasty do zębów, gumowe rękawice czy artyku-

ły żywnościowe (mąka, cukier, makaron, cukier, konserwy, olej itp.). To przynosili dorośli, ale i dzieci nie zapomnieli o swoich rówieśnikach z gminy Wików, które straciły nie tylko ubrania, książki i przybory szkolne, ale woda zabrała im również ulubione zabawki. Dlatego wśród zgromadzonych darów są także pluszowe misie, gry czy lalki.

Wyładowany darami TIR, udostępniony przez firmę SUN Garden z Malanowa, ruszył w poniedziałek, 21 czerwca, we wczesnych godzinach rannych w kierunku gminy Wilków.

-Mieszkańcom gminy Malanów za przekazane dary i za wrażliwość w niesieniu pomocy poszkodowanym powodzianom – serdecznie dziękujemy – mówi Alicja Majewska. Organizatorzy podkreślają nieocenioną pomoc SUN Garden w transporcie darów. **ika**



Znowu transparenty, pikiety, spotkania i strajki...

Czy Turek czeka kolejna walka o pogotowie?

Czy Turek znów czeka walka o pogotowie? Pierwsze oznaki konfliktu można było zauważyć w miniony czwartek, podczas konferencji prasowej zwołanej przez starostę tureckiego Ryszarda Bartosika. W swoim gabinecie przedstawiła on czarny obraz pierwszego stycznia 2011 roku, od kiedy to tureckie pogotowie miałyby podlegać konińskiemu Centrum Powiadomienia Ratunkowego, które zdaniem starosty, nie jest na to przygotowane. Ryszard Bartosik przyznał też, że taki układ obniży rangę powiatu. I może to tu jest pies pogrzebany?

Początek 2010 roku minął w Turku pod znakiem walk o pogotowie. Okazało się, że niespodziewanie przetarg na obsługę jednostki w Turku wygrała konińska stacja. Po wielu protestach, odwołaniach, rozmowach i pikietach pogotowie wróciło do Turku, a temat jakby przycichł. Czy teraz czeka nas powtórka? – *Głównym założeniem planu wojewody na lata 2011-2013 jest podział województwa na pięć, a nie jak wcześniej mówiono dwanaście, rejonów operacyjnych. Będą w Poznaniu, Pile, Lesznie, Kaliszu i Koninie. Jest więc podstawowe pytanie czy koniński CPR będzie do tego czasu funkcjonował w takim standardzie, jak nasz turecki?* – pytał starosta Ryszard Bartosik podczas zwołanej na czwartek, 24 czerwca konferencji prasowej. Bartosik ma zresztą więcej pytań i wątpliwości. Wszystkie, jak mówił, powstały po niedawnym spotkaniu z wojewodą Piotrem Florkiem. Starosta zastanawia się teraz czy urząd wojewódzki ma pieniądze na reorganizację systemu ratunkowego, jak będzie wyglądać łączność i czy czasami nie wróci słynne nie tak dawno sms'owe powiadomianie. – *Z naszej strony istnieje pewien kryzys zaufania w stosunku do wojewody, nauczeni doświadczeniami z ubiegłego roku. Wtedy na szczęście sytuacja zakończyła się dla nas pomyślnie, ale straconego czasu i pieniędzy nikt nam nie zwróci* – twierdził Bartosik.

Wyglądający w oczach władz powiatowych na czarny, scenariusz jest jednak w części prawdopodobny. Jak przekonuje rzecznik wojewody wielkopolskiego, Tomasz Stube starosta powinien liczyć się z takim możliwościami już wcześniej. – *W ubiegłym roku obowiązywał plan na lata 2008-2010 i każdy dyrektor oraz organ założycielski, starosta powiatu w większości przypadków, powinien zdawać sobie sprawę, że wojewoda będzie tworzył nowy plan ratownictwa medycznego na kolejny trzyletni okres* – twierdzi. Zapewnia też, że nigdy w trakcie opracowywania planu nie brano pod uwagę koncepcji 12 rejonów operacyjnych. Ma ich być pięć, w miastach tzw. „prezydenckich”. Plan, który spędza sen z powiek Ryszarda Bartosika powstał na początku tego roku. W marcu został wysłany do Ministra Zdrowia, który go zatwierdził. – *W maju i czerwcu na kilku spotkaniach o planowanych zmianach informowaliśmy starostów oraz dyrektorów szpitali* – mówi Stube. Jego zdaniem każdy dyrektor podpisujący umowę na finansowanie karetki wiedział, że co roku podpisywane są aneksy do umów i że w 2010 roku będą przeprowadzone postępowania konkursowe przez NFZ na świadczenia z zakresu ratownictwa medycznego na wszystkie karetki w województwie. – *Nikt, podkreślam nikt, nie dawał gwarancji, że dany dysponent będzie zwycięzcą konkursu, a co za tym idzie, że ten sprzęt będzie wykorzystywany w systemie* – dodaje dobitnie.

To właśnie o karetki i unijne



Podczas konferencji prasowej starosta Bartosik wyrażał obawy co do nowego systemu ratownictwa, zaproponowanego przez wojewodę.

dotacje martwi się teraz starosta, nowe i w pełni wyposażone w niezbędny do ratowania życia sprzęt samochody niedawno zasilili przeciw tureckiemu tabor. – *Może dojdzie do sytuacji, że mamy karetki, a nie mamy kontraktu* – twierdzi starosta. W tej chwili trudno jednak gdybać, konkurs ogłosi przeciw NFZ, a kto wygra pokaże czas. – *Zmiana liczby rejonów operacyjnych, bądź ich utrzymanie na tym samym poziomie nie zmienia faktu, że karetka będzie, bądź też nie będzie, wykorzystywana do świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego. Przy obecnej liczbie rejonów operacyjnych (31) istnieje duże prawdopodobieństwo wejścia na rynek niepublicznych świadczeniodawców dysponujących 2-3 karetkami i tym samym problem karetek „uniijnych” będzie jeszcze bardziej widoczny. Tym bardziej widząc takie zagrożenie warto rozważyć proponowany model większych rejonów operacyjnych i stworzenie grupy podmiotów utrzymujących status quo* – wyjaśnia tok myślenia wojewody

Florka, Tomasz Stube. Zapewnia też, że starosta nie powinien martwić się o pieniądze, gdyż są już zabezpieczone, a konkretna decyzja o wysokości dotacji na ten cel będzie znana około października. Poza tym planowany jest wzrost nakładów na finansowanie nowego systemu, jak twierdzi Stube, co roku o 5 proc. – *Na razie są pieniądze na stworzenie dobrego systemu łączności, w dłuższej perspektywie plan ten będzie bardziej oszczędny* – wyjaśnia rzecznik.

Niedługo, bo już 5 lipca, wojewoda wielkopolski, po spotkaniu ze starostami, dyrektorami oraz związkami zawodowymi, podejmie ostateczną decyzję w sprawie nowej koncepcji funkcjonowania w województwie wielkopolskim systemu - Państwowe Ratownictwo Medyczne w latach 2011-2013. Do tej pory rozmowy na ten temat są jakby medialnym ubezpieczeniem się przed ewentualnymi zarzutami, że kiedy był czas, nic się nie zrobiło.

boxa

Mama na medal

Barbara Urbańczyk z Turku została uhonorowana odznaczeniem „Mama na Medal”. Nagrodę, wychowującej samotnie autystycznego chłopca, wręczyła poseł na Sejm, Elżbieta Streker-Dembińska.

Basia Urbańczyk nagrodzona za trud wychowania

Medale dla mam wręczane są już od kilku lat. Co roku otrzymuje je kilka kobiet. Choć większość mam na takie zasługuje, medale przeznaczone są dla tych, które na co dzień zmagają się z przeciwnościami losu. Nominacje tradycyjnie już zgłaszają różnego rodzaju fundacje i stowarzyszenia.

O wyróżnienie dla Barbary Urbańczyk ubiegała się konińska Fundacja „Podaj Dalej”, z którą turekianka współpracuje już od kilku lat. Powodów, by to właśnie Basia otrzymała medal, jest wiele. Kobieta przed dziesięciu laty została rodziną zastępczą, trzyletniego wtedy Konrada. Zabraną z domu dziecka chłopca, oprócz autyzmu miał także porażenie mózgowe. Mimo to poświęciła mu się bez

reszty. Nie spodziewała się, że los będzie dla niej aż tak okrutny.

Gdy Konrad miał pięć lat, Basia Urbańczyk zachorowała na cukrzycę. Najpierw amputowano jej prawą, a dwa lata później i lewą nogę. Jakby tego było mało straciła też wzrok. Prawie wszystkie obowiązki spadły wówczas na mieszkającą wraz z nimi mamę Basi. Tak radziły sobie do marca tego roku. Wtedy doszło do kolejnej tragedii. Wracając ze sklepu babcię uderzył samochód. Obrażenia jakich doznała podczas wypadku były tak rozległe, że kobiety nie udało się uratować.

Na szczęście Barbara Urbańczyk ma brata, który natychmiast wprowadził się do niej i przejął dotychczasowe obowiązki matki.

Historia rodziny poruszyła El-



Czternastoletni Konrad jest dla Basi Urbańczyk całym światem.

żbietę Streker-Dembińską. Nie miała wątpliwości, że medal należy się właśnie Basi. Wręczyła go jej osobiście. – *Nie spodziewaliśmy się tego dnia żadnych wizyt, dlatego gdy usłyszeliśmy dzwonek domofonu bardzo się zdziwiliśmy. Jakież było nasze zaskoczenie, kiedy do mieszkania weszła pani poseł* – opowiada Barbara Urbańczyk. Posłanka wraz z asystentką Moniką Kosińską, długo rozmawiały z wyróżnioną. Basia od dłuższego już czasu źle się czuła i goście to zauważyli. – *Mówiła, że ma problemy z nerkami, więc poprosiłam by pokazała mi wyniki. Mam chorą na nerki mamę i trochę się w tym orientuję. Gdy je zobaczyłam przeraziłam się – były bardzo złe. Natychmiast powinna położyć się w szpitalu* – wyjaśniła Elżbieta Streker-Dembińska.

– *Dwa dni później dzięki pani poseł leżałam na oddziale nefrologii w konińskim szpitalu* – opowiada Barbara Urbańczyk. Z jej relacji dowiedzieliśmy się, że takiej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej, jaką otoczono ją teraz, jeszcze nie miała.

Teraz czuje się już znacznie lepiej. Jest bardzo wdzięczna za pomoc i zaangażowanie, jakie ofiarowała jej Elżbieta Streker-Dembińska. Dzięki niej znów może spędzać czas z Konradem, a to dla niej najważniejsze.

ii

Nowi wikariusze i jeden proboszcz

Biskupie przetasowania

Przed wakacjami zmieni się jedynie proboszcz parafii w Galewie. Ksiądz Stanisław Gołębiowski zastąpi ksiądz Jacek Buda.

Kuria Diecezjalna we Włocławku ogłosiła zmiany personalne w parafiach – w powiecie tureckim nastąpiła tylko jedna. Proboszcz Stanisław Gołębiowski z parafii Galew przeszedł na emeryturę i zamieszka na plebanii parafii NSPJ w Turku. Jego miejsce zajmie ks. Jacek Buda. Do tej pory ksiądz Buda był wychowawcą w internacie i katechetą w Zespole Szkół Katolickich im. ks. Jana Długosza we Włocławku. Wcześniejsze pogłoski o awansie na większe parafie ks. prałata Zygmunta Chromińskiego z Dobrej i ks. Antoniego Janickiego z Tokar okazały się nieprawdziwe. Mówiło się, że ks. prałat zastąpi ks. Kazimierza Bocianowskiego, proboszcza parafii w Piotrkowie Kujawskim. Ksiądz ten jest dobrze znany dobrzanom – zwłaszcza tym starszym i w średnim wieku,

gdyż był w Dobrej dwukrotnie wikariuszem. Znacznie większe zmiany zaszły w parafiach w obsadzie wikariuszy. Do parafii powiatu tureckiego trafi jeden neoprezbiter, czyli świeżo wyświęcony kapłan. Jest nim ks. Artur Kosierb – który został wikariuszem w parafii św. Michała Archanioła w Russocicach. Nowymi wikariuszami parafii św. Barbary w Turku są ks. Sławomir Grzegórski, dotychczasowy wikariusz parafii Czernikowo (powiat toruński) i ks. Piotr Kaczmarek – dotychczasowy wikariusz parafii św. Maksymiliana Kolbe w Koninie. Zastąpili oni: ks. Tomasza Kalinowskiego, który odszedł do parafii Wszystkich Świętych w Sieradzu i ks. Tomasz Murrasewskiego, przeniesionego do parafii Szpetal Górny (powiat włocławski). Z parafii w Barbarze odszedł też ks. Jacek Przybysz

(do parafii w Lubaniu w powiecie włocławskim).

Ks. Krzysztof Kamiński z parafii NSPJ w Turku przeszedł do parafii Lubraniec (powiat włocławski). Skierowany też został na pół etatu do pracy w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Na jego miejsce przyszedł ks. Sławomir Sobiech z parafii NSJ w Sieradzu. Ksiądz Paweł Robak – z parafii MB Fatimskiej w Turku, trafił do parafii bł. bpa M. Kozala w Lipnie (kujawsko-pomorskie). Na jego miejsce przyszedł ks. Leszek Wojciechowski – z parafii Dęby Szlacheckie (powiat kolski). Czytelników „ET” zaciekał też informacją, że pochodzący z Turku ks. Przemysław Duczmański, został przeniesiony z parafii Czernikowo (powiat toruński) na wikariusza w parafii Kruszyn (pow. włocławski).

(art)

ORGANIZACJA IMPREZ OKOLICZNOŚCIOWYCH

- **WESELA**
- **O SIEMNASTKI**
- **KOMUNIE**

DO DYSPOZYCJI GOŚCI HOTEL,
PARKING, RESTAURACJA 24H

**TRASA 470
KALISZA-TUREK**
przy stacji paliw Orlen
w **MALANOWIE**

www.domal.net.pl
tel. 691-911-776
tel. 691-911-772



2168/DK

PHU AGMA

Obrzebin 110 pn-pt 9-17
(obok Tesco) sob. 9-14
tel. 691 775 680
e-mail: agma117@wp.pl

PANELE
promocja!!!
już od 21 zł/mkw.

DRZWI

- wewnętrzne
- zewnętrzne

OKNA PCV

- parapety

OTWARCIE
26 czerwca!

691-968-993

- okna
- drzwi
- rolety
- bramy garażowe
- automaty

Ewelina Chajduk-Okraska
Kolska Szosa 7C
62-700 Turek
tel/fax: 63 278 85 60
okna.tek@wp.pl

oknoTEK

*z naszymi oknami
możesz Spać Spokojnie...*

PRZY INTERMARCHÉ

1395/DK

z83/DK

Zadbaj o środowisko i swój portfel.



Odwiedź Autoryzowany Serwis Opla i zrób wiosenny przegląd.

- Wykonaj bezpłatnie eko przegląd samochodu oraz sprawdź oprogramowanie silnika, by Twój samochód był bardziej przyjazny dla środowiska.
- Zaktualizuj oprogramowanie sterujące pracą silnika.
- Zadbaj o zdrowie pasażerów – odśwież klimatyzację i wymień filtry powietrza z 15% rabatem.

WANTED

Wygraj Opla Amperę
Zapisz się na www.opel.com.pl

Opel Serwis



Wir lieben Autos.

Domcar, ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin
tel. 63-242-20-88, faks 63-242-31-88, www.domcar.pl

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Astra 1.4 - 5.5 l/100 km, CO₂ - 129 g/km (wg dyrektywy EC 715/2007 oraz EC 692/2008, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.opel.com.pl

Promocja ograniczona w czasie. Szczegóły promocji dostępne w Autoryzowanych Serwisach Opla biorących udział w promocji i na www.opel.com.pl

29/PT

**PAŃSTWOWA WYŻSZA
SZKOŁA ZAWODOWA
W KONINIE**



**2 UCZELNIA
ZAWODOWA W POLSCE**
(Ranking Rzeczypospolitej i Perspektyw 2009, 2010)

Wydział Społeczno-Techniczny

**edukacja artystyczna
w zakresie sztuki muzycznej** **NOWOŚĆ!**

filologia (angielska i germańska)
- filologia angielska z językiem niemieckim
- filologia angielska / filologia germańska
z technologią informacyjną
- filologia angielska / filologia germańska
z WOS i edukacją europejską

informacja naukowa i bibliotekoznawstwo
specjalizacje:
- nauczycielska
- edytorska i zarządzanie informacją biznesową
- zarządzanie informacją naukowo-techniczną

mechanika i budowa maszyn
- konstrukcja i technologia maszyn
- technika cieplna

**Wydział Kultury Fizycznej
i Ochrony Zdrowia**

fizjoterapia
turystyka i rekreacja
- obsługa ruchu turystycznego
- rekreacja ruchowa

wychowanie fizyczne
- wychowanie fizyczne z gimnastyką korekcyjną
- wychowanie fizyczne z turystyką szkolną

**Zamiejscowy Wydział Budownictwa
i Instalacji Komunalnych w Turku**

budownictwo
inżynieria środowiska

Biura Rekrutacji

ul. Przyjaźni 1, hal B
62-510 Konin, tel. 63 249 72 37 (07)
rekrutacja@konin.edu.pl

ul. Milewskiego 8, pok. 1
62-700 Turek, tel. 63 278 59 20
dziekanat.zwbik@konin.edu.pl

784k

KAMIENIARSTWO



**NAGROBKI
SPRZEDAŻ PŁYT
PARAPETY, SCHODY**

WYPRZEDAŻ WYSTAWKI
ceny do uzgodnienia

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49 691 351 778



z202k



Bonux 8 kg + Lenor
1,5 litra (gratis)

SKLEPY W TURKU

1. Milewskiego 9
2. 650-Lecia 6
3. Kaliska 13
4. Kolska Szosa 28
5. Komunalna 4



3,99 zł

Fairy (1l)



37,50zł

z138/lka



ECHO UNIEJÓWA



Kajakowy orszak weselny

Uniejowianie i przebywający tutaj turyści byli świadkami niezwykłego wydarzenia. W sobotnie popołudnie przyłynął na podzamkową plażę w czterdziestu kajakach z położonych powyżej Księżych Młynów orszak weselny. Młoda para została powitana i obdarowana upominkami przez przedstawicieli uniejowskiego samorządu.

Tak oryginalne zawarcie związku małżeńskiego zorganizowali sobie Marta Gawron z Goszczanowa i Krzysztof Piotrowski z Piły. Ślubu udzielił im ks. Grzegorz Czaja w przepięknym kościełku pod wezwaniem św. Marka Ewangelisty w Siedlątkowie. Wzniesiony on został w około 1683 roku z kamienia polnego i cegły na miejscu wcześniejszego, drewnianego. Kościół stoi w malowniczym miejscu około 50 m od korony wału zaporowego zbiornika Jeziorsko. W kościele na uwagę zasługuje obraz późnorenesansowy z połowy XVII wiek ze scenami z życia św. Izydora - patrona rolników. W ołtarzu głównym znajduje kopia obrazu czczonej tutaj Matki Boskiej Siedlątkowskiej. Oryginalny obraz renesansowy spłonął w 1957 roku.

Z Siedlątkowa orszak weselny przejechał do oddalonych o około cztery kilometry Księżych Młynów, niegdyś popularnej miejscowości wypoczynkowej. Tam w jedynym z ośrodków wczasowych odbyła się uroczystość weselna. Wcześniej jednak, weselnicy wsiedli do kajaków i popłynęli do Uniejowa. Na plaży, obok uniejowskich term, młodą parę powitali reprezentanci Urzędu Miasta i Przedsiębiorstwa Go-



Marta i Krzysztof w kajaku.

spodarki Komunalnej „Termy Uniejów”. Ubrani w stylizowane na średniowieczne stroje, wręczyli młodej parze pamiątkowe upominki i złożyli serdeczne

życzenia na nowej drodze życia. Weselnicy mieli możliwość podziwiać nadwarciańskie krajobrazy i zwiedzić Uniejów.

(art)



Na plaży powitali ich przedstawiciele uniejowskiego samorządu.



Orszak weselny liczył czterdziestu kajaków.

Uniejowska kronika policyjna



W Orzeszkowie doszło do kolizji drogowej z udziałem czterech pojazdów. Kierujący volkswagenem transporterem 35-letni mieszaniec Inowrocławia, jadąc w kierunku miasta Dąbie uderzył w tył nissana micra. Ten z kolei nie wyhamował wjeżdżając w volkswagena passata, który najechał poprzedzającego opla astrę. W wyniku tej kolizji, obrażenia doznał jedynie pasażer nissana. Mężczyzna ma rozcięty naskórek na czole. Został przewieziony do szpitala w Turku. Okazało się, że sprawca kolizji nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Został ukarany mandatem karnym w wysokości 1000 zł.

Policjanci z Uniejowa ustalili, że 14-letni uczeń jednej ze szkół, usiłował dokonać rozboju na ośmioletnim koleździe. Kopał go w krocze, uderzał rękoma po plecach oraz żądał oddania mu dziesięciu złotych. Na terenie drugiej szkoły, 13-latek działając wspólnie ze swoimi 12-letnimi kolegami, dwukrotnie usiłował dokonać rozboju na 8-latkę, działając w ten sam sposób, co poprzedni sprawca. Pokrzywdzonego bili i kopali po całym ciele a następnie żądali pieniędzy. Ponadto nastolatki grozili pozbawieniem życia pokrzywdzonemu. Teraz wszyscy sprawcy odpowiedzą za swoje czyny przed Sądem Rodzinnym.

20 czerwca o godzinie 3.00 w miejscowości Ostrowsko policjanci z Uniejowa próbowali zatrzymać do rutynowej kontroli drogowej kierowcę, który jechał samochodem osobowym marki Mitsubishi Colt. Na widok radiowozu samochód przyspieszył, ominął go i próbował uciekać,

Funkcjonariusze natychmiast podjęli pościg. Po przejechaniu około kilometra kierujący coltem nagle gwałtownie zjechał na pobliską łąkę. Policjanci wykorzystali ten moment i zatrzymali mężczyznę. Jak się okazało znajdował się w stanie nietrzeźwości, miał 0,92 promila w organizmie. 17-latek miał orzeczony zakaz sądowy dotyczący prowadzenia pojazdów. Teraz odpowie za swoje czyny przed sądem.

W Uniejowie nieustaleni sprawcy kamieniami wybili pięć szyb w autobusie zaparkowanym przy ulicy Mickiewicza. Ogólne straty wyniosły około dwóch tysięcy zł na szkodę PKS Turek. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Uniejowie.

W Uniejowie nieustaleni sprawcy, wykorzystując chwilową nieobecność właściciela samochodu marki Renault Megane, stojącego na parking, ukradli kołpaki. Właściciel wycenił straty na 500 zł.

Źródło: Komenda Powiatowa Policji w Poddębicach

KOMUNIKAT!!!

Pamiętajmy, że tzw. "OKAZJA" czyni złodzieja. Po opuszczeniu pojazdu sprawdźmy czy dobrze go zamknęliśmy. Pozamykajmy wszystkie szyby w pojeździe. Nie pozostawiamy wewnątrz pojazdu w widocznych miejscach żadnych paczek, ubrań, toreb, gdyż mogą sprowokować potencjalnego złodzieja do próby ich kradzieży. Rozważne postępowanie kierowcy może uchronić przed niepotrzebnymi konsekwencjami.

rzecznik KPP Poddębice

Już w najbliższą sobotę, 3 lipca, na Kasztelu Rycerskim rozpoczną się zmagania turniejowe. Gwiazdą rycerskiego weekendu w Uniejowie będzie zespół Blue Cafe.

Rycerskie turnieje przy cafe – Blue Cafe

Już po raz VI do grodu nad Wartą zjadą się rycerze i wojowie, by stanąć w szranki Turnieju Rycerskiego. Wszystko rozegra się w scenerii Kasztelu Rycerskiego, położonego u podnóża zamku, na terenie uniejowskich Term. Początek rycerskich potyczek zaplanowano w samo południe, w sobotę, 3 lipca. Turniej zainauguruje koncert „White Garden”. W międzyczasie będzie można wziąć udział również w zabawach plebejskich. O godz. 13.00 uwagę widzów na pewno skupi pierwszy, i to w obsadzie międzynarodowej, turniej drużynowy i pokazy artyleryjskie. Zakończenie turnieju zaplanowa-

no na godzinie 19.00 po tym rozpocznie się jarmark średniowieczny, na którym będzie można obejrzyć i kupić wyroby rękodzielnicze. Prawie w tym samym czasie, bo o godz. 20.15 na scenie nad Wartą z koncertem wystąpi gwiazda wieczoru – zespół Blue Cafe.

Po niej zaprezentuje się jeszcze „Formacja GO”.

Niedzielne, 4 lipca, atrakcje rozpoczną się również w południe pokazami walk rycerskich. Po nich będą pokazy artyleryjskie, później turnieje konne, zabawy dla publiczności a na koniec koncert muzyki dawnej i pokazy tańca. I tak do godz. 19.00. ika

Uniejowskie Wianki

Tegoroczne „Uniejowskie Wianki”, czyli tradycyjna impreza plenerowa nawiązująca do pradawnych, tajemniczych obrzędów Nocy Świętojańskiej, miała szczególny charakter. Zaproszono na nią i uhonorowano osoby i instytucje, które broniły Uniejowa przed powodzią. Był też konkurs na najpiękniejsze wianki oraz występy zespołów artystycznych i ognisko.

Uroczystości odbyły się na nadwarciańskiej plaży obok obiektów termalnych. Niedaleko, na boisku ostatni mecz sezonu 2009/2010 toczyła drużyna seniorów Miejsko-Gminnego Ludowego Klubu Sportowego Uniejów/Ostrowsko. Rozgromili drużynę Orlik Sobień 5:0, zapewniając sobie awans do ligi okręgowej.

Szczególnie serdecznie przywitał osoby, które uczestniczyły w akcji powodziowej. Następnie prowadzenie imprezy przekazał Martynie Włodarskiej, solistce zespołu rockowego DeFormacja. To właśnie ta grupa złożona z uniejowskich gimnazjalistek rozpoczęła wiankowy koncert. Ostre rockowe granie podobało się widzom,

wszystkim, którzy bronili Uniejowa przed powodzią. Prosił też o pomoc dla rolników z jego gminy, którzy ucierpieli w jej wyniku. Następnie uhonorował tych, którzy wnieśli szczególny wkład w akcję ratowniczą. Było to w sumie kilkadziesiąt osób, którym wręczono pisemne podziękowania. Dodatkowo pamiątkowe miecze otrzymali:

Następnie na scenie pojawiły się panie z Chóru Kantylena. Ich lekki popowy repertuar wprowadził widownię w miły nastrój. Szczególnie gromkimi brawami nagrodzono nawiązujący do tego dnia „Kwiat jednej nocy” z repertuaru Alibabek. Burmistrz Kazimierz odznaczył „Kantylenę” honorową złotą odznaką „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Uniejów” oraz złotym medalem „Bonum Publicum”. Odebrała je Hilda Marciniak – kierowniczka chóru.

Następnie rozpalono ognisko



Członkowie zespołu Anilana bardzo dobrze czują się w Uniejowie.

stawowej w Wilamowie. Po nich zaprezentowała się znana Kapela Podwórkowa z tej samej miejscowości, która obchodzi w tym roku swoje dziesięciolecie. Jej założycielem był Ryszard Troczyński, obecnie współpracujący z Echem Turku. Kapela z tej okazji otrzymała złotą odznakę „Za zasługi dla Miasta i Gminy Uniejów” oraz złoty medal „Bonum Publicum”. Gwiazdą wieczoru był zaprzyjaźniony z Uniejowem Zespół Pieśni i Tańca „Anilana” z Łodzi. Jego kierownik artystyczny i choreograf Leszek Woszczyński powiedział, że wspaniale czują się w mieście na Wartą i z przyjemnością tutaj przyjeżdżają. Tego dnia zaprezentowali piosenki i tańce z różnych regionów kraju w tym obrzęd sobótkowy.

Już po zmroku puszczano wianku na rzekę i bawiono się przy ognisku z zespołem „Silver”, grającym pop i disco-polo.

Andrzej R. Tyczyno



Pamiątkowe zdjęcie osób, które przyczyniły się do obrony Uniejowa przed powodzią.

Dzieci, młodzież i dorośli przynosili, często całymi rodzinami, przygotowane na ten dzień wianki. Wszystkie bardzo oryginalne. Nam podobał się szczególnie wianek w kształcie żaglowca.

Przybyłych na nadwarciańskie obchody wigilii świętego Jana Chrzciciela, powitał Ireneusz Pajor – prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego OSP RP.

którzy nagrodzili dziewczęta gromkimi brawami.

Po występie zespołu głos zabrał Józef Kaczmarek – burmistrz Uniejowa. Powiedział, że noc świętojańska nad Wartą w Uniejowie, to święto zabawy i radości. Zaznaczył, że w tym roku ma ono szczególny charakter, ponieważ jest to pierwsza uroczystość w tym miejscu po powodzi. Podziękował

inspektor Marek Działoszyński – Komendant Wojewódzki Policji w Łodzi, st. bryg. Andrzej Wyciszkiwicz – Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi i gen. bryg. Mirosław Siedlecki – dowódca Brygady Wsparcia Dowodzenia w Sieradzu. Wszyscy oni podziękowali i zadeklarowali pomoc gminie Uniejów w trudnych sytuacjach kryzysowych.

i ogłoszono wyniki konkursu na najpiękniejszy wianek. Przyznano pięć równorzędnych nagród. Otrzymali je: Kinga Osiewik, Artur Szymczak, Paweł Graczyk, Zuzanna Czyżo i Susan Sobczak. Nagrodzeni i pozostali wyróżnieni, otrzymali pluszaki.

Tego wieczoru wystąpiły też dzieci z grupy wokaln-tanecznej działającej przy Szkole Pod-

VIII uniejowskie Dni Wody

Szanty nad Wartą

Zespół Happy Crew został laureatem zorganizowanego po raz pierwszy w Uniejowie Festiwalu Szantowego. Impreza odbyła się podczas VIII Ogólnopolskich Dni Wody. Oprócz dobrej muzyki, były też typowe dla plenerowych spotkań atrakcje.

Obchody święta wody, organizowane w Uniejowie już od ośmiu lat, są dużą atrakcją, zarówno dla miejscowych, jak i przyjezdnych. W tym roku przypadły na weekend 19-20 czerwca. Każdego roku organizatorzy przygotowują inny program, jednak za każdym razem motywem przewodnim jest, jak wskazuje nazwa - woda. W ubiegłym między innymi przedstawiono film na jej temat oraz wystawę zdjęć Masaru Emoto „Woda dar życia”.

W tym roku postanowiono postawić wyłącznie na muzykę. By tradycji stało się zadość i tematyka nie zmieniła się, organizatorzy zdecydowali by na scenie nad Wartą zaprezentowały się zespoły wykonujące szanty. Podczas zorganizowanego po raz pierwszy festiwalu, wystąpiło pięć zespołów. Jako pierwsi zaprezentowali się Szantażyści. Grupę tworzy pięciu utalentowanych chłopaków, oddających się całym sobą muzyce. Początki ich twórczości sięgają jeszcze

dzieciństwa, kiedy razem jeździli na obozy harcerskie. Krzysiek Ścieplek – wokal, Marcin Mróz – wokal, gitara, Bartosz Bartlewicz – wokal, harmonijka ustna, Tomek Fornal – wokal, skrzypce i Kuba Jelonek – wokal, bass, choć wspólnie grają dopiero kilka lat, na swoim koncie mają już spore osiągnięcia, między innymi: główną nagrodę podczas „Spotkań Muzycznych 2010r. w Kędzierzynie Koźlu” czy III nagrodę na Ostrowieckich Spotkaniach Shantowych.

Po nich na scenie pojawiła się dziewiątka młodych muzyków, tworzących bytomską formację Happy Crew. Jak sami o sobie mówią, są grupą ludzi kochających morze, mimo tego że mieszkają na Śląsku. Bytom-

ski zespół zaistniał dzięki pomocy pracowników domu kultury, gdzie często bywali. To właśnie oni zaszczepili w młodzieży miłość do szant. Ich mocną stroną jest śpiewanie a'capella, choć czasem zdarza im się grać również utwory z akompaniamentem gitary, fletu poprzecznego, akordeonu oraz różnego rodzaju przeszkadzajek.

Były też występy kapeli Oj Tam, której twórcy zgodnie twierdzą, że zakochani w żaglach pokochali i szanty. Do tego połą-

czył ich taniec, a później wspólne rejsy. Zespół tworzy Justyna Rodasik (skrzypce i śpiew) i Marek Mazurski (gitara i śpiew).

Kolejny zespół - Nok Rei powstał w październiku 2008 roku. W jego skład wchodzi sześć osób z Częstochowy oraz pobliskiego Sosnowca - Rafał Kozak, Bartłomiej Lauks, Tomasz Czekala, Daniel Kostrzewa, Paweł Patyk i Mariusz Skuza. Repertuar w dużej części jest autorski, a za wszystkie aranżacje odpowiada ostatni z wymienionych muzyków. Zespół większość utworów wykonuje a'cappella, sporadycznie używając gitary, harmonijki oraz skrzypiec.

Jako ostatni przed liczną już wtedy zebraną publicznością wystąpiła kapela „Bez Paniki”. To trio specjalizujące się w autorskich piosenkach jednego z muzyków go tworzących – Radosława Stachurskiego. Wraz z nim

grają: Jakub Szybecki, Adam Kawa i Jolanta Gacka.

Występy oceniali jurorzy w składzie: Magdalena Raźniak, Andrzej Grzela, Wojciech Dudziński, Bogdan Kuśka i Łukasz Drzewiecki. Choć decyzja, który z zespołów był najlepszy wcale nie była łatwa, wreszcie udało się wyłonić zwycięzcę. I miejsce i 2000 zł otrzymała grupa Happy Crew. II miejsce i 1000 zł Bez Paniki, III i 500 zł Oj Tam.

Podczas festiwalu gościli też gwiazdy polskiej sceny szantowej. Pierwszego dnia zagrały Ryczące Dwudziestki, Mechanicy Szanty oraz zespół Drake, w niedzielę natomiast Prawdziwe Perły, EKT Gdynia i Hambawenah.

Organizatorem imprezy było Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Termy Uniejów” Sp. z o.o. w Uniejowie, przy współudziale Urzędu Miasta. il



Zwycięzcami I Festiwalu Szantowego zostali Happy Crew.



Turkowski

INFORMATOR SAMORZĄDOWY

Pierwszy „Orlik” wylądował w Turku

Boisko do piłki nożnej pokryte sztuczną trawą, nieco mniejsze boisko wielofunkcyjne o nawierzchni poliuretanowej oraz budynek zaleczone z szatniami i sanitariatami, wszystko ogrodzone i oświetlone. Tak wygląda pierwszy w Turku kompleks boisk wybudowany w ramach programu „Orlik 2012”. Kolejny będzie gotowy lada dzień, a następny pod koniec roku.

Pierwszy z turkowskich „Orlików” „wylądował” przy Gimnazjum nr 1. Służyć będzie głównie uczniom szkoły, ale po zakończeniu lekcji boiska udostępniane będą wszystkim chętnym. Co ważne, korzystanie z nich jest bezpłatne.

W skład „Orlika” weszły dwa boiska. Większe, o wymiarach 30 x 62 m, pokryte jest syntetyczną trawą i przeznaczone do gry w piłkę nożną. Na drugim, nieco mniejszym, o wymiarach 30 x 50 m z nawierzchnią poliuretanową, grać można w siatkówkę, koszykówkę i inne gry zespołowe oraz tenisa. Oba boiska mają maksymalne wymiary dopuszczalne przy realizacji „Orlików”. Ponadstandardowy jest za to budynek zaleczone socjalnego. Zamiast kontenera powstał murowany, ocieplony



Burmistrz Turku Z. Czapła przecina symboliczną wstęgę

budynek o powierzchni 56 m. kw. z sanitariatami i szatniami. Cały obiekt jest ogrodzony i oświetlony, tak by można było korzystać z niego także po zmro-

ku. W sezonie letnim boiska otwarte będą bowiem do godziny 22.00.

Koszt budowy „Orlika” wyniósł 1,35 mln zł. Po 333 tys. zł do

budowy dołożyły Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Marszałek Województwa Wielkopolskiego. Resztę pokrył samorząd

nach województwa i całego kraju – powiedział podczas ceremonii otwarcia Burmistrz Turku Zdzisław Czapla.

Obiekt przy Gimnazjum nr 1 jest pierwszym z trzech kompleksów boisk, jakie wybudowane będą w Turku w ramach programu „Orlik 2012”. Drugi lada dzień będzie oddany do użytku przy Szkole Podstawowej nr 5, a kolejny pod koniec roku przy Szkole Podstawowej nr 4.

„Orliki” to już kolejne miejskie inwestycje w sport i rekreację. W poprzednich latach władze Turku kosztem kilku milionów złotych wybudowały sieć osiedlowych boisk z placami zabaw dla najmłodszych. Z kolei w połowie 2009 roku za ponad 2 mln zł profesjonalne boisko ze specjalną nawierzchnią, szatniami, oświetleniem i ogrodzeniem powstało przy stadionie miejskim. Największą zaś taką inwestycją samorządu miasta była budowa hali widowiskowo-sportowej przy Gimnazjum nr 2.

L. Maciejewski

Turek znów sięga po unijne pieniądze!

Burmistrz Turku Zdzisław Czapla i Skarbnik Miasta Małgorzata Działara podpisali w Poznaniu umowę na dofinansowanie projektu budowy inkubatora przedsiębiorczości na terenach Tureckiej Strefy Inwestycyjnej. To oznacza, że do Turku trafią kolejne pieniądze unijne, tym razem prawie 5 mln zł. Przeznaczone będą na budowę ośrodka tworzącego warunki dla rozwoju przedsiębiorstw.

Inkubator przedsiębiorczości będzie pomagał głównie firmom inwestującym w Tureckiej Strefie Inwestycyjnej. Będzie świadczył dla nich usługi, stanie się platformą ich współpracy i koordynacji działań, będzie zabiegał o przyrost inwestycji w TSI i dbał o wykorzystanie potencjału badawczego Wielkopolski oraz komercjalizację wyników badań.

Koszty projektu (kwalifikowane, czyli takie, na które można

było zdobyć dofinansowanie) wyniosą ponad 11 mln zł. Na mocy właśnie podpisanej umowy Unia Europejska „dołoży” do tej inwestycji 4,7 mln zł. Prace przy budowie budynku inkubatora rozpoczną się prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

Pieniądze udało się pozyskać dzięki kolejnemu świetnemu wnioskowi Urzędu Miejskiego w Turku. W konkursie ogłoszonym przez Urząd Marszałkowski w

Poznaniu projekt turkowskiego inkubatora zdobył 70 punktów na 72 możliwe i znalazł się na 4 miejscu listy projektów wyłonionych do dofinansowania.

Przypomnimy, że to już kolejne unijne środki, po jakie sięga Turek. Do tej pory podpisano

umowy lub złożono wnioski na dofinansowanie inwestycji wartych ponad 80 mln zł. To więcej niż wynosi roczny budżet Turku. Takim wynikiem nie może się pochwalić żadne inne miasto w Wielkopolsce.

L. Maciejewski



Burmistrz Turku Z. Czapla i Skarbnik Miasta M. Działara składają podpisy pod umową

Kiedy w roku 2007 świętowaliśmy w Turku awans piłkarskiej drużyny „Tura” do II ligi (obecna I liga) budżet klubu – a był on jednym z mniejszych – wynosił około 1.800 tys. złotych. Samorząd miasta wspierając klub na zadania przez niego realizowane przekazał wówczas „Turowi” prawie 290 tys. złotych. Pozostałe środki pochodziły od sponsorów.

W latach 2002–2010, a zatem od momentu, gdy „Tur” rozpoczął drogę z IV ligi do swoich największych sukcesów, samorząd miasta przekazał klubowi w formie dotacji na zadania kwotę bliską 2 milionom złotych. Wspierając w ten sposób nie tylko pierwszoligową druży-

nę, ale i szkolenie drużyn dziecięcych i młodzieżowych.

Problemy klubu rozpoczęły się z chwilą spadku klubu do

łączną kwotę 216 tys. złotych. Środki te, ze względu na wycofywanie się sponsorów, stanowiły niemalże 30% wpływów

wydatków brakuje sumy 1.100 tys. złotych, w sposób kategoryczny stawia się przed samorządem zadanie ratowania II

– samorząd miasta nie ma prawnych możliwości finansowania zadłużenia i zaległości żadnego podmiotu, któremu przekazuje dotacje, – co się stanie z pieniędzmi największego obecnie sponsora klubu – KWB „Adamów” w roku przyszłym, gdy kopalnia zostanie już sprywatyzowana?

Pojawiają się głosy, że najcenniejszym dziedzictwem klubu są młodzi ludzie – dzieci i młodzież trenująca w „Turze”, którzy już dzisiaj osiągają sukcesy i którzy w przyszłości mogą zasilić drużynę seniorów. Turkowianie grający w „Turze”. Głosy, że samorząd na nich powinien się skoncentrować i im zapewnić najlepsze z możliwych warunki. **Mirosław Mękarski**

„Tur” i Turek

II ligi, który zbiegł się z kryzysem finansowym i gospodarczym. Dochody klubu zaczęły się gwałtownie kurczyć, spadły wpływy z biletów i sprzedaży pamiątek klubowych, sponsorzy ograniczyli wielkość kwot przekazywanych klubowi.

Samorząd miasta nie wycofał się i nie zaprzestał zlecania „Turowi” zadań, które wspierały klub finansowo. W 2010 roku MKS „Tur” otrzymał dotacje na

klubu. Największym sponsorem klubu – tak przed laty, jak i dziś – jest obok „Andrewexu”, Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” w Turku. Tylko w tym roku przekazała ona „Turowi” 300 tys. złotych.

W obecnej sytuacji finansowej klubu, gdy najwięksi sponsorzy gotowi wspierać „Tura” przekazali już bez mała wszystkie środki na 2010 rok, a do zbilansowania dochodów i

ligi piłkarskiej w mieście.

Zauważmy jednak:

- samorząd miasta klub już dotuje i to na poziomie nie niższym niż w latach ubiegłych,
- kwota, która pozwoliłaby klubowi funkcjonować do końca roku 2010 waha się (wraz z koncepcjami osób chcących ratować klub za pieniądze samorządu) od 800 tys. do 1.100 tys. złotych (to mniej więcej udział samorządu w budowie dwóch „Orlików”),

Świetny rok dla turkowskiej oświaty

Ogólnopolskie sukcesy sportowe, kilkudziesięciu laureatów i finalistów wielu konkursów przedmiotowych, worki pełne nagród i wyróżnień za udział w wydarzeniach artystycznych. Taki był miniony rok szkolny dla podopiecznych turkowskich przedszkoli, podstawówek i gimnazjów. Oto krótki przegląd największych sukcesów poszczególnych placówek.

Szkoła Podstawowa nr 1

- Uczeń klasy VI c Mateusz Pieśkiewicz został laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego ph. „Losy Żołnierza i Dzieje Oręża Polskiego”. Zajął pierwsze miejsce w konkurencji „Ekspozat muzealny”.

- Oliwia Walas z II d dotarła do finału Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki ph. „Wygraj Sukces” odbywającego się w Tarnobrzegu.

- Jej starsza koleżanka Karina Strzelińska z klasy V d sukces sobie wyrecytowała. Zajął pierwsze miejsce w I Ogólnopolskim Konkursie Artystycznym im. Włodzimierza Pietrzaka pt. „Całej ziemi jednym objąć nie można uściskiem”.

Szkoła Podstawowa nr 4

- Skarbem szkoły jest Alicja Kotowska, uczennica klasy VI d. Alicja jest mistrzynią wielkopolski w judo i kadrowiczką wielkopolski w tym sporcie. W minionym roku szkolnym wygrała wiele zawodów międzynarodowych i wojewódzkich.

- Uczniowie Szymon Kowalski i Maciej Rybicki zajęli wysokie miejsca w ogólnopolskim konkursie historycznym „Olimpus”.

- Teatr szkolny „Iskierka” z sukcesami brał udział w przeglądach teatralnych. Zdobył wiele wyróżnień i nagród.

Szkoła Podstawowa nr 5

- Szkolna drużyna piłkarzy ręcznych zdobyła czwarte miejsce w Mistrzostwach Wielkopolski.

- Z kolei szkolny zespół teatralny „Fuks” zdobył dwie ważne nagrody: na 32. Międzypowiatowych Konfrontacjach Teatrów Dziecięcych w Dobrej i na festiwalu szkolnym „Plama” w Turku oraz nominację na 31. Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Dziecięcych „Dziatwa” w Łodzi.

- Szkoła miała też wielu laureatów konkursów językowych. Tytuł laureata w Ogólnopolskim Konkursie Języka Angielskiego „Albus” wywalczyły: Aleksandra Kubacka, Julia Kluska, Weronika Kożuch, Marta Frączak, Nikola Paczkowska i Karolina Strymer. Z kolei laureatem Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Angielskiego „Olimpus” została Julia Kluska. Znajomością niemieckiego błysnęły za to Kinga Pająk, Ada Sieradzan, Paulina Sosińska i Andżelika Krawiec, które zostały laureatkami Ogólnopolskiego Konkursu Języka Niemieckiego „Sprachdoktor 2010”.

Gimnazjum nr 1

- Największym sukcesem szkoły w minionym roku szkolnym były bardzo wysokie lokaty uczniów w konkursach przedmiotowych. Tytuł lau-

reata zdobyło 7 uczniów, a 11 zostało finalistami konkursów. Laureaci to: Renata Bugaj, Hubert Kolenda (2 konkursy), Samuel Klonowski, Michał Kroczeński, Piotr Mądrachowski i Filip Nowakowski.

- Drużyna siatkarska rekrutująca się spośród uczniów klasy sportowej zdobyła tytuł Mistrza Wielkopolski w Piłce Siatkowej Chłopców. Drużyna grała w składzie: Adam Banaś, Dariusz Iwaniak, Robert Wróbel, Bertold Krygiel, Marcin Kowalczyk, Roman Nawrocki, Bartosz Klonowski, Michał Paclawski, Sebastian Łączny, Bartosz Tomaszewski, Dawid Augustynowicz, Szymon Sypniewski i Kacper Stankiewicz.

Gimnazjum nr 2

- Sukcesy w konkursach przedmiotowych odnosili też gimnazjaliści z „dwójki”. Laureatami zostali: Krzysztof Rosiak i Marcin Woźniak. Szkoła miała też pięciu finalistów olimpiad.

- Drużyna w składzie Marcin Hartman i Jakub Radzion zdobyła drugie miejsce w Mistrzostwach w Piłce Siatkowej w ramach Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej Gimnazjada.

- W tych samych igrzyskach i tej samej dyscyplinie czwarte miejsce zdobyła drużyna dziewcząt w składzie Andżelika Grzeszkiewicz i Justyna Kozłowska.

- Aleksandra Kowalczyk, Kinga Szuberska i Natalia Przygocka nakręciły film pt. „Zagubiona w sieci”, którym zdobyły drugie miejsce w Wielkopolskim Konkursie Filmowym ph. „Bezpieczny Internet”. Z kolei film „Przebudzenie” w reżyserii Aleksandry Kowalczyk i Kingi Szuberskiej zdobył wyróżnienie w Ogólnopolskim I Festiwalu Filmów Młodzieżowych.

Przedszkole

Samorządowe nr 3

- Siedmioletni Maciej Kmiecik zakwalifikował się do XV Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Przedszkolaków Konin-Czerwonak.

Przedszkole

Samorządowe nr 4

- Nagrody i wyróżnienia – to efekty udziału dzieci w VII Powiatowym Konkursie Przedszkolaków „Śpiewam i maluję” w Dobrej.

- Hubert Zdziaszek otrzymał nagrodę, a Asia Rychter i Maja Chrzepiec wyróżnienie w konkursie plastycznym pt. „Portret mojej rodziny”.

Przedszkole

Samorządowe nr 5

- Najbardziej znaczącym sukcesem był udział dzieci w eliminacjach rejonowych XV Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Przedszkolaków Konin-Czerwonak.

Przedszkole

Samorządowe nr 6

- Laura Walczak z zespołem

(Michalina Sobczak, Oliwia Czekalak i Dominika Zieniewicz) wyśpiewały wyróżnienie na VII Powiatowym Konkursie Przedszkolaków „Śpiewam i maluję” w Dobrej.

- Także wyróżnienie na XV Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Przedszkolaków w Koninie zdobyły Zuzanna Raźniak i Eryka Olas.

- Z kolei na Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym ph. „Zdrowe odżywianie to ważna sprawa, a ruch codziennie to zabawa” drugie miejsce zdobyła Patrycja Szewczyk.

- Nagrodę główną w konkursie recytatorskim ph. „Zamieszkać w bajce” zdobyły Sandra Janaszczak i Michalina Sobczak.

Przedszkole

Samorządowe nr 7

- Wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym ph. „I leśne zwierzyzna, i ptaków gromada oczekują pomocy, gdy śniegu napada” w kategorii dzieci 4-letnich zdobyła Oliwia Krysztowicz.

- Oliwia zdobyła także wyróżnienie na Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym ph. „Pokochaj mój uśmiech”.

Przedszkole

Samorządowe nr 8

- Natalia Kałużna w konkursie plastycznym na temat „Portret Mojej Rodziny”, odbywającym się w ramach VII Powiatowego Konkursu Przedszkolaków „Śpiewam i maluję”, otrzymała wyróżnienie.

opr. Ł. Maciejewski

Burmistrz nagrodził sportowców

Stypendia za osiągnięcia sportowe przyznał młodym turkowanom Burmistrz Turku. Zdzisław Czapla nagrodził w ten sposób 69 osób. To rekordowa liczba stypendystów, co dowodzi, że Turek ma bardzo wysportowaną młodzież. Kilka dni po ceremonii wręczenia stypendiów liczba ta jeszcze wzrosła, bo Burmistrz przyznał nagrody także młodym siatkarzom z Gimnazjum nr 1, którzy niedawno zdobyli mistrzostwo Polski.

Warto było starać się o sportowe stypendium Burmistrza Turku. Uczniowie szkół podstawowych otrzymali 250 zł, a ich starsi koledzy 375 zł. Z kolei mistrzowie Polski w siatkówce z Gimnazjum nr 1 dostali 478 zł.

Ale zdobyć stypendium nie jest łatwo. Każdy z młodych sportowców musiał zabłysnąć wynikami sportowymi na arenie ogólnopolskiej lub wojewódzkiej. Z tym jednak w Turku nie ma kłopotu, bo zdolnej sportowo młodzieży, odnoszącej sukcesy także ogólnopolskie, nie brakuje. Najlepszym dowodem jest rekordowa liczba aż 73 złożonych wniosków o stypendia. Burmistrz zdecydował się przyznać je początkowo 69 osobom, w tym 27 uczniom szkół podstawowych, 29 gimnazjalistom, 12 uczniom szkół ponadgimnazjalnych oraz jednemu studentowi. Z wnioskami o ich nagrodzenie wystąpili dyrektorzy turkowskich szkół oraz przedstawiciele Klubu Jeździe-



Burmistrz Z. Czapla i radny D. Jasak podczas wręczenia stypendium.

ckiego „Kaja”, Klubu Sportów i Sztuk Walk, LKS „Maraton” i Turkowskiego Klubu Karate. Potem do grona wyróżnionych dołączyli jeszcze mistrzowie siatkówki z Gimnazjum nr 1.

Stypendia za osiągnięcia sportowe mają charakter jednorazowy i przyznawane są dwa razy w roku. Co roku składanych jest coraz więcej wniosków.

Ł. Maciejewski

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak gościł w turkowskim Gimnazjum nr 2. Przyjechał by spotkać się z młodzieżą i wziąć udział w debacie „Prawa człowieka zaczynają się od praw dziecka”. Był to jeden z najważniejszych gości jacy odwiedzili tę placówkę.

Rzecznik w Gimnazjum

Do dyskusji na temat praw dziecka gimnazjaliści zaprosili nie tylko Rzecznika, ale także poseł Irenę Tomaszak-Zesiuk, Burmistrza Turku Zdzisława Czaplę oraz przedstawicieli Młodzieżowej Rady Miasta. Główne wątki debaty: „nie lekceważ tego, co robisz w wolnym czasie”, „nie przedkładaj pracy nade mnie” i „chroni mnie przed cyberprzemocą” stanowiły jednocześnie apel dzieci do swoich rodziców.

Rzecznik Praw Dziecka wielokrotnie w trakcie dyskusji

podkreślał ogromną rolę edukowania społeczeństwa do wychowania dzieci bez przemocy. Potwierdził też słuszność hasła spotkania „Prawa człowieka zaczynają się od praw dziecka.”

Debatę zakończyły występy artystyczne gimnazjalnego chóru, grupy instrumentalnej oraz zespołu tanecznego ze Szkoły Podstawowej w Sarbicach. Pamiątką wizyty Rzecznika Praw Dziecka w Turku będzie jego wpis do szkolnej kroniki.

Ł. Maciejewski



Rzecznik Praw Dziecka podczas debaty.

20-lecie samorządu Turku

5 czerwca 1990 roku po raz pierwszy zebrała się Rada Miejska Turku rozpoczynając nowy rozdział w dziejach miasta. Była to pierwsza po wojnie reprezentacja mieszkańców we władzach Turku wybrana w demokratycznych wyborach. Zdecydowaną większość w radzie zdobyli przedstawiciele Komitetów Obywatelskich. Dokładnie 20 lat od pierwszych obrad uczestnicy tamtych wydarzeń spotkali się ponownie.

Okazją do wspomnień i refleksji była uroczysta sesja Rady Miejskiej, zwołana w 20. rocznicę pierwszej sesji Rady Miejskiej I kadencji. Zwołano ją, podobnie jak 20 lat wcześniej, w siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych.

Uroczystość rozpoczęła przypomnienie nazwisk i dokonań radnych



Burmistrz Z. Czapla z wyróżnionymi „Za zasługi dla miasta Turku”

Turku wszystkich kadencji, którzy odeszli już z tego świata. Wspominano w ten sposób Macieja Stachowiaka, Zbigniewa Majchera, Józefa Pawlaka, Stanisława Błaszczaka, Włodzimierza Kaczyńskiego, Zygryda Szymaniaka i Krzysztofa Nowaka. Przypomniano też, w jakich okresach działały poszczególne Rady, ile osób w nich zasiadało i kto przewodniczył obradom.

Ważnym punktem uroczystości było odczytanie przez uczniów liceum fragmentów protokołu z inauguracyjnej sesji Rady

I kadencji. Grono to tworzyło wówczas 30 radnych. Najważniejszym punktem obrad był wybór przewodniczącego Rady, którym został Zbigniew Majcherek. Wybrano także przedstawicieli Rady do Sejmiku Województwa Konińskiego, którymi zostali Krystyna Baranowska i Jan Radzimski. Inauguracyjną sesję zakończyły przemówienia gości, w tym ówczesnego posła Jerzego Żurawieckiego. Podczas odczytywania protokołu wielu obecnych na sali uczestników tamtych wydarzeń nie ukrywało wzruszenia.

W dalszej części uroczystości wykład na temat narodzin i kondycji samorządów lokalnych wygłosił prof. Andrzej Piasecki z krakowskiej Akademii Pedagogicznej, notabene najmłodszy radny I kadencji. Z okazji jubileuszu Burmistrz Turku Zdzisław Czapla wręczył odznaki honorowe „Za zasługi dla miasta Turku”. Spotkanie zakończyły przemówienia gości, między innymi senatora Ireneusza Niewiarowskiego i poseł Elżbiety Streker-Dembińskiej.

Ł. Maciejewski

Skład Rady Miejskiej Turku I kadencji:

Arent Jan	Paruszewski Paweł
Baranowska Krystyna	Pawlak Józef
Buczyńska Barbara	Piasecki Andrzej
Dobrowolska Justyna	Pyziak Franciszek
Drzewiecki Tadeusz	Rabiega Tadeusz
Dybus Marian	Radzimski Jan
Chowański Jan	Rembowski Teodozjusz
Idasiak Jan	Słomian Marian
Kaczyński Włodzimierz	Sochacki Andrzej
Kamińska Ewa	Stachowiak Maciej
Kolęda Juliusz	Szymaniak Zygfryd
Majcherek Zbigniew	Trzeczak Paweł
Męcarski Mirosław	Wesołowski Jerzy
Naglewski Marek	Zańko Albin
Obersztyn Paweł	Ziemiański Karol



J. Wesołowski, L. Zielony, T. Czerwiński – byli i obecny Przewodniczący Rady Miejskiej Turku.

Nowa książka z serii „Bibliotheca Turcovianna”

„Eugeniusz Waniek – uczeń Józefa Mehoffera” – tak zatytułowana jest nowa pozycja wydawnictwa Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku. Opowiada o życiu i dokonaniach zmarłego przed rokiem artysty malarza, rysownika, grafika, scenografa, wykonawcy i twórcy polichromii kościelnych, jednego z wykonawców polichromii kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku. Na uroczystą promocję książki zjechali do Turku ludzie kultury z całej Polski.

Promocja książki miała charakter sesji naukowej. O Eugeniuszu Wanieku i Józefie Mehofferze mówili naukowcy z Torunia i Krakowa oraz znawcy sztuki. Był wśród nich Marek Marko,

osobiście znający E. Wanieka i miłośnik jego dokonań, niezwykle wdzięczny władzom miasta za, jak się wyraził, *zaproszenie go do współpracy w budowaniu mehofferowskiego klimatu w Turku.*

życie artysty. Przybliżyła jego sylwetkę, opisuje warianty stylu, prezentuje dokonania artysty w malarstwie, grafice, rysunku i poezji oraz jego korespondencję. Nie zabrakło w niej zdjęć z pry-



Eugeniusz Waniek – uczeń Józefa Mehoffera

Goście promocji z dyr. MiPBP w Turku W. Grzeszkiewicz.



Okładka książki.

Wśród zaproszonych gości był Marek Waniek, syn artysty oraz wielu znawców sztuki i przedstawicieli instytucji kultury z całej Polski. Podsumowaniem wieczoru był koncert fortepianowy w wykonaniu Przemysława Witka (Polska Akademia Gitary w Poznaniu), który wystąpił z repertuarem chopinowskim.

Książka „Eugeniusz Waniek – uczeń Józefa Mehoffera” jest zbiorem ukazującym zawodowe

watnej kolekcji rodziny Wanieków. *Oddajemy w Państwa ręce książkę, która jest świadectwem twórczego piękna i nieprzemijających wartości jakie niosą dzieła Eugeniusza Wanieka* – napisał w przesłaniu do książki Burmistrz Turku Zdzisław Czaplą.

Książka ukazała się nakładem wydawnictwa Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku w serii „Bibliotheca Turcovianna”.

A. Nawrot, Ł. Maciejewski

Eugeniusz Grzelak – kapelmistrz orkiestry dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Turku zdobywcą tegorocznego Turkowskiego Lauru Kultury. To nagroda ufundowana przez Burmistrza Turku dla uhonorowania osób zasłużonych dla rozwoju kultury w mieście. Zdzisław Czaplą wręczył ją kapelmistrzowi Grzelakowi podczas obchodów Dnia Animatora Kultury.

Turkowski Laur Kultury przyznany

Eugeniusz Grzelak to postać, której dokonania można by obdzielić kilka osób. W 1968 roku objął posadę nauczyciela muzyki w Szkole Podstawowej nr 1 w Turku. 11 lat później został pierwszym dyrektorem turkowskiej Szkoły Muzycznej. W tym samym czasie powierzono mu funkcję kapelmistrza orkiestry dętej OSP Turek, którą sprawuje do dziś. Tworzył i nadal prowadzi także orkiestry w Dobrej i Tokarach. Jest członkiem turkowskiego Chóru Nauczycielskiego. To on doprowadził do współpracy naszych zespołów z orkiestrą z zaprzyjaźnionego niemieckiego Wiesmoor. Odebrał niezliczoną ilość nagród, dyplomów i wyróżnień na konkursach w całej Polsce.

Dzięki takim właśnie osobom jak Eugeniusz Grzelak nasze miasto jest bogatsze i piękniejsze, a turkowie mogą obcować z prawdziwą sztuką – mówił o lauracie Burmistrz Turku Zdzisław Czaplą.

Podczas święta animatorów kultury Burmistrz Czaplą wręczył także listy gratulacyjne osobom obchodzącym jubileusze pracy. Z okazji 30-lecia pracy gratulacje i podziękowania otrzymała Ewa Ogrodowczyk – pracownik Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku oraz Dariusz Polusik z Miejskiego Domu Kultury za 20 lat pracy. Burmistrz wręczył też listy gratulacyjne wyróżniającym się w pracy animatorom kultury.

Ł. Maciejewski



Burmistrz Turku Z. Czaplą, E. Grzelak i dyr. MDK B. Cesarz.

Turkowski dukat miejski – 6 Mehofferów

Od początku czerwca turkowie mają własną walutę. Gmina Miejska Turek wprowadziła do obiegu dukat miejski o nominale 6 Mehofferów. Będzie można nim płacić w wybranych sklepach i punktach usługowych przez najbliższy rok.

Józef Mehoffer siedzący na ławeczce to awers turkowskiego dukata. Na rewersie umieszczono fragment jednego z dzieł mistrza - witraża z kościoła pw. NSPJ w Turku oraz słowa „Turek – miasto w klimacie Mehoffera”. 7,5 tysiąca takich monet trafiło do obiegu podczas Dni Turku.

Moneta ma 30 mm średnicy i wybita jest w mosiądzu. 1 dukat, czyli 6 Mehofferów, wart jest 6 złotych. Na terenie Turku moneta jest pełnoprawnym

pieniędzem, co oznacza, że można nią płacić czy otrzymać w tej monecie resztę. Ale tylko w tych sklepach, które przystąpiły do akcji i tylko przez rok, a więc do końca czerwca 2011

roku. Po tym czasie moneta będzie miała wyłącznie kolekcjonerski charakter.

Ł. Maciejewski



6 Mehofferów – awers...



...i rewers

Oto lista sklepów i zakładów przyjmujących dukaty:

- APTEKA „PANACEUM”, ul. Kolska 26
- APTEKA MEDYCZNA, ul. Kolska Szosa 3/5 (Market Intermarche)
- KODAK EXPRESS Piotr Przekwas Studio, ul. 650-lecia 14
- KSIĘGARNIA EPOS Jan, Mariusz Sosiński, ul. Kolska 17
- KWIACIARNIA „RÓŻA” Małgorzata Pańczyk, Plac Sienkiewicza 12
- KWIACIARNIA KWIATOWE KLIMATY, ul. 650-lecia 10
- „MARIA” Iwona Mariola Wawrzyniak, ul. Dobrska 1
- MASARNIA „ŚCIBOR” Józef Ścibor, Plac Wojska Polskiego 15
- MIDAS Złoto Srebro Zegarki, ul. Kaliska 6
- NALEŚNIKARNIA FANABERIA, ul. Ogrodowa 19
- OPTYK Grażyna Drzewiecka - Tomczyk, Plac Sienkiewicza 20
- PIEKARNIA DOM CHLEBA, ul. Ogrodowa 23
- PSS SKLEP NR 1 „Bombonierka”, Pl. Wojska Polskiego 14
- PSS SKLEP NR 5 „Kasia”, Os. Wyzwolenia 3a
- PSS SKLEP NR 6 „Jadzia”, ul. Kączkowskiego 6
- PSS SKLEP NR 7 Lux, Pl. Zawiszy Czarnego 23
- PSS SKLEP NR 11 „Piotr”, Pl. Wojska Polskiego 17
- PSS SKLEP NR 12 „Błaszak”, ul. Wyszyńskiego 3a
- PSS SKLEP NR 22 „Grażyna”, ul. 650-lecia 2
- PSS SKLEP NR 23 „Zosia”, ul. Piłsudskiego 1
- PSS SKLEP NR 27, ul. 650-lecia 2
- PSS SKLEP NR 44 Lux, ul. Spółdzielców 3
- SKLEP ROWEROWY, ul. Kaliska 15
- SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI WODNIK SZUWAREK, ul. Kaliska 35
- ZAKŁAD ZŁOTNICZY A. Mikołajczyk & R. Paterkiewicz, ul. Kolska 9

Młodzi władysławowianie na start!

Już po raz trzeci przygotowano we Władysławowie Wakacyjne Biegi Uliczne. Co roku impreza cieszy się dużym zainteresowaniem szkolnej dziatwy, nie inaczej było teraz. Tor wokół boisk Orlika nie był straszny nawet pierwszokom. W ogólnej klasyfikacji najlepsi okazali się uczniowie gospodarzy, Szkoły Podstawowej we Władysławowie.

W tegorocznych biegach, które przygotowano w piątek, 18 czerwca wzięło udział około 340 uczniów z gminy Władysławów. Startowali w podziale na klasy, osobno dziewczęta i chłopcy. Tor wyznaczony szarfami dla młodszych (klasy I-III) okrążał boisko Orlik, dla starszych był przedłużony o część ulicy. Przy głośnym dopingu kolegów z klasy, a także uczniów z innych roczników biegacze po kolei ustawiali się na startcie. Zaczęły dziewczynki z pierwszej klasy, po nich chłopcy. Każde dziecko schodząc z bieżni dostawało napój, drożdżówkę i loda. W małym zamieszaniu i przy głośnym sportowym dopingu udało się zmierzyć czas wszystkim

Biegów – Władysławów 2010
Klasyfikacja indywidualna poszczególnych grup:

Klasa I, dziewczyny: Sandra Wszędybył (SP Chylin), Nikola Przybyła (SP Wyszyna), Martyna Napierała (SP Chylin),

Klasa II, chłopcy: Tobiasz Łopatyński (SP Chylin), Wojciech Zagozda (SP Władysławów), Krystian Sobiś (SP Chylin),
Klasa III, dziewczyny:

szyna), Weronika Bocian (SP Wyszyna),

Klasa IV, chłopcy: Bartosz Gąbka (SP Władysławów), Patryk Ćwiek (SP Władysławów), Wiktor Ziola (SP Kuny),



Najszybsze biegaczki z klas pierwszych. Na podium: Sandra Wszędybył, Nikola Przybyła i Martyna Napierała.



Każdy z uczestników, zaraz po biegu, otrzymał napój, drożdżówkę i loda.

uczestnikom zawodów. A mieli o co walczyć, bo organizatorzy przygotowali aż 109 nagród rzeczowych, w tym rower górski, odtwarzacze MP4, radiomagnetofon, czajniki elektryczne, piłki do gry w nogę czy rakiety do tenisa ziemnego. Zwycięzcy otrzymali także medale.

Wyniki III Wakacyjnych

Napierała (SP Chylin),

Klasa I, chłopcy: Mateusz Sosiński (SP Kuny), Mateusz Antas (SP Wyszyna), Wiktor Listopad (SP Władysławów),

Klasa II, dziewczyny: Nikola Drabina (SP Władysławów), Agata Czajkowska (SP Wyszyna), Izabela Drażkowska (SP Władysławów),

Anna Staszak (SP Kuny), Marta Kałuża (SP Chylin), Weronika Deszcz (SP Chylin),

Klasa III, chłopcy: Maciej Warych (SP Macoszyna), Elias Siewczyński (SP Wyszyna), Szymon Gólczyński (SP Wyszyna),

Klasa IV, dziewczyny: Monika Gólczyńska (SP Wyszyna), Katarzyna Walaszczyk (SP Wy-

Klasa V, dziewczyny: Katarzyna Drażkowska (SP Władysławów), Monika Wielkopolan (SP Władysławów), Marlette Antas (SP Kuny),

Klasa V, chłopcy: Kacper Wojdak (SP Władysławów), Tomasz Zając (SP Władysławów), Dominik Kwietniewski (SP Władysławów),

Klasa VI, dziewczyny: Klaudia Koligat (SP Władysławów), Joanna Wszędybył (SP Władysławów), Ewelina Loch (SP Władysławów),

Klasa VI, chłopcy: Bartosz Świderki (SP Kuny), Jakub Frankowski (SP Władysławów), Dawid Jesiołowski (SP Władysławów),

Klasyfikacja drużynowa:

I miejsce – SP Władysławów (108 pkt.), II – SP Wyszyna (63 pkt.), III – SP Chylin (33 pkt.), IV – SP Kuny (30 pkt.), V – SP Małyszyna (11 pkt.), VI – SP Natalia (3 pkt.).

boxa



Ambitni drugoklasiści na startcie.

Karatecy bawili się w Rudzie

Co prawda dopiero 18 czerwca, ale z jakim rozmachem i w jakim otoczeniu – bo w leśniczówce Ruda, zorganizowano festyn z okazji Dnia Dziecka. Połączono go od razu ze świętowaniem zakończenia roku szkolnego. Organizatorzy, a byli nimi instruktorzy karate kyokushin, przygotowali dla swoich ponad 80 podopiecznych mnóstwo konkursów – nie tylko związanych z tą dyscypliną sportową. Przy ognisku, w którym obojętnie piekły się kiełbaski, w formie konkursu, można było na przykład popisać się wiedzą z historii karate w Turku i powiecie. Zwycięzcy tych zmagani zostali oczywiście nagrodzeni. Najlepszymi okazali się: Adrian Banaszak, Barbara Fret, Gracjan Szczepański, Marcel

Gorzkievicz, Nikola Płociennik, Sylwia Szczap, Jan Ćwikliński, Dominik Wróblewski, Aniela Wróblewska, Szymon Szcze-

ciński, Daria Wojdak, Gabryś Białczak, Krzysztof Sobieracki i Klaudiusz Sobieracki, Robert Jurga i Olga Mikołajczyk.

Organizatorami tego leśnego festynu dla młodych karateków byli: Dariusz Jasiakiewicz, Sebastian Szewczyk, Kamil Więc-

ławek, Waldemar Miła i Waldemar Opitz oraz Artur Maciaszek z rodzicami.

ika



Grom spadnie na A klasę, czyli

Feta w Malanowie

Grom Malanów podsumował sezon zakończony awansem do A klasy. Były medale puchary, kiełbasa z rusztu, piwo i dużo dobrej zabawy. Drużyna seniorów rozegrała mecz z lokalnymi oldbojami, który zakończył się przyjacielskim remisem 1:1. Zapowiedziano też wzmocnienie drużyny piłkarzem z trzecioligowym doświadczeniem.

Podsumowujący sezon piknik odbył się na boisku przy Gimnazjum w Malanowie. Zawodników, kibiców i gości powitał Jacek Erkiert – prezes klubu „Grom” Malanów. Szczególnie serdecznie powitał wójta Gerarda Krzeszewskiego, Małgorzatę Przygońską – dyrektorkę Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Malanowie i Jerzego Nycka – sołtysa Malanowa. Przedstawił też krótką, bo zaledwie czteroletnią historię klubu.

Wójt Krzeszewski pogratulował prezesowi i zawodnikom awansu do wyższej klasy rozgrywek. Podkreślił, że sukces ten ma wielu ojców. *„Kiedy powstała drużyna, niewielu chciało postawić na was choćby złotówkę. Teraz gotowi byłiby postawić na waszą drużynę duże pieniądze”* – mówił.

Wójt zaznaczył, że nie pieniądze liczą się najbardziej w sporcie, ale efekty realizacji założonych celów. Jako przykład podał reprezentacje Francji i Włoch, które pomimo dużych pieniędzy wyeliminowane zostały już w fazie grupowej mistrzostw świata. Następnie zawiesił na szybach zawodników, trenerów, prezesa i sołtysa pamiątkowe medale. Kapitan drużyny Radosław Zwoliński, odebrał z rąk wójta okazały



Prezes Erkiert unosił się na rękach piłkarzy swojej drużyny.

puchar dla drużyny i statuetkę dla siebie, ponieważ został królem strzelców Gromu Malanów i jednym z najlepszych snajperów B klasy. Strzeliły korki szampianów, a prezes Erkiert wznosił się ku górze na rękach piłkarzy.

Trener Kamil Witkowski podziękował klubowym działaczom, władzom gminy, kibicom i przede wszystkim piłkarzom za ten historyczny sukces. Prezes Erkiert w dowód wdzięczności obdarował medalem wójta Krzeszewskiego. Później rozpoczął się mecz sparingowy 2x30 min. pomiędzy pierwszą drużyną Gromu i oldbojami. Pierwszą bramkę



Młodego piłkarskiego narybka w Malanowie nie brakuje.

zdołali ci bardziej doświadczeni piłkarze. Wiele wysiłku kosztowało młodzież wyrównanie.

Prezes Erkiert poinformował o chęci pozyskania Łukasza Ekierta byłego piłkarza trzecioligowego Górnika Konin, a obecnie czwartoligowego Zrywu Dąbie. Pochwalił się też dużym zainteresowaniem najmłodszych adeptów piłkarstwa w treningach nowo utworzonej drużyny trampkarzy. Były też kiełbaski z rusztu i piwo znanej marki, oczywiście „bezalkoholowe”. Wręczono też puchary kapitanom trzech najlepszych drużyn gminnej ligi. Statuetkę odebrał król strzelców tej ligi Kamil Kaczkowski. Piłkarze popisali się też swoimi umiejętnościami piłkarskimi, kopiąc piłkę do celu.

Andrzej R. Tyczyno



Radosław Zwoliński odebrał z rąk wójta pamiątkowy puchar.

Uroczyste zakończenie sportowego rankingu

Żeby dzieciakom chciało się ćwiczyć

Od października 2009 do końca maja 2010 prawie 200 adeptów sztuki karate w pięciu różnych grupach wiekowych zdobywało punkty za aktywność i zaangażowanie. Wszystko by osiągnąć jak najlepszy wynik w pierwszej edycji Rankingu na Najwszechstronniejszego Zawodnika Oyama Karate. Plebiscyt przygotowali instruktorzy Turkowskiego Klubu Karate i sekcji Oyama GKS „Kasztelanii” Brudzew.

Rozstrzygnięcie I edycji Rankingu na Najwszechstronniejszego Zawodnika Oyama Karate odbyło się 19 czerwca na terenie Leśnictwa w Linnem. Spotkali się tam zawodnicy, rodzice oraz instruktorzy Turkowskiego Klubu Karate oraz sekcji Oyama GKS „Kasztelanii” Brudzew. Ranking powstał zresztą z inicjatywy tych ostatnich, by sprostować młodym ludzi i wzbudzić w nich chęci do pełniejszego zaangażowania we własny rozwój przez uczestnictwo

w zajęciach, imprezach organizowanych przez klub, a także w egzaminach na kolejne stopnie i innych formach aktywności. Około 180 karateków starało się od października 2009 roku do końca maja 2010, zdobywając punkty. Ranking objęty był patronatem honorowym wójta Brudzewa oraz burmistrza Turku.

W sobotę, około godziny 11 na parking przy budynku nadleśnictwa zawodnicy zostali podzieleni na 4 drużyny. Na początek dzieci

i młodzież wzięli udział w „wyscigach rzedów”, czyli kilku konkurencjach polegających na biegu sztafetowym z omijaniem różnych przeszkód. Konkurencje, trwające około godziny, przysporzyły dużo radości zarówno samym zawodnikom, jak również licznej rzeszy kibicujących im rodziców, którzy z zapalem uwieczniali zmagania swoich pociec kamerami i aparatami fotograficznymi.

Po zakończeniu tych konkurencji i cała grupa instruktorów

i opiekunów wyruszyła na kilkukilometrową wycieczkę pieszą duktami i ścieżkami leśnymi. Do grupy przyłączyli się również kilkoro rodziców, którzy chętnie odciążali stres i zmęczenie na łonie natury. Pozostała część rodziców przygotowywała w tym czasie ognisko.

Po powrocie z leśnego marszu wszyscy zabrali się za jedzenie pizzy, a następnie za, jak zwykle atrakcyjne, pieczenie kiełbasek nad ogniskiem. Około godz. 14.00 nastąpiło rozstrzygnięcie rankingu, które krótkim wstępem opatrzył prezes Turkowskiego Klubu Karate sensei Włodzimierz Rygiert. Po nim głos zabrał Cezary Krasowski, który podziękował przede wszystkim dzieciom za ich zaangażowanie, a także rodzicom i instruktorom za ich pracę nad prawidłowym rozwojem swoich pociec.

Wreszcie przyszedł czas na wręczenie okolicznościowych dyplomów i nagród rzeczowych dla najlepszych.

A oto wyniki I Rankingu na Najwszechstronniejszego Zawodnika Oyama Karate:

Kategoria do lat 7: Aleksander Baszkowski (Turek), Wiktor Józefiak

(Turek), Hubert Wasielewski (Turek), Szymon Mielczarek (Turek) i Marcel Wojciechowski (Turek). **Kategoria do lat 9:** Anna Marucha (Turek), Sara Piaseczna (Turek), Jakub Purcel (Turek), Kacper Polus (Turek) i Jakub Mozio (Turek). **Kategoria do lat 12:** Kacper Bończak (Turek), Bogumił Lewandowski (Turek), Adam Marucha (Turek), Izabela Perkowska (Grodziec) i Kamil Michałkiewicz (Kłodawa). **Kategoria do lat 14:** Monika Lipińska (Brudzew), Ewelina Lipińska (Brudzew), Bartosz Purcel (Turek), Faustyna Iwaniec (Grodziec) i Przemysław Guźniczak (Grodziec). **Kategoria do lat 18:** Alicja Kozłowska (Turek), Natalia Sobczak (Turek), Kinga Perkowska (Grodziec), Jakub Kujawa (Brudzew) i Dawid Wysocki (Grodziec).

Później był jeszcze czas na słodki poczęstunek, wspólną fotografię, gry i zabawy.

Organizacja rankingu nie byłaby możliwa, gdyby nie wsparcie władz miasta Turku oraz Brudzewa za objęcie rankingu honorowym patronatem. Ale jeszcze większą rolę odegrali tu rodzice i instruktorzy oraz opiekunowie dzieciaków - Włodzimierzowi Rygiertowi, Wojciechowi Szymańskiemu, Małgorzacie Pilarczyk, Markowi Krukowi, Robertowi Solińskiemu, Przemysławowi Nowakowi i Dariuszowi Matczakowi. **boxa**



Wspólne zdjęcie uczestników i organizatorów podsumowania pierwszej edycji Rankingu na Najwszechstronniejszego Zawodnika Oyama Karate.

To było prawdopodobnie jedno z najdłuższych „walnych” w dziejach Tura. Po trzech dniach i blisko 10 godzinach posiedzenia, wreszcie udało się wybrać nowy zarząd i uzupełnić komisję rewizyjną klubu. Nie obyło się jednak bez wzajemnych oskarżeń, kłótni i bezproduktywnych debat, z których wyraźnie można było odczuć intensywną woń jesiennych wyborów samorządowych.

Nowy zarząd, stare problemy

Zacznijmy może od początku. Podczas ostatniego Walnego Zgromadzenia Członków MKS Tur Turek, które odbyło się 8 kwietnia br., przyjęto rezygnację prezesa Krzysztofa Sobczaka z piastowanej przezeń funkcji. Do dymisji oprócz niego podali się zresztą jeszcze Dariusz Bednarek, Maciej Kubicki oraz Dariusz Kałużny, ale ich rezygnację „wstrzymano” do kolejnego walnego, które miało odbyć się po zakończeniu sezonu ligowego. Uzupełniono jedynie skład osobowy zarządu klubu o Jacka Wzorka, a kilka dni później nowym prezesem Tura został Leszek Buczyński.

Kto jest temu winien, czyli długa debata donikąd

Zgodnie z zapowiedzią, na 14 czerwca zwołano Nadzwyczajne Walne Zebranie, którego głównym punktem obrad miały być zmiany w zarządzie klubu. Rzeczą w tym, że po drodze trzeba było złożyć sprawozdanie finansowe za okres 9.04 - 14.06.

„Pracowaliśmy w niemal skrajnych warunkach, pieniędzy brakowało dosłownie na wszystko” - stwierdził w swoim przemówieniu Buczyński. Chwilę później rozpoczęła się burzliwa dyskusja pt. „Kto jest temu winien?”, w której głównym atakującym był radny miejski Marian Marczewski. Zarzucał on byłemu prezesowi Sobczakowi niegospodarność w rozdysponowywaniu kartonów VIP (dla przypomnienia - cena jednego to 500 zł) i zgłosił wniosek o to, by Sobczak zwrócił pieniądze za wszystkie kartony, które jego zdaniem były prezesem bezprawnie „rozdał” sponsorom. Rzeczą w tym, że - jak sprawdziła komisja rewizyjna - nie było stosownej uchwały dotyczącej rozdysponowywania kartonami VIP. Poza tym zarzut budzi kontrowersje z jeszcze innego powodu. Czy rzeczywiście należy wymagać od sponsora, który przeznaczają na klub np. 10 tys. zł, aby zapłacił jeszcze 500 zł za karton?

Kolejnym spornym punktem w dyskusji było wsparcie finansowe ze strony miasta. Obecny na sali zastępca burmistrza Mirosław MękarSKI starał się dość jasno stwierdzić, że obecnie miasta nie stać na spłatę zadłużenia klubu, a jedynie drobne środki samorząd może przeznaczyć dopiero w drugim półroczu. W odpowiedzi radny Lewicy zarzucił mu nieudolne kierowanie Radą Sponsorów. Przedłużająca się i wyraźnie prowadząca donikąd debata została przerwana na wniosek Stanisława Cwieka, który zaproponował tygodniową przerwę w obradach. Ich dalsza część miała się odbyć 21 czerwca i wtedy też miał zostać powołany nowy zarząd.

Z niewolnika nie ma pracownika, czyli zarząd zły, ale musi zostać

Po tygodniu walne wznowiono, a już w jednym z pierwszych głosowań zarządowi - stosunkiem głosów 18 - 11 (przy 3 wstrzymujących) - nie udzielono absolutorium.

W związku z tym zarząd po raz kolejny w całości podał się do dymisji. „Powtarzam po raz kolejny - pracowaliśmy w anormalnych warunkach i skoro uważacie Państwo, że mimo sportowego utrzymania w II lidze, zarząd zawiodł, to jesteśmy zmuszeni podać się do dymisji” - powiedział Buczyński. Rzeczą w tym, że przestarzały Statut Klubu (choć chwilę wcześniej jednogłośnie przyjęto do niego 12 poprawek) nie przewidywało sytuacji, w której wódcze sami rezygnują z piastowanej funkcji. Potrzeba było formalnego wniosku o odwołanie zarządu i taki zgłosił eksprezes Sobczak. Tyle tylko, że to nie koniec niejasności w tej sprawie. Zarząd odwołujemy w całości czy głosujemy nad odwołaniem poszczególnych jego członków? - zadawali sobie pytanie członkowie klubu. „Za całą sytuację odpowiadamy zbiorowo, wszystko robiliśmy razem, dlatego jesteśmy za tym, by odwołać nas w całości” - stwierdził Buczyński. „Bardzo cieszę się z tego, że robiliście to razem, ja też lubię seks grupowy. Tyle tylko, że członkowie klubu zgodnie ze statutem powinni głosować nad odwołaniem poszczególnych członków zarządu w głosowaniu tajnym” - odparł przekornie Marczewski. Ostatecznie głosowano zgodnie z jego tezą.

Ogłoszenie wyników przyniosło niespodziewany (?) efekt. Z zarządu odwołano jedynie Kubickiego i Kałużnego, a pozostali członkowie nie uzyskali wymaganego minimum potrzebnego do ich odwołania. W związku z tym powstała kolejna komiczna sytuacja - Buczyński i Bednarek mimo rezygnacji z dalszej działalności w strukturach władz klubu, zostali do tego niemal zmuszeni przez walne. Mimo kolejnych próśb ze strony prezesa Tura, Marczewski blokował powtórne głosowanie nad odwołaniem Buczyńskiego i Bednarka. Koniec końców obaj podjęli stanowcze kroki. „Niestety jesteśmy zmuszeni zrezygnować z członkostwa w klubie - rzucili krótko, po czym większość sali wyszła. Dalsze prowadzenie obrad stało się niemożliwe ze względu na brak kworum. Obrady po raz wtóry zostały przerwane i przeniesione tym razem na piątek, 25 czerwca.

Kto uprawia demagogię, czyli głosów wiele, a decyzji żadnych

Podczas oczekiwania na wyniki głosowania, kontynuowano rozpoczętą przed tygodniem dyskusję na temat pomocy finansowej miasta dla klubu. Tym razem na sali był obecny burmistrz Zdzisław Czaplak, który osobiście starał się odpowiedzieć na wszystkie zarzuty Marczewskiego. „Miasto nie może dać więcej, niż jest w uchwale budżetowej. To przestępstwo. Owszem, możemy dać pieniądze, ale na dzieci, stypendia dla młodzieży itd. Nie jesteśmy w stanie wygenerować 500 tys. zł. Trzeba po prostu szukać innych sponsorów” - mówił w swoim przemówieniu. Marczewski natomiast obwiniał go o doprowadzenie do

obecnej sytuacji. „To pan ponosi moralną odpowiedzialność za to co się tutaj wytworzyło. Sponsorzy się wycofują, bo podatki lokalne są gigantyczne. Potrafił pan znaleźć pieniądze na renowację polichromii Mehoffera czy Park Tura, a nie potrafił pan znaleźć pieniędzy na Tura. Możliwości budżetowe są, myślę że koledzy radni nie będą mieli oporów przed przegłosowaniem wniosku o pomoc finansową dla klubu” - mówił.

Później głos zabrał jeszcze były kapitan drużyny Marcin Kiczyński, który stwierdził, że obecne zarządy w klubie to prosty przykład tego, jak można wszystko zepsuć w krótkim czasie. Zaczęto wzajemnie zarzucać sobie demagogię, a znów zabrakło konkretnych pomysłów na to, jak wydobyć klub z kryzysu. Ostatecznie dyskusję przeniesiono na czwartkową sesję Rady Miasta, podczas której znów nie podjęto wiążących decyzji. Oddano problem w ręce Komisji Sportu i to ona teraz będzie musiała się z nim zmierzyć.

Dla chcącego nic trudnego

Do trzech razy sztuka. W piątek po raz trzeci wznowiono walne. Tym razem w kameralnym gronie udało się wybrać nowy zarząd i uzupełnić skład komisji rewizyjnej, po rezygnacji jej przewodniczącego Radosława Wilkanowskiego. Przewodniczącym zebrania - po rezygnacji Buczyńskiego z członkostwa w klubie - wybrano Stanisława Cwieka, a sam przebieg obrad miał charakter bardziej konstruktywny od poprzednich. Po raz kolejny poddano pod głosowanie wniosek o odwołanie z zarządu Bednarka i Buczyńskiego, i tym razem został on przegłosowany. Do nowego zarządu zgłoszono Andrzeja Lzydorczyka, Stanisława Latuszewskiego, Sławomira Kurzawę, Marka Jacka i Zenona Jarzębskiego, którzy dołączyli do Wzorka. Wszyscy zostali jednogłośnie zaakceptowani i to właśnie ta szóstka tworzyć będzie Zarząd MKS Tur Turek. Z tego grona zostanie wyłoniony nowy prezes. Miejsce Wilkanowskiego w Komisji Rewizyjnej zajął Paweł Rogodziński.

Szczególnie kwestia pojawienia się w zarządzie Jarzębskiego wydaje się być nader interesująca. Biznesmen, który współpracuje z Andrzejem Grajewskim, już raz kandydował do zarządu - w czerwcu ubiegłego roku. Wtedy jego kandydatura przepadła w głosowaniu. Co ciekawe dzień po piątkowym walnym, w internecie pojawiła się informacja, że Andrzej Grajewski wycofuje się z działalności w Polonii Słubice. Czy jest to zapowiedź jego „wejścia” do Tura?

Ważnym rozstrzygnięciem dla klubu było otrzymanie licencji na występy w II lidze. Została ona przyznana z tzw. nadzorem infrastrukturalnym, dotyczącym przede wszystkim dokonania określonych zmian w sektorze dla kibiców gości.

Dawid Cytrowski

Siatkarze z turkowskich klubów...

Zagrają o puchar Polski

Zawodnicy z turkowskich klubów - UKS „Piątka Jan-Pol”, OSiR-u i MOS-u, zdobyli pierwsze miejsca podczas finału Mistrzostw Wielkopolski w Mini-Siatkówce Dziewcząt i Chłopców, które odbyły się w Środzie Wielkopolskiej, co kwalifikuje ich do udziału w finale o mistrzostwo Polski.

O siatkarzach trenujących w klubie UKS „Piątka Jan-Pol”, pod okiem Andrzeja Malczewskiego pisaliśmy już wielokrotnie. Jednak tworzą go i biorą udział w

Sparta-Sklejka Orzechowo, pokonały rywalki 25:15, co dało im pierwsze miejsce. Dziewczęta z UKS „Piątka Jan-Pol” Turek, zagrały w składzie: Weronika



Dziewczęta z UKS Piątka Turek z trenerem Ewą Książką.

zawodach nie tylko chłopcy, ale także i dziewczynki. W niedzielę, 30 maja, młode zawodniczki pojechały do Środy Wielkopolskiej, gdzie wzięły udział w finale Mistrzostw Wielkopolski Mini-Siatkówki Dziewcząt.

Przygońska, Klaudia Nawrocka, Daria Nawrocka i Aleksandra Romke. Trenerem siatek jest Ewa Książka.

Spośród dwójek z rocznika 1999, najlepsze okazały się siatkarki, trenujące na miejscowym



Siatkarki z turkowskiego OSiR-u.

Siatkarki z rocznika reprezentowały swój klub w kategorii „trójek”. W ćwierćfinale mistrzostw zagrało osiem drużyn, które podzielono na dwie grupy. UKS Piątka trafił do grupy B, w której pokonały wszystkie zespoły, czyli PTPS Piłę I (25:22), UKS Środę Wielkopolską (25:17) i UKS ORLIK Miłosław (25:16).

W półfinale dziewczęta spotkały się z drużyną z PTPS Piłę II, wygrywając również wysoko - 25:18.

W meczu finałowym z KS-

OSiR-ze. Tuż za nimi były koleżanki z MKS MOS Turek.

Także i chłopcy z Turku znaleźli się w finale mistrzostw. Spośród trójek z rocznika 1998, najlepsi okazali się zawodnicy z UKS Piątka Turek I, natomiast wśród dwójek z rocznika 1999 MKS MOS Turek.

Każda z drużyn, która zajęła w swojej konkurencji pierwsze miejsce, weźmie udział w finale Mistrzostw Polski w Mini-Siatkówce, które odbędą się we wrześniu tego roku w Zabrze.

11

Po dwudziestu latach (nie)Zgoda w Przykonie

Uroczyste obchodzone w Przykonie jubileusz 20-lecia samorządu terytorialnego. Odprawiona została msza święta, podczas której modlono się o siły do działania dla samorządowców. Dalsza część uroczystości odbyła się w zajeździe „Staropolski”. Były odznaczenia dla zasłużonych samorządowców oraz wiele ciepłych słów pod ich adresem i życzeń. Swoje niezadowolenie wyraził tylko Ryszard Papierkowski ze Smulska, któremu nie podobało się, że w nakręconym na tę okazję filmie, brakowało jego kolegi Zbyszka Bartosika (radnego powiatowego w końcu), zespołu „Zgoda” ze Smulska i orkiestry dętej.

Potrąficie się starać

Jubileuszowe uroczystości rozpoczęto Mszą świętą w kościele parafialnym w Psarach, celebrowaną przez ks. proboszcza Marka Musielaka. Homilię wygłosił ks. Franciszek Zygałkiński - proboszcz z Boleszczyna. Zwracając się do samorządowców powiedział: *„Dziękujemy za to, że potrafiacie starać się o to, żeby było jeszcze lepiej. Pan wójt wie najlepiej z jakiego trudu wyrasta nasza nowa rzeczywistość samorządowa. Bogu dziękujemy za dwadzieścia lat samorządu i prosimy, by nikomu z nas nad tworzeniem tej rzeczywistości nie zabrakło siły i wiary w to, że warto się trudzić.*

We mszy uczestniczyły poczty sztandarowe jednostek OSP i szkolne, byli i obecni radni oraz sołtysi, urzędnicy i liczne grono zaproszonych gości. Mszę zakończyła pieśń „Boże coś Polskę” zagrana przez orkiestrę dętą z Przykony.

Samorząd budowała „Solidarność”

Z kościoła wszyscy pojechali do zajazdu „Staropolskiego” w Olszówce. Na jednej z tamtejszych sal, zasiadło za stołami ponad 200 osób. Ewa Banasiak, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Przykonie, na początek zaprosiła do hymnu państwowego. Następnie przewodniczący Rady Gminy w Przykonie, Czesław Witczak, przedstawił 20-letnią historię przykonieńskiego samorządu. Przez pierwsze trzy kadencje, przewodniczącym Rady Gminy był Ryszard Papierkowski,

wójtem Mirosław Broniszewski, a jego zastępcą Marek Jaros. Kiedy Broniszewski w 1998 roku został starostą, jego miejsce na fotelu burmistrza zajął Józef Zajac. Pierwsze bezpośrednio wybory na wójta w 2002 roku wygrał Mirosław Broniszewski. Stanowisko swojego zastępcy powierzył Romanowi Marciniakowi. Przewodniczącym Rady Gminy został Czesław Witczak. I od tego czasu w Przykonie władza się nie zmieniła, sprawują swoje



Leszek Kropidłowski otrzymał odznakę honorową „Za zasługi dla powiatu tureckiego”.

funkcje do dziś ci sami ludzie. Przewodniczący podkreślił dużą rolę ruchu społecznego, jakim była „Solidarność” w powstaniu i budowaniu polskich samorządów.

Wójt Broniszewski powitał gości i podziękował za przyjęcie zaproszeń, między innymi, posłance Irenie Tomaszak-Zesiuk, Wojciechowi Jankowiakowi – wicemarszałkowi województwa wielkopolskiego, Ryszardowi Bartosikowi – staroście turkowskiemu i przedstawicielowi wojewody wielkopolskiego. Wśród gości byli też nieliczni wójtowie i burmistrzowie gmin powiatu (burmistrz Tuliszkowa, wójt gminy Brudzew).

Następnie obejrzano mimo że dwudziestokilkuminutowy, to nieco przegadany, film dokumentalny o gminnym samorządzie w Przykonie w minionym dwudziestoleciu. Oprócz wójta i przewodniczącego rady



Na uroczystość przybyło ponad dwustu gości.

wypowiadali się w nim także: Ryszard Papierkowski, Zdzisław Nowak – dyrektor Zespołu Szkół w Przykonie, Dorota Granos – dyrektorka Szkoły Podstawowej w Sarbicach i Bogdan Kawka – pracownik Urzędu Gminy (podobno kandydat na burmistrza Turku - dodajmy). Zaprezentowano w nim najważniejsze dokonania gminy. Uczestnicy

gi na rzecz Gminy Przykona „Złoty Herb Gminy Przykona” otrzymali: ks. Tadeusz Szparaga, Leszek Kropidłowski, Czesław Witczak, Mirosław Broniszewski, Ryszard Papierkowski, Jerzy Rosiak, Stanisław Bryl, Marek Jaros, Józef Zajac, Maria Świerczyńska, Urszula Skiba, Stanisław Grzelka, Wojciech Pietrzak, Stanisław Kujawiński. Meda-

ciele Związku Nauczycielstwa Polskiego obdarowali wójta kwiatami i życzeniami dalszych owocnych działań. Jako ostatni głos zabrał sołtys Ryszard Papierkowski. Wcześniej powstrzymał wychodzącego już proboszcza z Psar, sugerując, że musi wysłuchać jego wypowiedzi. Przypomniał, że przed dwudziestu laty, obrady też rozpoczęły się



W części artystycznej wystąpiły „Tańczące Urwisy” ze Sarbic.



Orkiestra zagrała hymny Polski i Unii Europejskiej.

uroczystości nagrodzili film oklaskami. Komentując go wójt Broniszewski powiedział, że pokazano w nim jak z biednego „Kopciuszka”, gmina Przykona stała się dorodną dwudziestoletnią panną. Podziękował wszystkim, którzy budowali samorząd, radnym, sołtysom i urzędnikom oraz tym wszystkim, którzy w różny sposób przyczyniali się do rozwoju gminy.

Zasługi dla gminy

Następnie przyszedł czas na uhonorowanie najbardziej zasłużonych samorządowców. Decyzją starosty honorową odznakę „Za zasługi dla Powiatu Tureckiego” przyznano: ks. kanonikowi Tadeuszowi Szparadze – byłemu proboszczowi parafii Psary, Urszuli Skibie i Leszkowi Kropidłowskiemu. Za szczególne zasłu-

le „Za zasługi dla Gminy Przykona” wręczono: Zenonowi Frączzakowi, Kazimierzowi Banasiakowi, Józefowi Mintusowi, Mariannie Olejnik, Wandzie Felisiak, Bożenie Świtaj, Marii Bednarek, Jolancie Miśko, Marzannie Jurkiewicz, Józefowi Potasińskiemu, Janowi Karbowemu, Januszowi Kujawie. Statuetki, będące podziękowaniem za współpracę z gminą Przykona otrzymali: Piotr Florek – wojewoda wielkopolski, Irena Tomaszak-Zesiuk – posłanka na Sejm RP, Wojciech Jankowiak – wicemarszałek województwa wielkopolskiego, Ryszard Bartosik – starosta powiatu tureckiego, Dariusz Orlikowski – prezes Zarządu KWB „Adamów”, Ryszard Dawicki – dyrektor Elektrowni „Adamów”.

Zabrakło Zgody

Przyszedł czas na przemówienia. Wszyscy podkreślali bogaty dorobek gminy Przykona i gratulowali osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia publicznego, które w znaczącym stopniu poprawiły byt mieszkańców gminy. Przedstawi-

mszą. Następnie odniósł się do zaprezentowanego filmu, który jego zdaniem był bardziej elementem kampanii wyborczej niż podsumowaniem dwudziestolecia samorządu. Pytał, dlaczego nie było w nim nic o zespole „Zgoda” ze Smulska, orkiestrze dętej i jego koledze Zbyszku Bartosiku. Sołtys sugerował, że to sprzyśnięcie przeciwko Smulsku i jego osobie. Wójt Broniszewski był nieco zszokowany wypowiedzią sołtysa. Zauważył, że w filmie była tylko minuta na każdy rok działalności samorządu, toteż autorzy nie byli w stanie pokazać w nim wszystkich wydarzeń w minionym dwudziestoleciu. Podziękował też pozostałym mówcom za ciepłe słowa. Część oficjalną zakończył hymn Unii Europejskiej.

W części artystycznej koncertowała gminna orkiestra dęta z Przykony, wystąpiły „Tańczące Urwisy” z Sarbic oraz grupa teatralna z Gimnazjum w Przykonie. Uroczystość zakończył uroczysty obiad.

Andrzej R. Tyczyno



Złotym herbem gminy odznaczono kilkanaście osób.

Nic nie jest tak cenne jak talent

Zdolnych i wybitnych młodych ludzi w Turku nie brakuje, często są laureatami olimpiad i konkursów wiedzy, robią filmy i zdjęcia, zdobywają mistrzowskie tytuły w sporcie i laury podczas konkursów piosenki i tańca. Często też są nagradzani przez władze miasta i powiatu, dostają stypendia i dyplomy, lecz w zaciszach urzędowych pokoi i dyrektorskich gabinetów. Aby pochwalić się młodymi-zdolnymi po raz pierwszy przygotowano imprezę pod hasłem "Turkowska Gala Zdolności i Talentów".

Impreza odbyła się w Szkole Podstawowej nr 1 w Turku. W środę, 16 czerwca salę gimnastyczną przystrojono najładniejszymi pracami plastycznymi i obrazami wykonanymi przez turkowskich uczniów. –*Idea spotkania jest nagrodzenie laureatów i finalistów konkursów, docenienie ich zdolności i wysiłków oraz promowanie uzdolnień i tych talentów uczniów, które w szkole postrzegane są za mniej ważne. Ten dzień ma wyjątkowy charakter, gdyż zgromadziło się tutaj wielu mądrych, zdolnych i utalentowanych uczniów, którzy mają swoje pasje, zamiłowania, hobby i których warto chwalić, pokazywać, warto stawiać na piedestał, by inni podążali ich śladem* – twierdzi Elżbieta Frasunkiweicz, doradca metodyczny Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Koninie, organizator imprezy. Tak więc na tle zawieszono hasła "Nic nie jest tak cenne



Licznie zgromadzona publiczność dopingowała popisy uczniowskich talentów.



Finaliści konkursu czytania ze zrozumieniem otrzymali dyplomy oraz drobne upominki od poseł Ireny Tomaszak-Zesiuk.

jak Twój Talent" zaprezentowali się młodzi tancerze, piosenkarze, sportowcy, laureaci konkursów. Imprezę rozpoczął występ uczennic z drugiej klasy o profilu artystycznym turkowskiej podstawówki nr 1, z piosenką "Kariera". Było to jednak święto wszystkich uczniów. Wraz z liczną zgromadzoną publicznością, rodzicami, dziadkami i rodzeństwem oglądali oni popisy kolegów i sami mieli okazję pokazać swój talent. –*Przecież każde dziecko jest zdolne, trzeba tylko dać mu możliwość rozwoju. A najłatwiejszym miejscem do tego jest szkoła, no i przedszkole. Bez wsparcia środowiska dziecko zdolne nie ma szans pełnego wykorzystania swojego wrodzonego potencjału, nie rozwinię w pełni swoich predyspozycji* – mówiła prowadząca, doceniając w ten sposób ciężką pracę nauczycieli i wychowawców. Występy przedszkolaków ze wszystkich turkowskich placówek spotkały się z wielkim aplauzem, za każdy układ taneczny i piosenkę maluchy otrzymały słodkie przekazy przez starostę tureckiego. Są jednak talenty, których nie można zaprezentować na scenie, uzdolnione dzieciaki biorą więc udział w konkursach wiedzy. Elżbieta Frasunkiweicz przygotowuje je od 8 lat. Najstarszy jest ten przeznaczony dla trzecioklasistów z zakresu czytania ze zrozumieniem, bo jak mówi organizatorka, nie ma wątpliwości, że opanowanie tej umiejętności warunkuje powodzenie szkolne i życiowe dziecka.

Podczas środowego spotkania nagrodzono pięciu finalistów międzypowiatowego etapu tego konkursu. Z rąk burmistrza Mirosław Mękarskiego dyplomy odebrali: Justyna Ziętek z SP Przykona, Martyna Działara z SP nr1 Turek, Weronika Walczak z SP Władysławów, Aleksandra Dyrtkowska z Sarbic oraz Bartłomiej Kończak z SP nr1 Turek, laureatką została Martyna Działara, a wyróżnienie przyznano Bartłomiejowi Kończakowi. W kończącym się właśnie roku szkolnym 2009/2010 nie brakowało też innych rywalizacji przedmiotowych. Poza wspomnianym już czytaniem ze zrozumieniem były też: etap miejski konkursu z języka polskiego – gramatyka i ortografia dla klas 6 SP, którego laureatem została Paulina Kowalczyk z SP nr 1, a wyróżniono Justynę Woźniak z SP nr 1 (nauczyciel - Ewa Pawlak). Kolejnym był konkurs przyrodniczy dla klas 6 SP w którym w etapie miejskim laureatką została Lidia Buchelt z SP nr1, a wyróżnienie odebrały Oliwia Durska z SP nr4 i Zuzanna Gomółka z SP nr 4 (nauczyciele – Barbara Jaworska oraz Barbara Lament i Danuta Hartman SP 4). W rywalizacji z języka angielskiego dla klas 6 SP laureatem etapu miejskiego został Mikołaj Durczyński z SP nr1, wyróżnienie odebrała Aleksandra Janas z SP nr1 (nauczyciel – Tomasz Gutaj). Kolejny był konkurs biologiczny dla gimnazjów. W etapie międzypowiatowym finalistami zostali Ka-

rina Druszcz z Gim. Grzymiszew, Bartosz Szablewski z Gim. nr 1 w Turku i Mateusz Wieczorek z Gim. nr 2 w Turku, laureatem została Karina Druszcz z Grzymiszewa. Uczniów przygotowywali Sylwia Jaroszewicz, Jolanta Ochapska, Jadwiga Perlińska. Tego dnia w "jedynce" umiejętności artystyczne i sportowe poka-

zali też uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów. Jak mówili nauczyciele wszyscy uczestnicy konkursów reprezentują bardzo wysoki poziom wiedzy z poszczególnych przedmiotów. –*Z analizy osiągnięć uczniów startujących w zmaganiach konkursowych wynika, że z roku na rok są oni coraz lepiej przygotowani*

, a szkoły dostrzegając efekt pracy z uczniem zdolnym, wychodzą do nich z coraz bogatszą ofertą zajęć pozalekcyjnych – podsumowała Elżbieta Frasunkiweicz, dziękując jednocześnie nauczycielom i rodzicom za ogromny wkład pracy wkładany codziennie w trenowanie umiejętności i rozwijanie młodych pasji. **boxa**

Członkowie debaty

„Prawa człowieka zaczynają się od praw dziecka”

Sz. Pan Andrzej Jarek, redaktor naczelny tygodnika „Echo Turku”
Szanowny Panie
Na podstawie art. 31 oraz art. 32 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 Prawo Prasowe Dz.U.5 poz. 24 ze zmianami, wnosimy o opublikowanie załączonego tekstu sprostowania do artykułu Pt. „Debaty o prawach dziecka Gimnazjum nr 2 w Turku... ale pod dyktando dorosłych”, opublikowanego w Państwa tygodniku w dniu 15.06.2010. Następujące informacje wymagają sprostowania:
Nieprawdą jest, że debata od początku do końca była wyreżyserowana, a pytania, jak i odpowiedzi były z góry narzucone. Mielśmy pełną swobodę, co do wyrażania własnych poglądów na temat deba-

ty, których nikt nam nie narzucał. Wbrew twierdzeniom autora artykułu, kolejność odpowiedzi była przypadkowa. Gdy ktoś miał coś do powiedzenia, prosił o podanie mikrofonu. Przygotowując się do debaty, niektórzy z nas zapisali sobie własne przemyślenia i sprostowania odnośnie poruszanego tematu, co miało stanowić jedynie pomoc w wyrażeniu opinii. Za krzywdzące uważamy zdanie, że: „Dorośli próbowali pokazać dzieciom już na początku, że nie wolno im wyrażać własnych opinii i mieć własnego zdania, a jedynie powtarzać teorie im narzucone”. Autor artykułu chyba nie słuchał rzecznika praw dziecka, którego łączny czas wypowiedzi trwał około pół godziny i skwitował jego wystąpienie „niewielkim dodat-

kiem do całości”. Brak aktywności dwóch uczennic z Gimnazjum nr 1 wynikał nie z tego, że nie dano im możliwości wypowiedzenia, pomimo wielokrotnych zachęt, ale z braku chęci wypowiedzenia się. Cały artykuł wydaje nam się bardzo tendencyjny i niesprawiedliwy, przedstawiający nasze gimnazjum w złym świetle. Zapewniamy, że sprostowanie powstało wyłącznie z inicjatywy uczestników debaty.
Z poważaniem:
Piotr Dzwoniarek, Martyna Matysiak, Dawid Ochota, Szymon Ochota, Dariusz Maćczak, Mateusz Wieczorek, Arkadiusz Powalisz, Julia Pakuła, Magda Andrzejewska, Eliza Jesiołkiewicz, Anna Drzewiecka, Paula Mielcarka, Weronika Kukuła, Daria Majcherek, Kamila Filipowicz

Już po raz 11 Towarzystwo Samorządowe przyznawało będzie stypendia dla najzdolniejszej młodzieży. Wnioski stypendialne można składać do 16 lipca tego roku.
Stypendia mają być wsparciem dla młodych, zdolnych ludzi, których rodzinna sytuacja materialna nie pozwala na rozwój ich talentu i wymaga finansowego wsparcia. Rok rocznie stypendia takie otrzymuje kilkudziesięciu uczniów w powiecie turkowskim (nie tylko w tym powiecie TS przyznaje stypendia). Przed rokiem było to 45 gimnazjalistów i 11 uczniów szkół średnich.
Ubiegająca się o stypendia młodzież musi spełniać następujące kryteria:
a) być uczniem szkoły średniej,
b) posiadać minimalną średnią ocen 4,7 (przy czym 4,65 zaokrągla się do 4,7)
c) miesięczny dochód na członka rodziny nie może przekraczać 350 zł netto
Warto podkreślić, że na stypendia mają szansę osoby, które uzyskają największą ilość punktów. Termin składania wniosków upływa 16 lipca 2010 r. – liczy się data stempla pocztowego.
Druk wniosku oraz regulamin programu dostępne są na naszej stronie internetowej www.towarzystwo.konin.lm.pl
Ale to nie jedyny program realizowany przez Towarzystwo - Są jeszcze dwa: program Stypendiów Pomostowych na I rok studiów oraz program „Agrafka Agory”, skierowany do studentów PWSZ w Koninie. Wszystkie informacje są dostępne na naszej stronie internetowej – mówi Agnieszka Jarek z biura TS w Turku.
Poza tym, wszelkie informacje na te tematy można uzyskać również bezpośrednio w biurze Towarzystwa Samorządowego w Koninie, przy ul. Z. Urbanowskiej 8 oraz pod numerem telefonu: (63) 243 75 80 (Monika Kosmalska – koordynator programu).

Anglomaniacy w Kawęczynie

W Zespole Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Kawęczynie odbył się jubileuszowy – V Gminny Konkurs Języka Angielskiego „Anglomaniacy”. Do rywalizacji stanęli uczniowie wszystkich szkół podstawowych, oprócz Kowali Pańskich.

W konkursie, którego organizatorkami były nauczycielki języka angielskiego - Joanna Pawlak i Magdalena Czerniak, wzięły udział trzysobowe reprezentacje klas czwartych, piątych i szósty, szkół podstawowych w Ka-

węczynie, Skarżynie i Tokarach. Jedynie szkoła w Kowalach Pańskich nie zdecydowała się stanąć do językowej rywalizacji.

Konkurs obejmował dwie części - w pisemną i artystyczną. W tej pierwszej uczestnicy zmagali się z zagadnieniami gramatycznymi i znajomością słownictwa, a w drugiej - popisali się swoimi umiejętnościami komunikacyjnymi. Do przewodniczenia komisji konkursowej zaproszono Agnieszkę Polińską - która na co dzień naucza języka angielskiego w Szkole



W konkursie wzięli udział uczniowie trzech z czterech gminnych szkół.



Czwartoklasiści z Tokar podczas pisemnego testu.

Podstawowej w Żukach. Ona też przygotowała testy konkursowe.

Wyniki konkursu:

Klasy IV: 1. Patrycja Kowalczyk, Dawid Przybylak, Norbert Gruszczynski - SP w Skarżynie, 2. Żaneta Adamiak, Jan Gośliński, Błażej Migdalski - SP w Tokarach, 3. Kacper Przysło, Adrianna Fryga, Patrycja Mazurek - SP w Kawęczynie

Klasy V: 1. Kacper Celiński, Aleksandra Szymczak, Weronika Kolańska - SP w Tokarach, 2. Dominika Kaczmarek, Jakub Kasprzak, Michał Jenerowicz - SP w Kawęczynie, 3. Patrycja Jagieła, Weronika Kaczmarek, Patryk Rykowski - SP w Skarżynie.

Klasy VI: 1. Kinga Kowalska, Bartosz Maciaszczyk, Krystian Jenerowicz - SP w Kawęczynie, 2.

Karolina Maciejewska, Karolina Kolańska, Weronika Wojciechowska - Szkoła Podstawowa w Tokarach, 3. Amadeusz Dzikowski, Łukasz Mielczarek, Piotr Łakomy - SP w Skarżynie.

Laureaci konkursu otrzymali nagrody ufundowane przez Wydawnictwo Szkolne PWN oraz dyplomy.

(art)

Uzbierali 400 kilogramów starych baterii

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku bardzo chętnie angażują się we wszelkie akcje ekologiczne, „sprzątają świat”, zbierają surowce wtórne, dbają o środowisko naturalne. Jeśli jest taka możliwość biorą też udział w konkursach. Jeden z nich pod hasłem „Zbiórka baterii 2010” dał turkowskim uczniom laur zwycięstwa. Udało im się zbierać ich ponad 400 kg.

Uczniowie „czwórki” dbają o środowisko

Co roku, bez względu na to czy ogłaszany jest konkurs, czy nie uczniowie turkowskiej „czwórki” prowadzą akcję zbierania zużytych baterii. W ubiegłym roku zgłosili się do rywalizacji pod hasłem „Zbiórka baterii 2010” organizowanej przez Związek Komunalny Gmin „Czyste Miasto, Czysta Gmina” w Kaliszu. Podsumowanie akcji nastąpiło 22 maja podczas XII Regionalnych Spotkań Ekologicznych „Orli Staw - Skarżyn 2010”. W konkursie

uczestniczyło 69 placówek oświatowych z wielkopolski i łódzkiego. Szkoła Podstawowa nr 4 zajęła I miejsce w klasyfikacji ogólnej - zebrała 445,6 kg zużytych baterii. Duże zaangażowanie uczniów zaowocowało również trzecim miejscem, z wynikiem 1,134 kg zebranych baterii, na jednego ucznia. Najwięcej zużytych akumulatorów zebrały: uczennica klasy IIIb Natalia Bartczak i uczennica klasy Vc Kesja Kura.

„Czwórka” otrzymała nagrodę

- 1400 zł z przeznaczeniem na zakup pomocy dydaktycznych. Dzięki turkowskim uczniom niebezpieczne odpady, jakim niewątpliwie są zużyte baterie, nie trafiły do środowiska naturalnego, co niestety zwiększyłoby jego zanieczyszczenie. Zostaną one teraz poddane profesjonalnemu procesowi unieszkodliwiania. To jednak nie koniec. W przyszłym roku szkolnym uczniowie SP nr 4 mają zamiar nadal chronić środowisko, zbierając zużyte baterie.

boxa



Każdy starał się przynieść jak najwięcej zużytych baterii, wyliczono, że średnio jeden uczeń zebrał ich ponad kilogram.

Brudzewski przedszkolak wie, co jest dobre a co złe

W ramach ogólnopolskiej kampanii profilaktycznej „Zachowaj Trzeźwy Umysł 2010” w Gminnym Przedszkolu w Brudzewie odbył się cykl zajęć profilaktycznych dla rodziców i dzieci. Miały one na celu promowanie konstruktywnych postaw zdrowego stylu życia oraz atrakcyjnych dla dzieci i młodzieży zachowań prospołecznych, jako alternatywy wobec wielu patologii, szczególnie picia alkoholu i palenia papierosów.

Prowadziły je nauczycielki z brudzewskiego przedszkola: Agata Kujawa, Bożena Głąb, Alicja Kostrzewska i Joanna Kowalska. Jednym z zadań realizowanych w kampanii profilaktycznej był konkurs plastyczny. Jego celem było przybliżenie dzieciom i ich rodzicom szkodliwości dla zdrowia i rozwoju człowieka, różnego rodzaju używek. Zadaniem rodziców było wykonanie wraz ze swoimi pociechami pracy plastycznej na temat: „Nie piję, nie palę - zdrowiem się chwalę”. Na konkurs wpłynęły 22 prace wykonane różnymi technikami. Oceniała je komisja w składzie: Włodzimierz Chamera - przewodniczący Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Barbara Zielińska - kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Maria Kujawa - członek Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Anna Śliwka - dyrektor Gminnego Przedszkola w Brudzewie.

Nagrodzono trzy prace wykonane przy udziale rodziców przez:



Pierwszą nagrodę przyznano Karinie i jej rodzicom.

Karinę Zielińską, Filipa Marciniaka i Kornelię Kaszyńską.

Przyznano także pięć wyróżnień oraz czternaście nagród za uczestnictwo dla pozostałych uczestników. Autorami pozostałych prac były dzieci z rodzicami: Tomasz Filipczak, Łukasz Janczak, Kacper Kasprzak, Sandra Koligat, Natalia Trzaskowska, Mateusz Rosiak, Jakub Matusiak, Michał Bryński, Bartosz Goździkiewicz, Błażej Kaniewski, Bartosz Ciemniowski, Julia Żądło, Aleksandra Idziak, Anna Karbowa, Mateusz Pasik, Mateusz Poczowski, Kacper Marciniak, Kacper Kubanek, i Weronika Pasik.

Nagrody wręczył przewodniczący Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Nad sprawną realizacją i przebiegiem projektu czuwała dyrektor Anna Śliwka. (art)

NAGROBKI PARAPETY SCHODY

kominki, blaty kuchenne

Indywidualne projekty
Duży wybór - 50 gotowych nagrobków

SPECJALNE CENY NA NAGROBKI Z EKSPOZYCJI

Ekspozycja:

Turek, Al. Jana Pawła II 3e
(przy cmentarzu) tel. 063 289 31 62

PRODUCENT:
Kas - Kam, Sieradz
tel./fax (043) 822 58 54

SKUP ZŁOMU STALOWEGO

I METALI KOLOROWYCH

Uwaga!

Zanim sprzedaż złom u konkurencji
zadzwoń i sprawdź nasze ceny

Płacimy gotówką

1. Punkt Skupu w Turku
ul. Milewskiego 16, tel. 601 584 727
2. Punkt Skupu
Cisew 146, tel. 724 531 174

Firma Handlowa
KUPIEC
Budziśław Koscielny

Sun Day tel./fax (0-63) 280 20 24
Zdzisław Krzesiński

Turek, ul. 3 maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

MEGA RABATY na



nowość OKNA BEZ WILGOCI

OKNA: DRZWI PCV WINK HAUS Activ Pilot Auto Pilot maco Roto Vat 7%

VEKA REHRAU GEALAN SCHÜCO Brügmann//SALAMANDER RATY!

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE DREWNIANE I STALOWE

PORTA DRZWI POL-SKONE DRE DOOR-POL CAL KMT BORYSZEW ERKADO

BRAMY GARAZOWE ROLETY, KRATY KRISPOL

Zakład Produkcyjny Biuro Handlowe
62-730 DOBRA Chrapczew 26 A
Tel. /063/ 279-08-12, Fax /063/ 279-08-15
www.linda.com.pl
e-mail. lindachrapczew@wp.pl

- OKNA DRZWI
 - FASADY ROLETY
 - OGRODY ZIMOWE
- z PCV i ALUMINIUM

TYLKO VEKA PROFILE KLASY "A"
PROMOCJA WAKACYJNA

BYWAJĄ OKNA TAŃSZE
ALE NIE MA LEPSZYCH

WINK HAUS
VEKA
Turek, ul. 3-go Maja 8
(Dom Strażaka)
tel. 063-214-13-71
PW „BAMET”
Kolo, ul. Kolejowa 34
tel. 0601-481-577
Kłodawa, ul. Warszawska 45
tel. 063-273-68-00

OKNA z PCV



62-730 DOBRA, ul. Kilińskiego 109

tel. 063 289 21 65
fax 063 279 98 92

Kupujesz
bezpośrednio
u producenta

OKNA
BEZ
OŁOWIU

CENY
PRODUCENTA
!!!

Zalety okien z firmy LANKO:

- rabat do 47% - okno 865x1435mm w cenie 250zł netto
- najpopularniejszy system Deceunick z okuciami Roto
- podwyższona sztywność okna
- posiadają certyfikat że są wykonane ze 100% PCV
- posiadają certyfikat europejski CE

www.lanko.pl

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Turek

Na podstawie art.11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz art. 39 ust.1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Turek wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 14 lipca 2010 r. do 16 sierpnia 2010 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Turku, przy ul. Ogrodowej 4, 62-700 Turek, w pokoju nr 32 w godzinach od 7:30 do 15:30.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art.54 ust.2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz.1227 z późn. zm.) wyżej wymieniony projekt zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 12 sierpnia 2010 r. o godzinie 12:00 w Urzędzie Gminy w Turku przy ul. Ogrodowej 4, 62-700 Turek, w sali nr 29.

Zgodnie z art.11 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zmianami), oraz 54 ust.3 ustawy z dnia 3 października 2008r o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U Nr 199, poz. 1227z późn. zm.) osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu zmiany studium. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Turek z podaniem imienia i nazwiska lub jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 06 września 2010 r.

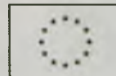
Wójt Gminy Turek
Jan Owczarek

z137/ika



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt "Wyższe kwalifikacje zawodowe szansą na utrzymanie zatrudnienia" współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Człowiek - najlepsza inwestycja

BEZPŁATNE SZKOLENIE KOMPUTEROWE W TURKU DLA OSÓB PRACUJĄCYCH PO 45 ROKU ŻYCIA

Realizator Projektu:
Signa Sp. z o.o.
ul. Struga 2
90-426 Łódź

Biuo Projektu:
ul. Włocławska 12
62-600 Koło

tel. /42/ 631 18 18
kom. 695 311 818

Realizator Projektu

SIGNA

Instytucja Pośrednicząca
2 stopnia



Nieważny regulamin, kiedy powożący są...

Kucei na cztery nogi

Zbigniew Nowakowski, Eugeniusz Chojnowski, Stefan Markiewicz, Karol Arent i Mirosław Grudziński, zostali zwycięzcami poszczególnych konkurencji, w IV Otwartych Gminnych Zawodach w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi, które odbyły się w niedzielę 20 czerwca w Tuliszkowie. Dodatkowo Stefan Markiewicz otrzymał największy puchar za współorganizację imprezy. Choć regulamin konkursu mówił o tym, że każdy z zawodników, w każdej z konkurencji, może pokonać parkur tylko jeden raz, nie wszyscy się do niego dostosowali.

Także i w Tuliszkowie, zawody w powożeniu zaprzęgami konnymi, zostały już na stałe wpisane do kalendarza imprez. Ich organizatorem jest miejscowy Urząd Miasta i Gminy, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, natomiast współorganizatorem i ich inicjatorem jest Stefan Markiewicz. To dzięki niemu z roku na rok w przedostatnią niedzielę czerwca na stadion przy miejscowym gimnazjum przyjeżdża coraz więcej hodowców i miłośników koni. Impreza jest dużą atrakcją także dla mieszkańców gminy, którzy tłumnie zasiadają na widowni.

W tym roku Tuliszków odwiedziło 17 zawodników: Nikola Zelent z Turku, Zbigniew Nowakowski z Wyszyny, Eugeniusz

sław Grudziński. Jego czas wyniósł 186,72 i 3 pkt. karne. Drugi był Marcin Klinkiewicz – 175,07 (12 pkt.) i trzeci Stefan Markiewicz – 185,10 (6 pkt.).

W następnych dwóch konkurencjach wzięły udział zaprzęgi

(pkt.) i XI - Eugeniusz Chojnowski 133,38 (15 pkt.).

Zgodnie z regulaminem, który stosowany był już na ubiegłorocznych zawodach w Turku, każdy z powożących w danej konkurencji mógł pokonać parkur tylko raz. Jednak niektórzy ze startujących nie zastosowali się do niego. W tej konkurencji wyłamał się Karol Arent i Stefan Markiewicz. Pierwszy przejazd tego ostatniego był niezbyt dobry, więc przepiął konia i pokonał trasę ponownie. Tym razem już zdobył pierwsze miejsce, stracili natomiast wszyscy powożący, a w szczególności Jerzy Liberski, który zostałby liderem.

Podobna sytuacja miała miejsce podczas przejazdów par koni dużych. Tym razem wcześniej ustalone zasady złamał Mirosław Grudziński i Marcin Klinkiewicz. Po trzynastu przejazdach powożący zajęli następujące miejsca: I – Karol Arent – 143,78 (0 pkt.), II – Mirosław Grudziński – 152,68 (0 pkt.), III – Stefan Markiewicz – 132,50 (3 pkt.), IV – Marcin Klinkiewicz – 133,40 (3 pkt.), V – Adam Graczyk – 145,47 (3 pkt.), VI – Jerzy Liberski – 145,50 (3 pkt.), VII – Mirosław Grudziński – 156,78 (3 pkt.), VIII – Zbigniew Nowakowski – 159,09 (3 pkt.), IX – Rafał Mielcarek – 163,75 (3 pkt.), X – Marcin Klinkiewicz – 147,68 (6 pkt.), XI – Józef Gronostaj



Jerzy Liberski w kategorii zaprzęgów jednokonných koni dużych, zajął drugie miejsce.



Jedyną kobietą wśród powożących była Nikola Zelent z Turku.

Chojnowski ze Skarżyna Kolonii, Stefan Markiewicz z Tuliszkowa, Mirosław Marciniak z Wojciechowa i Marek Marciniak z Brudzewa, Mirosław Grudziński ze Zdźar wraz z wnukiem Filipem, Jerzy Liberski z Powiercia, Roman Gronowalski z Cisewa, Karol Arent ze Zdźar, Dariusz Przepióra z Turku, Adam Graczyk ze

Strzałkowa, Marcin Klinkiewicz z Turku, Rafał Mielcarek z Iwna i Tadeusz Jaroszewski z Krzymowa. Po raz pierwszy udział w zawodach wzięł Tomasz Bilski z Jarocina. Piękny pięcioletni wałach rasy holenderskiej, którym startował, wywołał spore zamieszanie zarówno wśród zawodników, jak i publiczności.

Jak mówili, tak ładnego rumaka i do tego poruszającego się z niezwykłą gracją, jeszcze nie widzieli. Dla konia udział w zawodach też był dużym przeżyciem, gdyż jak mówili jego właściciele, pierwszy raz bierze udział w tego typu imprezie.

Zawody tradycyjnie już rozpoczęły się uroczystą paradą ulicami miasta: Poznańską, Placem Wolności, Placem Powstańców Styczniowych, Kasztelana Zaremby, Patrzykąta, Górną, Targową, Nałkowskiej, Walki Młodych, Krasickiego i znów Poznańską na stadion.

W każdej z pięciu konkurencji zawodnicy musieli pokonać dwanaście bramek, w tym drewniany mostek i rów z wodą. Dla utrudnienia w każdej ustawiono pacholki, na których położono piłeczki. Za zrzucenie

jednej otrzymywało się trzy punkty karne. Dlatego by wygrać, nie liczył się aż tak bardzo czas pokonania parkuru, ile brak zrzutek.

Pierwszą konkurencją były przejazdy zaprzęgami czterokonnymi. Wzięło w nich udział czterech powożących. Niestety żadnemu z nich nie udało się pokonać trasy bezbłędnie. Dowiedzieliśmy się jednak, że na wszystkich zawodach, traktowane są one bardziej jako atrakcja niż konkurencja. Jednak i tu wyłoniono zwycięzcę, którym okazał się Mirosław

Grudziński. W jednokonnych najlepszy okazał się Zbigniew Nowakowski – 135,25 (0 pkt.), II był Eugeniusz Chojnowski – 158,28 (0 pkt.), III - Stefan Markiewicz - 109,22 (3 pkt.), IV – Mirosław Marciniak – 144,47 (6 pkt.), V - Filip Grudziński – 177,35 (6 pkt) i VI – Nikola Zelent – 215,69 (13 pkt). W parokonnych natomiast I miejsce zajął Eugeniusz Choj-



Duże zamieszanie wywołał pięcioletni holender, który do Tuliszkowa przyjechał aż z Jarocina.

nowski – 176,78 (0 pkt.) i II – Stefan Markiewicz – 126,66 (3 pkt.).

Po małych koniach rozpoczęła się pojedynek dużych. Jako pierwsze na parkur wjechały zaprzęgi jednokonne. W tej kategorii kolejne miejsca zajęli: I – Stefan Markiewicz – 120,82 (0 pkt.), II – Jerzy Liberski – 126,35 (0 pkt.), III – Roman Gronowalski – 131,31 (0 pkt.), IV – Zbigniew Nowakowski – 145,47 (3 pkt.), V – Karol Arent 152,75 (3 pkt.), VI - Stefan Markiewicz – 117,15 (6 pkt.), VII – Marek Marciniak – 186,59 (6 pkt.), VIII – Karol Arent 122,38 (9 pkt.), IX – Tomasz Bilski – 134,50 (9 pkt.), X – Dariusz Przepióra 168,81 (9

– 144,28 (9 pkt.), XII – Tadeusz Jaroszewski – 168,50 (9 pkt.).

XIII – Dariusz Przepióra – Turku – 143,57 (15 pkt.).

Po rozstrzygnięciu wszystkich konkurencji, przyszedł czas na rozdanie pucharów, nagród rzeczowych i pieniężnych, pamiątkowych statuetek oraz dekoracji koni. Wręczał je burmistrz Grzegorz Ciesielski wraz z wiceprzewodniczącym Rady Miasta Pawłem Kunickim. Drobnym upominkiem za sędziowanie otrzymał też Jarosław Szymoniak, z Wielkopolskiego Związku Hodowców Koni w Gnieźnie, opiekujący się stajniami w powiecie turkowskim. **11**



Pierwsze miejsce w kategorii zaprzęgów jednokonných kuców zajął Zbigniew Nowakowski z Wyszyny.

Sześciolatki w straży



Czternaścioro maluchów z przedszkola w Koźminie odwiedziło turkowską strażnicę. Sześciolatki dowiedziały się na czym polega praca dyspozytora, a także do czego służy skokochron. Turkowską strażnicę bardzo często odwiedzają wycieczki. Praca ratowników ciekawi zwłaszcza uczniów z młodszych klas szkolnych oraz przedszkolaki. Tym razem przyglądały się jej sześciolatki z koźmińskiej placówki wraz

z opiekunką Grażyną Pasik. Maluchy zwiędziały stanowisko dyspozytorów, zarówno strażackich, jaki i pogotowia ratunkowego. Jednak to co najciekawsze, czekało ich na placu strażnicy. Chłopcom najbardziej podobały się wozy bojowe. Każdy z maluchów mógł zasiąść za kierownicą jednego z nich. Oczywiście każdy w helmie na głowie. Dziewczynki z kolei zafascynowało urządzenie do gaszenia pożarów w po-

mieszczeniach, bardzo przypominające pistolet, a także jadalnia używana podczas akcji ratunkowych. Duże wrażenie na przedszkolakach zrobiła też specjalna rura, którą strażacy zjeżdżają kiedy jadą gasić ogień. Grupa była bardzo zadowolona z wycieczki. Całą drogę powrotną opowiadali o tym, co zobaczyli. Oczywiście wszyscy chłopcy zadeklarowali, że w przyszłości będą strażakami. **if**

MALUCH NOWORODK



...Kuśmirek
córka Eweliny i Krzysztofa
ur. 19 czerwca, godz. 6.40
waga 3620, długość 55 cm



Michał Michalak
syn Sylwii i Remigiusza
ur. 22 czerwca, godz. 9.40
waga 3350, długość 55 cm



Zuzanna Ignasiak
córka Małgorzaty i Karola
ur. 22 czerwca, godz. 21.20
waga 3500, długość 55 cm



...Pietrzak
syn Joanny i Piotra
ur. 23 czerwca, godz. 20.45
waga 3400, długość 53 cm

USC informuje

Urodzenia

Miłosz Smoliński, Antoni Siwek, Szymon Witeczak, Kacper Mielcarek

Śluby

USC Brudzew: Malwina Gawron i Błażej Krych

USC Dobra: Izabela Kośla i Marcin Kaczmarzyński

USC Malanów: Ilona Zielińska i Krzysztof Marszałek, Martyna Pietrzak i Tomasz Majcherek

USC Tuliszków: Monika Rosińska i Jacek Olejnik

USC Władysławów: Lucyna Słodzińska i Damian Bąkowski, Edyta Krawiec i Tomasz Biernat, Monika Rębas i Przemysław Burszewski, Grażyna Walczak i Marceli Warmiński, Agnieszka Łojewska i Dariusz Kurz

Zgony

USC Brudzew: Zofia Synówka, Józef Giersz

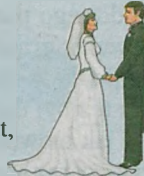
USC Dobra: Jadwiga Duda, Eugeniusz Jankiewicz

USC Kawęczyn: Ryszard Purcel

USC Malanów: Marian Piorunowski

USC Przykona: Józef Olkiewicz

USC Władysławów: Zygmunt Banaszek, Regina Kaniewska, Bronisław Szewczyk



ZAKŁAD POGRZEBOWY 
Jerzy PACHOLCZYK
Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)
CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

WIĘCEJ niż... OBserwator

Spraw Wszelakich

O płacach speców od gminnego mikroświata

Na niedawnej sesji Rady Miejskiej burmistrz Czapla pewną tajemniczą wypowiedzią zabił sporego ćwieka redakcji Obserwatora Spraw Wszelakich. A mianowicie, przekonując radnych o tym, że w żadnym wypadku i wbrew rozpowszechnianym opiniom nie jest najlepiej zarabiającym samorządowcem w powiecie. Dowodem tej tezy było stwierdzenie, że większe od niego pobory ma wójt jednej z tutejszych gmin. Na takowe dictum wręcz na baczność został postawiony cały zespół redakcyjny OSW i postanowiliśmy się pokusić o rozwiązanie zagadki owego tajemniczego wójta. Po krótkim acz wnikliwym dochodzeniu wyszło na to, że więcej od Czapli zarabia wójt Przykony Mirosław Broniszewski. Uznaliśmy, że dzieje się tak zapewne w ramach rzecz jasna słusznej i sprawiedliwej rekompensaty. Wszak jeśli już rzeczony Broniszewski podjął się wójtowania najmniej ludnej gminie powiatu, to niech chociaż pensję ma największą. Żyjemy w epoce miniaturyzacji, i wiadomo, że wszystkim specjalistom od mikroświata trzeba dobrze płacić. A że w świecie gmin powiatu tureckiego jest jak raz typową miniaturką, to i specowi od gminnej nanotechniki należy się płaca wyższa niż w przypadku wójtów gmin o banalnie typowych rozmiarach.

W kierunku powiatowego Las Vegas

Na tej samej sesji deliberowano nad problemem kasyn rosnących w Turku niczym grzyby po deszczu. No może w naszym przypadku nie chodzi zaraz o jakieś specjalnie okazałe jaskinie hazardu, a skromniejsze salony gier o małych wygranych. Mamy tu na myśli choćby osławionych jednorękich bandytów. Choć jeden z właścicieli takiego salonu gier zapragnął, aby jego lokal przerodził się w prawdziwe kasyno. W tej sytuacji turkowie mogą tylko żywić nadzieję, że komuś nie przyjdzie do głowy pomysł nazwania któregoś z miejscowych ulic np. Monte Kasyno. Z góry zapewniamy, że nazwa taka zgoda nie miałaby nic wspólnego z patriotyzmem, ani z upamiętnieniem sławionej w pieśniach bitwy. Chyba, że wspomniana nazwa miałaby rozpocząć zmianę Turku w rodzaj powiatowego Las Vegas. Oby tylko najpopularniejszą grą nie była ruletka w odmianie rosyjskiej.

Firma Usługowa "ORAY"
- USŁUGI POGRZEBOWE
W. Papierska Turek ul. Poduchowno 1
TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
Przewóz w kraju i poza granicami RP
Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żałoby)
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90

STOLTUR 
JAN I MARIAN MILLER
Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344
POGRZEBY • pełna organizacja i obsługa pogrzebu
• transport zwłok w kraju i zagranicą
TRUMNY • największy wybór w Polsce
• ceny producenta
Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
Radosław Kosmowski tel. 605 200 604
62-740 Tuliszków, ul. Poznańska 6

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, klepsydry, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, ikebany, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc